

gościńiec bialski



Nr 3 (107) Marzec 2013
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 1643-5303

czasopismo samorządu powiatu bialskiego

www.powiatbialski.lubelskie.pl



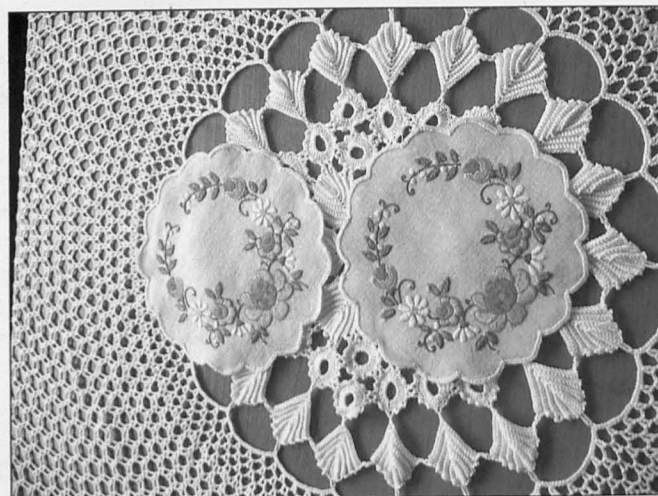
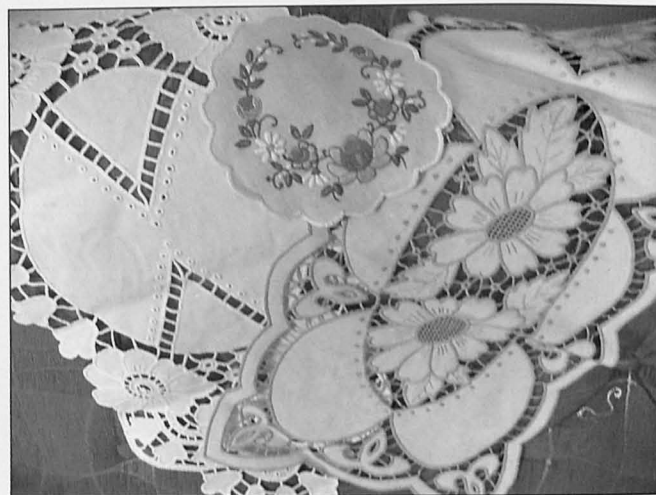
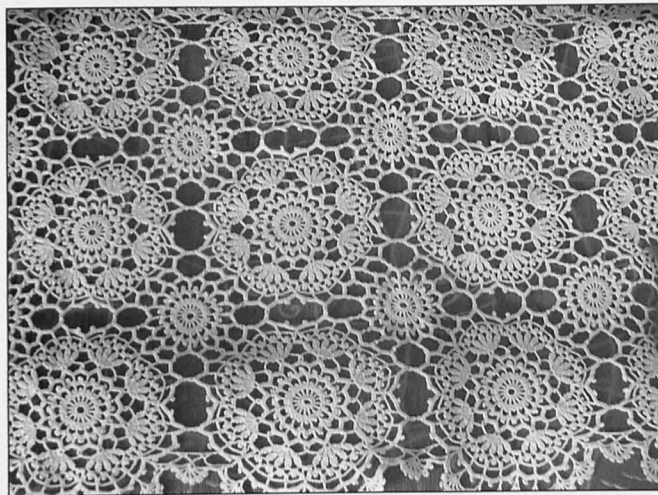
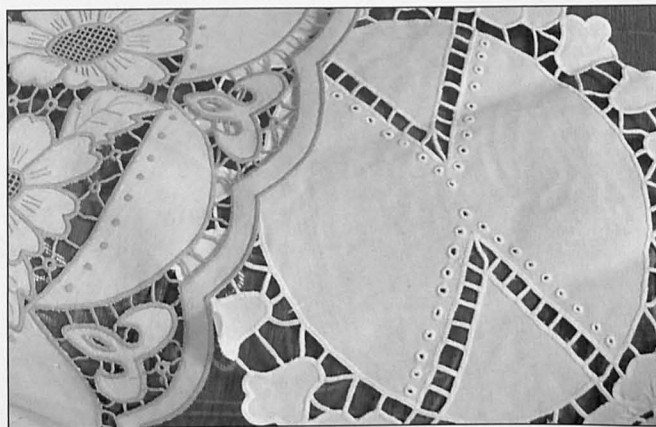
Wielkanoc 2013



Entuzjastka haftowania z Szóstki

Maria Kozłowiec mieszka w Szóstce w gminie Drelów.

Od prawie 30 lat wykonuje serwety szydełkowe i hafty krzyżykowe na gotowych kanwach. Pierwszych serwet i haftów nauczyła ją mama jeszcze w szkole podstawowej. Zaczynała przy sztucznym świetle. Później czerpała inspiracje z fachowych poradników i książek. Często tworzy własne, oryginalne wzory. Są to: wyjątkowej urody serwetki, serwety i bieżniki wykonywane haftem krzyżykowym i haftem Richelieu. Do wyszywania używa różnych nici, np. mulina, włóczka, anilana, altinbasek, hemera. Oglądając jej prace śmiało można stwierdzić, że doprowadziła tę sztukę do perfekcji. Rok rocznie uczestniczy w wystawach organizowanych przez Gminne Centrum Kultury w ramach Dni Drelowa, dożynek gminnych i powiatowych.





Szanowni Państwo

Wyjątkowe warunki pogodowe, jakie towarzyszyły nam podczas tegorocznego marca, należą do wyjątków. Czas przygotowań do Świąt Wielkanocnych poprzedziły liczne imprezy i uroczystości w samorządach naszego powiatu.

Odbyły się ważne wizyty marszałków województwa lubelskiego Krzysztofa Hetmana i Sławomira Sosnowskiego. Odwiedziła nas wiceminister gospodarki Ilona Antoniszyn-Klik. Obie wizyty miały za cel znalezienie pomysłu na wykorzystanie potencjału gospodarczego naszego powiatu.

Pierwszy dzień marca to święto Żołnierzy Wyklętych, wspomnienie ważnych wydarzeń i ludzi związanych z naszą historią, oddających bez wahania życie za wolną Polskę.

Przygotowania do Świąt to okazja do spotkań i licznych prac w najbliższym otoczeniu. Święta to też czas radosnych spotkań w rodzinnym gronie.

Niech będą one dla nas siłą i inspiracją do dalszych działań na rzecz naszej społeczności.

Tadeusz Łazowski
Tadeusz Łazowski
Starosta Bialski

W numerze m. in.

Galeria Gościńca	2
Gościniec samorządowy	4-5
Wizyta marszałków	5
Relikwie bł. Jana Pawła II	6
Wiceminister z wizytą w Białej Podlaskiej	8
20- lecie istnienia parafii wojskowej	8
IV sejmik kobiet powiatu bialskiego	9
Rozmowa z Mariuszem Kostką, prezesem BLGD	10-11
Imieniny marszałka	12
Obchody gminnego Dnia Sołtysa	13
Oferta edukacyjna szkół pondgimnazjalnych	16-23
Rocznica Powstania Styczniowego w powiecie bialskim	24-28
Wielkanoc w powiecie bialskim	29-33
Laureaci konkursu biblijnego	34
Sześciolatki wystąpiły w Piaście	34
Święto Kobiet w Rogoźnicy	35
Moc wzruszeń na Dzień Kobiet	35
Nowa hala widowiskowo-sportowa	36
Drelowski Babinec, czyli święto pań	36
Mistrzowie ortografii	37
Pierwszy dzień wiosny	37-39
Zdrowe bicie serca	40
Produkuje prawie 1200 ton żywności	41
Echa janowskich warsztatów	42
Kobiety Kraszewskiego	43
Warszawiacy zachwyceni Hrudem	44
Wystawa płócien Falkiewicza	45
Hip hopowy koncert grupy Guova	45
Monografia Białej Podlaskiej	46-47
„Młodzież zapobiega pożarom”	49
Z kart historii	50-54
Spotkanie integracyjne organizacji	55
Album Adama Trochimiuka	55
Gościniec sportowy	57-58

Foto na pierwszej stronie okładki

KALENDARIUM

1 MARCA

Obchodziliśmy ogólnopolski Dzień Żołnierzy Wyklętych. Z tej okazji starosta Tadeusz Łazowski oraz wicestarosta Jan Bajkowski w asyście komendantów służb mundurowych złożyli kwiaty pod ścianą straceń na bialskim Placu Wolności oraz pod tablicą pamiątkową na budynku więzienia w Białej Podlaskiej.

Starosta Tadeusz Łazowski spotkał się w Brześciu na Białorusi z Michałem Tichonczukiem, brzeskim kuratorem oświaty, oraz Fiodorem Silukiem, dyrektorem Szkoły Kolejowej w sprawie współpracy szkół powiatu bialskiego ze szkołami obwodu brzeskiego.

2 MARCA

W Konstantynowie rozegrany został turniej w tenisa stołowego o puchar starosty i wójta.

3 MARCA

20-lecie istnienia świętowała parafia wojskowa w Białej Podlaskiej. Z tej okazji odprowadzona została uroczysta msza święta.

4 MARCA

W Białej Podlaskiej oddano do użytku halę sportowo-widowską ZWWF przy ulicy Sitnickiej. Jest to obecnie największy taki obiekt w mieście.

W Puławach odbył się Konwent Powiatów Województwa Lubelskiego, który poprowadził marszałek województwa Krzysztof Hetman. Uczestniczyli w nim m. in. minister pracy Władysław Kosiniak-Kamysz. Powiat bialski reprezentował starosta Tadeusz Łazowski.

5 MARCA

W sali konferencyjnej Starostwa odbyło się seminarium na temat utylizacji azbestu.

W Urzędzie Miasta w Białej Podlaskiej miało miejsce ogłoszenie wyników i rozdanie nagród w trzynastej edycji konkursu biblijnego. Nagrody wręczali: starosta Tadeusz Łazowski z prezydentem miasta Andrzejem Czapskim.

Obradował Zarząd Powiatu

Od ukazania się Gościńca Bialskiego z miesiąca lutego 2013 r. Zarząd:

- * Zaopiniował projekty uchwał Rady Powiatu w sprawach: zmian w budżecie powiatu bialskiego na 2013 rok, zmiany wieloletniej prognozy finansowej, zmiany uchwały o powołaniu komisji rewizyjnej, ustalenia przedmiotu jej działania i składu osobowego, zmiany uchwały o powołaniu komisji rolnictwa, gospodarki i infrastruktury, ustalenia przedmiotu jej działania i składu osobowego, określenia zadań z zakresu zatrudniania oraz rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, na które przeznaczają się środki finansowe Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2013 roku.
- * Przyjął sprawozdanie SP ZOZ w Międzyrzeczu Podlaskim z wykonania planu finansowego za 2012 r. oraz informację o wykonaniu uchwały nr XX/126/2012 Rady Powiatu w Białej Podlaskiej.
- * Przyjął sprawozdanie z wykonania planu finansowego Muzeum J.I. Kraszewskiego w Romanowie za 2012 r.
- * Wyraził zgodę na udzielenie pożyczki z budżetu powiatu na realizację projektu „Rehabilitacja zespołu dworsko – parkowego w Romanowie będącego siedzibą Muzeum J.I. Kraszewskiego” realizowanego w ramach RPO WL na lata 2007 – 2013.
- * Uzgodnił: a) projekty decyzji o warunkach zabudowy inwestycji polegających na budowie: -farmy fotowoltaicznej w miejscowości Zaluć gm. Piszczac, -fermy drobiu w miejscowości Utrów-

ka gm. Międzyrzec Podlaski, -budynku inwentarskiego chlewni w miejscowości Mokre gm. Rossosz, -budynku gospodarczego w miejscowości Wyczółki gm. Piszczac, -zjazdu indywidualnego z drogi powiatowej w miejscowości Pawłów Nowy gm. Janów Podlaski.

- b) projekt decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie kablowych linii oświetleniowych w miejscowości Chotyłów gm. Piszczac, oraz wydał pozytywną opinię w sprawie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej – budowę drogi gminnej nr 100158L w miejscowości Zaberbecze gm. Leśna Podlaska.
- * Przyjął informację o ofercie edukacyjnej szkół ponadgimnazjalnych powiatu bialskiego na rok szkolny 2013/2014.
- * Zapoznał się z informacją o pomocy materialnej udzielanej uczniom szkół ponadgimnazjalnych prowadzonych przez powiat bialski w 2013 r.
- * Na wniosek Bialskiego Centrum Kultury w Białej Podlaskiej wyraził zgodę na ufundowanie nagród książkowych na eliminacje powiatowe VII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego oraz na eliminacje powiatowe 58 Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w dniach 21 marca 2013 r. oraz 23 marca 2013 r.
- * Zapoznał się z pismem PPP w Międzyrzeczu Podlaskim o sfinansowanie kosztów remontu i wyposażenia nowych pomieszczeń Filii Poradni Psychologiczno Pedagogicznej przy ul. Warszawskiej 12 c i przeznaczył środki finansowe na ten cel.
- * W związku z pismem wójta gm. Zalesie wyraził zgodę na wykonanie dokumentacji w 2013 r. związanej z modernizacją odcinka drogi powiatowej Nr 1041L Zalesie-Krzyszew w Zalesiu.
- * Zapoznał się z pismem Urzędu Gminy o realizacji zaleceń pokontrolnych Wojewódz-

kiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie, Delegatura w Białej Podlaskiej przy budynku dworu w Zaluć gm. Piszczac nieruchomości zespołu zabytkowego w Zaluć gm. Piszczac.

- * Zatwierdził wniosek do wojewody lubelskiego o wydanie decyzji, o nabyciu z mocy prawa własności nieruchomości przez powiat bialski, stanowiących drogę powiatową Kościeniewicz-Wyczółki-Dąbrowica, położonych w obrębie: Kościeniewicz, Wyczółki, Dąbrowica Mała gm. Piszczac i Dąbrowica Duża gm. Tuczn.
- * Przyjął poprawki do uchwał Rady Powiatu w sprawie zmian w budżecie powiatu bialskiego na 2013 r. oraz w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej, skierowanych na XXVI sesję Rady Powiatu.
- * Przyjął bilans z wykonania budżetu jednostki samorządu terytorialnego - powiatu bialskiego za 2012 r.
- * Uzgodnił projekt decyzji o warunkach zabudowy inwestycji polegającej na budowie garażu na maszyny rolnicze na działce przyległej do pasa drogi powiatowej w miejscowości Połoski gm. Piszczac.
- * Wyraził zgodę na dokonanie zmian w budżecie w dziale 801 oświata i wychowanie i dziale 854 edukacyjna opieka wychowawcza, celem dofinansowania różnych form doskonalenia zawodowego nauczycieli powiatu bialskiego.
- * Po zapoznaniu z pismem Zarządu Województwa Lubelskiego o możliwości dofinansowania zadań ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w programie Ministerstwa Sportu i Turystyki „Program rozwoju inwestycji sportowych” nie wyraził zgody na przystąpienie do pro-

gramu z uwagi na niemożliwe do wypełnienia kryteria uczestnictwa.

- * Na wniosek Bialskiego Szkolnego Związku Sportowego w Białej Podlaskiej wyraził zgodę na zakup pucharów na imprezy sportowe w Międzyrzeczu Podlaskim i Konstantynowie w ramach dotacji przyznanej z budżetu powiatu na realizację zadania „Organizacja współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży szkolnej w roku 2013”.
 - * Na wniosek UKS „Orientalik” w Żeszczynie o udzielenie wsparcia rzeczowego w postaci pucharów i nagród zwycięzcom XX Wiosennych Marszów na Orientację „Wiosno 2013” wyraził zgodę na przeznaczenie pucharów na nagrody za miejsca od I do III w kategoriach „szkoły ponadgimnazjalne” i „open”.
 - * Zapoznał się z Uchwałą Rady Gminy Łomazy z 28 lutego 2013 r. nr XIX/120/13 w sprawie udzielenia pomocy finansowej powiatowi bialskiemu na realizację zadania „Remont drogi powiatowej nr 1080L w miejscowości Łomazy”.
 - * Wyraził zgodę na ułożenie kabla elektroenergetycznego nN na działce położonej w obrębie Grabanów gm. Biała Podlaska, stanowiącej własność powiatu bialskiego.
- Zarząd Powiatu podjął uchwały w sprawach:
- ustalenia terminu zapłaty opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste nieruchomości Skarbu Państwa,
 - wyboru ofert na realizację zadań publicznych w 2013 r. w zakresie promocji i ochrony zdrowia.
 - przyjęcia sprawozdania rocznego z wykonania budżetu za 2012 rok i informacji o stanie mienia powiatu bialskiego,
 - wyrażenia zgody na przystąpienie do projektu pod nazwą „Drzwi Wiedzy” (przez LO w Wisznicach).

Elżbieta Onopiuk



Wizyta marszałków w gminie Terespol

22 marca, po spotkaniu z wójtami powiatu bialskiego w Starostwie Powiatowym, marszałkowie województwa lubelskiego Krzysztof Hetman i Sławomir Sosnowski w towarzystwie starosty Tadeusza Łazowskiego odwiedzili na zaproszenie wójta Krzysztofa Iwaniuka i burmistrza Jacka Danieluka, gminę i miasto Terespol. Wójt Iwaniuk w asyście majora Artura Bareja, komendanta placówki SG w Terespolu, zaprezentowali gościom kolejowe i drogowe przejścia graniczne w Terespolu i Koroszczynie, poruszając nurtujące od wielu lat problemy (regularne wielokilometrowe kolejki

przeładunkowy Małaszewicze, a także dwie największe w gminie inwestycje, czyli budowę terminalu przeładunkowego Europort w Małaszewiczach Dużych oraz sąsiednio położone tereny jednego z największych pracodawców w powiecie bialskim - firmy Adamopol. Goście byli pod wielkim wrażeniem inwestycji. Przyjrzyli się też z bliska problemom, których z Lublina niestety, na co dzień nie widać, a które mają wielkie znaczenie dla rozwoju tej części województwa. W celu ustalenia programu pomocy dla powiatu marszałek Hetman zaprosił na rozmowy do Lublina starostę bialskiego oraz



ciężarówek, czy konieczność remontu Mostu Warszawskiego). Ponadto marszałkowie mieli okazję odwiedzić punkt odprawy fitosanitarnej w Kobylanach, port

wójta i burmistrza. Należy mieć nadzieję, że rejon bialski nie zostanie zapomniany przez władze wojewódzkie.

Tekst i foto: Grzegorz Siemakowicz

KALENDARIUM

6 MARCA

W Liceum Ogólnokształcącym w Wisznicach odbył się drugi konkurs języka rosyjskiego „Znam i lubię język rosyjski”.

7 MARCA

W starostwie powiatowym odbył się IV Sejmik Kobiet Powiatu Bialskiego.

8 - 9 MARCA

W Państwowej Szkole Wyższej w Białej Podlaskiej miała miejsce ogólnopolska konferencja naukowa „Kultura pamięci czynnikiem rozwoju społeczności lokalnej. 150 lat po Powstaniu Styczniowym”. W konferencji wzięło udział wielu naukowców z całego województwa i kraju.

W Miejskiej Bibliotece w Terespolu otwarto wystawę malarstwa Macieja Falkiewicza z Janowa Podlaskiego.

11 MARCA

W Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie starosta Tadeusz Łazowski spotkał się z marszałkami województwa lubelskiego Krzysztofem Hetmanem i Sławomirem Sosnowskim w sprawie wsparcia rozwoju infrastruktury granicznej w powiecie bialskim.

12 MARCA

W ZWWF w Białej Podlaskiej odbyło się podsumowanie Ogólnopolskich Zawodów Sportowo-Pożarniczych OSP.

15 MARCA

W Lublinie odbył się Lubelski Kongres Sportowy. Powiat bialski reprezentowały: Marzenna Andrzejuk, członek Zarządu Powiatu oraz Marianna Tumiłowicz, dyrektor wydziału spraw społecznych Starostwa Powiatowego.

18 MARCA

W Starostwie odbyło się spotkanie hodowców koni powiatu bialskiego.

19 MARCA

W Międzyrzeczu Podlaskim odbyły się IV Targi Edukacji Pracy.

21 MARCA

W komendzie Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej odbył się powiatowy etap 34. turnieju wiedzy pożarniczej.

22 MARCA

W Starostwie Powiatowym w Białej Podlaskiej odbyło się spotkanie wójtów gmin powiatu

DOK. NA STR. 6



KALENDARIUM

białskiego z marszałkami województwa lubelskiego Krzysztofem Hetmanem i Sławomirem Sosnowskim. Po spotkaniu marszałkowie udali się na granicę w gminie Terespol.

Odbyła się sesja Rady Powiatu

W Białskim Centrum Kultury otwarto wystawę fotograficzną „Twierdza Brzeska 1921-39”.

23 MARCA

W Kodniu uroczyste pożegnano zmarłego, wieloletniego kustosa Sanktuarium Kodeńskiego ojca Stanisława Wodza.

24 MARCA

Obchodziliśmy Niedzielę Palmową.

25 MARCA

Na zaproszenie starosty Tadeusza Łazowskiego i prezesa Białopodlaskiej Izby Gospodarczej Eugeniusza Izdebskiego z wizytą do Białej Podlaskiej przybyła wiceminister gospodarki Ilona Antoniszyn-Klik. Minister spotkała się z samorządowcami i przedsiębiorcami z powiatu białskiego. Głównym tematem spotkania był plan zagospodarowania białskiego lotniska.

26 MARCA

W starostwie odbyło się posiedzenie Zespołu Reagowania Kryzysowego.

Starosta Tadeusz Łazowski wziął udział w wielkanocnym spotkaniu z polonią białoruską w Brześciu.

27 MARCA

Na zaproszenie komendanta miejskiego Policji w Białej Podlaskiej Dariusz Szkodziński starosta Tadeusz Łazowski uczestniczył w spotkaniu wielkanocnym w Komendzie Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

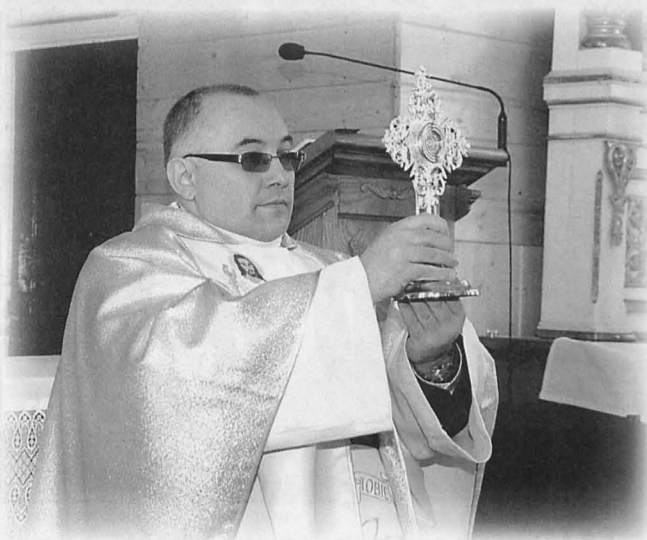
28 MARCA

W Starostwie Powiatowym w Lublinie odbyło się spotkanie Konwentu Powiatów Województwa Lubelskiego. Powiat białski reprezentował starosta Tadeusz Łazowski.

31 MARCA – 1 KWIETNIA
W Kościele Katolickim obchodzimy święta Zmartwychwstania Pańskiego.

Grzegorz Siemakowicz

Relikwie bł. Jana Pawła II w Rozwadówce



Kraków 21 lutego

Do siedziby Kurii Archidiecezjalnej w Krakowie udał się ksiądz proboszcz Mirosław Krupski wraz z delegacją rodziny Małgorzaty i Bernarda Chilczuków. W historycznej sali konferencyjnej, w której kiedyś przebywał ówczesny kardynał Karol Wojtyła, nastąpiło przekazanie relikwii nieżyjącego Papieża. Ks. kardynał Stanisław Dziwisz z nieukrywanym wzruszeniem przekazał relikwie krwi bł. Jana Pawła II, z którym przecież przeżył większość kapłaństwa. Na pamiątkę z Ziemi Podlaskiej kardynał Dziwisz otrzymał pięknie zapakowany symboliczny ul z różnymi smakami miodu, ofiarowanego przez miejscowego pszczelarza Kazimierza Semeniuka oraz pamiątkowy medal wybitny w 100-rocznicę wybudowania kościoła pw św. Mikołaja w Rozwadówce. Audycja zakończyła się pamiątkowym zdjęciem.

Rozwadówka 10 marca

Parafia od piątku do niedzieli przeżywała rekolekcje wielkopostne, które były bezpośrednim przygotowaniem do przyjęcia relikwii. Rekolekcionista ks. dr. Jacek Wojdat nawiązywał w kazaniach do postaci bł. Jana Pawła II. Podczas rozważań drogi krzyżowej mocnym akcentem były epizody z pontyfikatu Papieża, dopasowane do poszczególnych stacji męki Jezusa Chrystusa. Najważniejszym dniem w rekolekcjach była niedziela, która

ściągnęła rzesze wiernych, aby oddać cześć wielkiemu rodakowi bł. Janowi Pawłowi II. Procesja z relikwiami wyruszyła z plebanii. Relikwiarz przekazała rodzina Katarzyny i Dariusza Żuk na ręce ks. proboszcza Mirosława Krupskiego, który z kolei przekazał cenny dar dla głównego celebransa ks. Jacka

Wojdata. W procesji, która ustawiła się w bramie wejściowej do kościoła, wzięli udział parafianie oraz przybyli goście. Po przejściu wokół kościoła relikwie zostały wniesione do wnętrza świątyni, a na ustach wszystkich wiernych rozbrzmiewała ulubiona pieśń Jana Pawła II „Barka”. W imieniu całej parafii powitali relikwie państwo Maria i Henryk Chilczuk oraz ks. proboszcz. Ks. rekolekcionista odmówił litanie do bł. Jana Pawła II, a następnie pobłogosławił wszystkich zebranych. W asyście strażaków rozpoczęła się msza św. w intencji wszystkich czcicieli bł. Papieża. Miłym akcentem tej uroczystości było wysłuchanie utworów zagranicznych na trąbce „Ave Maria”, „Abba Ojciec” i „Barka” w wykonaniu Dominika Pietruczuka. Po skończonej mszy św. zostały polecone intencje własne wiernych i adoracja, a następnie każdy z uczestników liturgii ucałował relikwie krwi bł. Jana Pawła II.

ks. Mirosław Krupski



Przyjęcie relikwii bł. Jana Pawła



IV SEJMIK KOBIET POWIATU BIALSKIEGO

7 marca 2013 r.





Spotkanie marszałków województwa z wójtami

Marszałkowie Krzysztof Hetman i Sławomir Sosnowski gościli 22 marca w Starostwie Powiatowym w Białej Podlaskiej. Na spotkaniu, w którym uczestniczyła większość wójtów i burmistrzów, mówiono o nowej perspektywie finansowania. – Wypada podziękować za to, co już region otrzymał. Chcemy też rozpocząć przygotowania nowych aplikacji na kolejne programy. Aby móc to zrobić, chcielibyśmy wiedzieć, jakie pieniądze i na jakie priorytety stawiać będzie województwo lubelskie w nadchodzących latach. Tym priorytetem powinna być północna część województwa, a w niej powiat bialski – mówił starosta Tadeusz Łazowski rozpoczynając spotkanie.

Obszar Aktywności Gospodarczej

Samorządy wiążą duże oczekiwania z inwestycjami w drogi lokalne, uzbrojenie terenów, wykorzystanie nowych technologii. Region czeka na szybką kolej i autostradę. Pozwoliłyby one na szybszy rozwój sieci terminali. Pomysł jest jednak taki, aby aktywować gminy i miasta położone wzdłuż E-30 i linii kolejowej. Terespol miasto i gminę, Zalesie, gminę i miasto Biała Podlaska oraz gminę i miasto Międzyrzec Podlaski. Kolej, autostrada i lotnisko byłyby tutaj wspólnym mianownikiem.

– Zgadzam się, że obszar ma niewykorzystany potencjał. To nie jest kwestia ważności Białej Podlaskiej z punktu widzenia

Lublina. Przeorientujemy politykę regionalną. Region Białej Podlaskiej powinien być traktowany jako strategiczny z punktu widzenia kraju. Na ukończeniu jest Strategia Rozwoju Województwa Lubelskiego. Będzie ona podstawą do pozyskiwania środków finansowych. Są tu już dobre praktyki realizacji projektów wspólnych. Realizowanych przez kilka gmin. Wykorzystajmy to – mówił marszałek Hetman.

Strategia Rozwoju Obszaru Transgranicznego

Nowością jest przygotowywana jako oddzielna Strategia Rozwoju Obszaru Transgranicznego. Będzie to oddzielny dokument. Ma przeciwdziałać odpływowi ludzi, drenażu kadr i wykorzystać potencjał Ziemi Białskiej. Priorytetem będzie tworzenie nowych miejsc stałej pracy.

– W nowej perspektywie finansowej są dwa nowe instrumenty pozyskiwania pieniędzy. Będą mogły je otrzymać tzw. miasta subregionalne z gminami okalającymi – podpowiada marszałek. Biała Podlaska miasto i gmina Biała Podlaska mogłyby wspólnie rozbudować sieci wodociągowe i kanalizacyjne. Drugim obszarem wspólnego działania może być budowa dróg: ul. Sokulska i połączenie z Porosiukami, ul. Grzybowa aż do Jażwin, ul. Partyzantów do Grabanowa, nowe połączenia ul. Francuskiej z Janowską a Janowskiej z Terebelską, czy też ul. Sitnicką aż do Sitnika. Miastu marzy się, a przez gminę przebiega

w większej części tzw. wschodnia obwodnica tras 811 i 812. To wspólna inwestycja jak znalazł, tym bardziej, że jej realizacja mogłaby zostać uzasadniona wzmocnieniem sieci TEN-T.

Powiat bialski: Obszar Strategicznej Interwencji

Lublin wyznaczy też obszary strategicznej interwencji. Dysponować one będą dodatkową pulą środków z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Wstąpienie do takiego obszaru zaliczone zostały już powiaty: bialski i włodawski. Jednym słowem: Obszar Strategicznej Interwencji to więcej pieniędzy na rozwój takiego obszaru. Jeszcze wiosną tego roku rozpocznie się dyskusja nad konkretnymi. Poszukiwane będą lokomotywy rozwojowe tych terenów. Cel jest jeden: podnieść obszar gospodarczo, zwrócić na niego uwagę. Łatwiej ma być też o środki zewnętrzne, poza wojewódzkie, na przykład ministerialne.

Żeby nie było za różowo

Trudniej i to znacznie sięgać będzie samorządom po pieniądze na drogi. Dalsza modernizacja „nadbużanki” stoi pod znakiem zapytania. Uzupełniający system dróg do sieci TEN-T ma jedynie szanse na łaskawe oko tych, którzy środki będą rozdzielać. Jak na razie, z całej Lubelszczyzny, tylko powiat bialski liczy się w tym rozdaniu. Do sieci subregionalnej wpisana została bowiem jedynie trasa E-30, czyli przyszła autostrada A-2. Lublin mocno zabiega o wpisanie krajowej 19 na tą listę. Koszt jej przebudowy

do parametrów drogi ekspresowej to 3 i pół miliarda euro.

– Trochę ponad 2 mld euro mamy w latach 2014-2020 na program regionalny. Ale już wiemy, że pieniędzy europejskimi a tym bardziej lokalnymi, nie rozwiąże się problemów dróg. Przykładem możliwości i potrzeb są projekty sportowe. Samorządy województwa mogą wystąpić już dziś, z co najmniej sto pięćdziesiąt projektów budowy hal sportowych, boisk, stadionów. Tymczasem w puli środków, wystarczy pieniędzy na realizację może na 15 z nich. Musimy pomyśleć o innych rozwiązaniach – dodaje marszałek Hetman.

Kanał Wieprz – Krzna jak na Zachodzie

Województwo wiąże też nadzieje z Kanałem Wieprz-Krzna. O tym, że kryje się w nim ogromny potencjał poinformował marszałek Sosnowski. – Zbiornik Oleśniki potrzebny jest pod budowę elektrowni na Lubelszczyźnie. Na rewitalizację kanału o środki finansowe zabiegamy w Warszawie. Powstał nawet specjalny plan jego aktywizacji – informuje. Marszałek zakłada rozwój przedsiębiorczości i powstawanie zakładów produkcyjnych wytwarzających wartość dodaną. Koncepcja aktywizacji gmin, przez które kanał przebiega jak i gmin sąsiednich powstaje już kilka lat. I praktycznie jest już gotowa. Najdłuższy kanał w Europie, jakim jest Kanał Wieprz – Krzna ma 140 km. Jego zadaniem jest wspieranie ochrony regionu przed suszą. Kanał oddziałuje nawet na gminy, które nie mają go na swoim terenie.

– Zbiornik Oleśniki to jedno. Zaplanowany jest też zbiornik Nielisz na Wieprzu. Rozwiązałby on problem podtapiania Krasnegostawu. Ogółem projekt rewitalizacji kanału przewiduje zagospodarowanie 50 tys. ha trwałych użytków zielonych i 312 tys. ha renaturalizacji. Planowana jest też budowa 15 nowych zbiorników wodnych na całej długości kanału oraz poprowadzenie dwóch ścieżek rowerowych wzdłuż jego brzegów.

Mariusz Maksymiuk

– Radio Biper



Wiceminister Antoniszyn -Klik z wizytą w Białej Podlaskiej

25 marca na zaproszenie starosty bialskiego oraz Białkopodlaskiej Izby Gospodarczej gościła

w Białej Podlaskiej wiceminister gospodarki Ilona Antoniszyn - Klik. Spotkanie przygotowano

w siedzibie BIG przy ulicy Warszawskiej. Wzięli w nim udział m. in. wiceprezydent miasta Biała Podlaska Adam Olesiejuk, wójt gminy Terespol Krzysztof Iwaniuk, mjr Artur Barej, komendant placówki SG w Terespolu oraz przedstawiciele Izby Celnej, mediów i przedsiębiorcy. Głównym tematem była prezentacja projektu „Lotnisko w Białej Podlaskiej”, przygotowanego przez Urząd Marszałkowski w Lublinie i związane z nim perspektywy rozwoju regionu. Ponadto wójt Iwaniuk z obecnymi przedsiębiorcami przedstawili minister nękające od lat problemy, ograniczające możliwości rozwoju ekonomicznego powiatu oraz kontaktów przygranicznych, prezentując propozycje ich rozwiązania. Wójt Iwaniuk przekazał przygotowane na ten temat materiały. Niestety, z braku czasu nie udało się zaprezen-

tać minister „na żywo” funkcjonowania przejść granicznych, a także kluczowych inwestycji na terenie powiatu. Na zakończenie minister obiecała przyjrzeć się przedstawionym bolączkom i zastanowić nad możliwościami ich rozwiązania.

Tekst i foto: Grzegorz Siemakowicz



20- lecie istnienia parafii wojskowej

W strukturach reaktywowanego w 1991 r. Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego znalazła się kanonicznie przywrócona do istnienia parafia p.w. Krzyża Świętego. Dokonał tego w 1992 r. bp Sławoj Leszek Głódź, który również poświęcił kaplicę wybudowaną staraniem parafian wojskowych. Parafia ma charakter personalny, tzn. należą do niej osoby mające związek z obronnością kraju i ich rodziny, niezależnie od miejsca zamieszkania. 21 stycznia 1993 r. biskup polowy erygował parafię p.w. św. Kazimierza Królewicza, która objęła opieką duszpasterską żołnierzy i pracowników 61 LPSZB i ich rodziny. W 1999 r. oddano do użytku nowy kościół. Opiekę duszpasterską pełnili ks. ks. Kazimierz Tuszyński, Sławomir Niewęglowski, Józef Michalik, Leonard Sadowski, Stefan Zda-



sienia, Mirosław Kwiatkowski i obecny administrator ks. ppłk SG Mirosław Kurjaniuk.

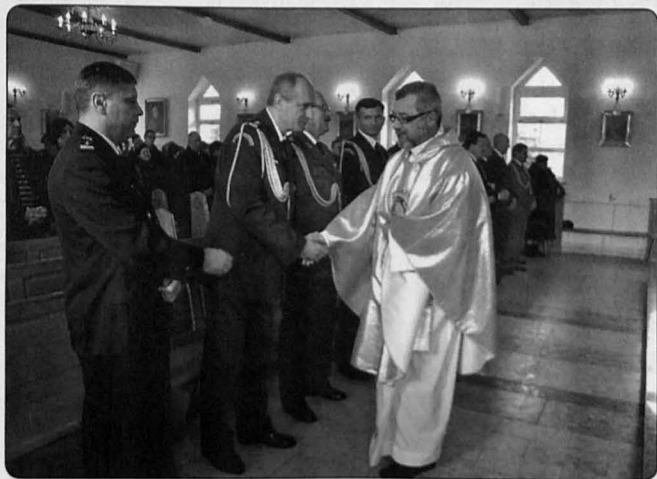
W parafii udzielane są: chrzest, bierzmowanie, pierwsza komunія św., błogosławi się małżeństwa, odprowadza zmarłych – także z ceremoniałem wojskowym. W roku bieżącym przypada 20. rocznica utworzenia tej parafii.

Z tej racji uroczystość odpustową, przeniesioną na 3 marca, powiązano z radosnym świętowaniem tego faktu. Zaszczycili obecnością kapłani pracujący niegdyś w parafii, pracujący obecnie w Białej Podlaskiej, wóldarze powiatu i miasta, komendanci rozmaitych jednostek mundurowych. Przyszłość, niestety,

nie zapowiada się ciekawie. Od przyszłego roku parafia wypada z finansowania budżetowego. Parafianie w przeważającej więk-

zości zdecydowali się utrzymać obiekt własnym staraniem. Czekają na dopełnienie formalności.

Grzegorz Siemakowicz





KOBIETY KOBIETOM, CZYLI IV SEJMIK POWIATU BIALSKIEGO

7 marca, br. w sali konferencyjnej przy ul. Brzeskiej 41 w Białej Podlaskiej miał miejsce już IV Sejmik Kobiet Powiatu Bialskiego. Został on zorganizowany przez wydział spraw społecznych i wydział promocji i rozwoju Starostwa Powiatowego. Przybyły nań kobiety z całego powiatu, aktywne społecznie i zawodowo. Mogły posłuchać ciekawych prelekcji i wykonań artystycznych. W ramach Sejmiku na uczestniczki czekało moc atrakcji w postaci: stoisk twórców ludowych, biżuterii, ubrań sprzętu gospodarstwa domowego, kosmetyczne, a nawet z książkami. Sejmik otworzyło wystąpienie starosty bialskiego Tadeusza Łazowskiego, który przywitał zgromadzone panie i zaproszonych gości. W ciepłych słowach wyraził się o kobietach i złożył zebrany serdeczne życzenia w przeddzień święta kobiet.

Potem głos zabierały kobiety. Najpierw śpiewające, zdolne uczennice szkół prowadzonych przez powiat bialski: Klara Kozera z Zespołu Szkół im. Adama Naruszewicza w Janowie Podlaskim i Dorota Krać z Liceum Ogólnokształcącego w Wiszniach. Uraczyły zgromadzonych pięknie wykonanymi piosenkami, które wzruszały, ale także z humorem pokazały codzienne zmagania kobiet w trosce o swoją dobrą figurę. Było to swoiste zaproszenie do słuchania pierwszego wykładu „Ochudzanie bez głodu”, który przedstawiła Anna Kwaśniewska, specjalista ds. żywienia, trener osobisty,

dietetyk, mistrzyni Polski i finalistka mistrzostw świata w fitness gimnastycznym. Wykład był zachętą do zadbania o zdrowy styl życia, kondycję fizyczną i systematyczne, odpowiednie odżywianie. Prelegentka pokazała pewne mity związane z odchudzaniem, przez co wzbudziła zainteresowanie zgromadzonych.

Dobre praktyki współpracy przemysłu i kultury pokazały Bożena Pawlina-Maksymiuk, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Białej Podlaskiej oraz Barbara Chwesiuk, właścicielka firmy odzieżowej Bialcon. Z nawiązanego kontaktu właśnie podczas jednego z sejmików i inspiracji pięknym nadbużańskim pereborem powstała kolekcja Rabarbar, którą mogły panie podziwiać przy wejściu na salę. Wykorzystanie elementów kulturowych w przemyśle nie tylko nie ztraca jego wartości, ale je upowszechnia, promuje i pokazuje jego niepowtarzalność i piękno.

Obecne na sali osoby nie tylko mogły posłuchać ciekawych prelekcji, ale też mogły skosztować specjalów kuchni regionalnej. Zupę nadbużańską i kibiny według tradycyjnych receptur przygotowały panie z Koła Aktywnych Kobiet z Łobaczewa Małego. Trzeba podkreślić, że posiłek, był pyszny, a kunszt kulinarny pań z koła wcześniej doceniono podczas wojewódzkim konkursie „Nasze kulinarne dziedzictwo – smaki regionów” w Janowcu nad Wisłą, gdzie otrzymały one za te smakołyki III nagrodę. W przerwie

kobiety mogły także odwiedzić stoiska przygotowane przez zaproszonych wystawców. Mogły obejrzeć, skorzystać z porad, a nawet kupić potrzebne rzeczy. Na Sejmiku wystawiły swoje produkty i twórczość takie firmy, instytucje i osoby: Bialcon, Zelter, Tupperware, Caritas, Sanepid, AVON, Bożena Petruczenko – biżuteria, Ewelina Wołosowicz – biżuteria, Anna Bańkowska-Mikiciuk wraz z mężem – książki autorskie oraz płaskorzeźby, Pracownice działające przy Gminnym Ośrodku Kultury w Białej Podlaskiej oraz zdolni twórcy z gminy Janów Podlaski oraz działający przy Miejskim Ośrodku Kultury w Terespolu.

Po przerwie na panie czekały dalsze atrakcje. Miłą niespodzianką był pokaz mody z wykorzystaniem umiejętności koronkarskich, rękodzielniczych i krawieckich twórczyń z terenu gminy Konstantynów. Przedstawiony był on przez bardzo młode i nieco starsze panie z gminy Konstantynów. Pokaz poprowadziła Teresa Bartosiewicz, dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Konstantynowie. W trakcie pokazu kunszt wokalny przedstawiła kolejna młoda i zdolna mieszkanka powiatu bialskiego, tym razem z Kwasówki w gminie Drelów Magdalena Bahonko.

Wykład „Asertywność w życiu kobiety” przedstawiła Jadwiga Romaniuk, kierownik Lubelskiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli, oddział w Białej Podlaskiej. Podzieliła się tym jak umiejętnie

korzystać ze słowa „nie”, bez obciążania się wyrzutami, słowami krytyki oraz radzić sobie w codziennych sytuacjach wymagających asertywności.

Na koniec Ewa Tymoszuk, rzecznik praw konsumentów podzieliła się, czym się zajmuje i z jakimi problemami można się do niej zgłaszać oraz jak dochodzić swoich praw, kiedy nie jest się zadowolonym z otrzymanych usług bądź towaru. Podczas sejmiku był czas na dyskusję. Pierwszy głos zabrała Anna Czobodzińska-Przybyśławska, dyrektor muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie. Wręczyła ona staroście oraz wicestaroście piękny album „Kobiety Kraszewskiego. Portret literacki i nie tylko” i w ten sposób podziękowała też tym mężczyznom, którzy wspierają kobiety w pracy i rozwijaniu pasji. Zaproponowała także zorganizowanie plebiscytu na najbardziej wpływową kobietę powiatu bialskiego. Drugą osobą, która zabrała głos w dyskusji była poetka z Łomazy Anna Bańkowska-Mikiciuk, która kobietom zebrany na sali złożyła życzenia w formie ułożonych przez siebie wierszy. Był to miły akcent na zakończenie spotkania, które zamknął starosta Tadeusz Łazowski. Sejmik był miłą okazją do spotkań, rozmów, ale też czerpania inspiracji budowania odpowiedniego wizerunku współczesnej kobiety: zdolnej, pięknej, zadbanej, wrażliwej i potrafiącej dochodzić swoich praw. Panie wyjeżdżały podbudowane, z przydatną wiedzą i drobnymi prezentami, które udało im się nabyć podczas spotkania. Przy okazji należało się podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do tego, by sejmik mógł się odbyć w takiej formie: pomysłodawcom, realizatorom, prelegentom, wystawcom, śpiewającym, osobom dzielącym się dobrymi praktykami i dyskusantom, paniom przygotowujących posiłek. Wśród nich należy też wymienić Mariusza Demianiuka, który przygotował nagłośnienie uroczystości. Ufam, że jubileuszowy Sejmik Kobiet Powiatu Bialskiego będzie jeszcze atrakcyjniejszy.

Anna Józwiak

Z POŻYTKIEM DLA REGIONU

Rozmowa z Mariuszem Kostką,
prezesem Białkopodlaskiej Lokalnej
Grupy Działania

**Jaki był dla BLGD 2012 rok?*

– Program Unii Europejskiej-Leader, który powstał na początku lat dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku, Białkopodlaska Lokalna Grupa Działania realizuje od 2007 r. Rok 2012 był kolejnym etapem naszych działań, mających na celu przeciwdziałanie problemom pojawiającym się w społecznościach wiejskich. W powiecie białskim funkcjonujemy szósty rok, bezustannie wspierając region. Przypomnę, że dzięki środkom finansowym, które pozyskała i dzisiaj rozdysponowuje BLGD, wzrosła atrakcyjność obszarów powiatu białskiego. Mogę śmiało powiedzieć, że zmieniła się jakość życia na obszarach wiejskich. Wyraźnie widać, że na wsiach też można żyć godnie i twórczo, a co istotne można realizować swoje plany i zamierzenia. Rok 2012 to półmetek naszych działań, to czas obrazujący efekty wdrażania Lokalnej Strategii Rozwoju przy współpracy z lokalną społecznością oraz samorządami. Przyzwyczailiśmy się kontroli zewnętrznych. Podobnie jak w latach poprzednich, tak i w 2012 takie kontrole miały miejsce. Kontrolowały Urząd Marszałkowski, ZUS i Urząd Skarbowy. Cieszy mnie to, że kontrole wypadły pozytywnie, co potwierdza, że pracujemy zgodnie z prawem i przepisami.

** Czy jest Pan zadowolony z działań, jakie podejmowało BLGD, aby zrealizować LSR? Czy wszystkie zaplanowane działania zostały zrealizowane?*

– Przede wszystkim jestem zadowolony z tego, że dzięki środkom, które pozyskało BLGD mieszkańcy powiatu białskiego mogli poczuć się kreatorami rozwoju regionu i osobami kształtującymi przyszłość. To dzięki tym ludziom, zaangażowanym w sprawy ważne z punktu widzenia lokalnego powstała Lokalna Strategia Rozwoju, którą dzisiaj

wspólnie realizujemy. Cały czas staramy się, aby działania które podejmujemy, były w pełnym stopniu wykorzystywane przez beneficjentów. Nie zawsze jednak realizacja tych działań przebiegała zgodnie z naszymi planami. Niestety, tak też było w roku 2012. BLGD opracowując działania na 2012 rok zaplanowała ogłoszenie dwóch naborów z „Małych Projektów” – jeden na początku roku i drugi kończący działania 2012 r. oraz jeden nabór z działania „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw”. Pierwszy nabór z „Małych Projektów” oraz „Tworzenia Mikroprzedsiębiorstw” został zrealizowany dopiero na przełomie sierpnia i września, ponieważ należało zawiesić nabory z uwagi na wchodzące w życie nowe rozporządzenie dotyczące wdrażania, zawierające zapisy bardziej korzystne dla naszych beneficjentów. Zależało nam, aby czerpali oni maksymalnie z działań Lidera. Nie udało się natomiast zrealizować drugiego naboru na „Małe Projekty” z uwagi na wstrzymanie naborów w Urzędzie Marszałkowskim.

W 2012 roku do Białkopodlaskiej Lokalnej Grupy Działania w ramach „Małych Projektów” wpłynęło 47 wniosków na kwotę 1 018 940,37 zł, z czego 40 wniosków otrzymało dofinansowanie na kwotę 844 140,37 zł. 7 projektów na kwotę 174 800,00 zł Rada BLGD uznała za niezgodne z LSR. Z działania „Tworzenie i Rozwój mikroprzedsiębiorstw” wpłynęły 3 wnioski na kwotę 299 990,00 zł. Wszystkie zostały uznane przez Radę BLGD za zgodne z Lokalną Strategią Rozwoju. Pomimo tego, że nie wszystkie zaplanowane nabory zostały przeprowadzone zgodnie z harmonogramem staraliśmy się zrealizować pozostałe działania zaplanowane dla naszych beneficjentów. Zostały przeprowadzone

konferencje, seminaria oraz warsztaty dotyczące pisania wniosków o przyznanie pomocy, które poprzedzały nabory. Zorganizowaliśmy także wyjazd warsztatowy do wiosek tematycznych dla osób spośród naszych beneficjentów szczególnie zaangażowanych w realizację LSR. Osoby uczestniczące w wyjeździe mogły poznać zasady tworzenia wiosek tematycznych, zobaczyć jak takie wioski funkcjonują, i zastanowić się, jakie działania podjąć, aby taką wioskę utworzyć w naszym regionie. Przypomnę, że tworzenie wiosek tematycznych jest jednym z przedsięwzięć zapisanych do realizacji w Lokalnej Strategii Rozwoju. W 2012 roku z powodzeniem zakończyliśmy przygotowanie projektu współpracy i podjęliśmy konkretne działania przygotowujące nas do jego realizacji. Został podpisany projekt umowy na realizację projektu współpracy pomiędzy nami a regionami Tielts Plateau oraz West Hoek z Belgii. Pierwsze

działania rozpoczynające realizację współpracy rozpoczną się już w marcu 2013 roku. Tak jak cała Lokalna Strategia Rozwoju ukierunkowana jest na turystykę tak i projekt współpracy międzynarodowej skojarzony jest z tą tematyką. Uzgodniliśmy z przedstawicielami Belgii, że oni przekażą nam swój system oznakowania szlaków turystycznych a my, pokażemy im teren powiatu białskiego wraz z wszystkimi atrakcjami turystycznymi. Wskażemy gdzie najlepiej wypoczywać, jak wypoczywać, co interesującego zobaczyć, zjeść, zwiedzić.

** Jak to?*

– Właśnie, może się to wydawać dość dziwne, ale społeczeństwo wysoko uprzemysłowione i zurbanizowane potrzebuje odskoczni, czegoś, czego u nich nie ma. I właśnie my jako BLGD dajemy im to w postaci ekologii, natury, kultury, tradycji ludowych. W 2102 mieliśmy wizytę touroperatorów z Belgii,



kilka ofert turystycznych z naszego terenu pojawiło się w ich katalogach wakacyjnych. To bardzo ważne, ponieważ turyści z Belgii to realnie pozostawione pieniądze w portfelach naszych mieszkańców oferujących usługi turystyczne i agroturystyczne.

Jako że, wdrażanie nowych rozwiązań na istniejące problemy nadaje jeszcze większy sens temu to robimy podjęliśmy współpracę w międzynarodowym projekcie BarTour – turystyka bez barier. Projekt realizowany był w partnerstwie z Niemcami, Hiszpanią, Włochami i Francją. Zakładał inwentaryzację miejsc i obiektów dostępnych dla turystów niepełnosprawnych, jak również dobre praktyki. Przedstawiciele z Niemiec, partnera wiodącego wizytowali nasz powiat. Odwiedzili: gminę Leśna Podlaska, Dwór w Drobinie, Dom Pomocy Społecznej w Kozuli i gospodarstwo agroturystyczne w Malowej Górze. Projekt zakończył się w grudniu 2012 r., niemniej nie jest to koniec naszych działań na rzecz turystów z dysfunkcjami. W 2013 r. w partnerstwie z Niemcami, Hiszpanią i Rumunią przygotowujemy się do realizacji projektu zakładającego promocję hoteli oraz konkretnych rozwiązań podejmowanych z myślą o niepełnosprawnych turystach.

*** Jak układa się współpraca z naszymi samorządami?**

– Współpraca z samorządami powiatu bialskiego przynosi szereg rozumianych korzyści dla społeczności lokalnej.

Od początku funkcjonowania samorządy są naszymi naturalnymi partnerami, a współpraca nie jest przymusem, stała się rzeczywistą potrzebą, mającą na celu przede wszystkim skuteczne zaspokajanie potrzeb społeczności lokalnych. Być może ta współpraca nie zawsze jest idealna i czasami napotykamy na różne problemy, bariery. Takie sytuacje są jednak naturalne i doskonale o tym wiemy. Dlatego nieustannie dbamy o sprawy naszych społeczności. Systematycznie współdecydując o rozwoju naszego regionu podejmujemy decyzje o zastosowaniu konkretnych, najlepszych dla regionu

rozwiązań. Nasza współpraca nadal trwa i ma się bardzo dobrze i chciałbym sobie życzyć, aby nasze relacje nie zmieniły się, abyśmy nadal współpracowali i umieli porozumiewać się na takim poziomie jak przez ostatnie sześć lat.

*** Co ze strony BLGD czeka mieszkańców powiatu bialskiego w 2013 roku? Jaki to będzie rok dla BLGD i dla beneficjentów?**

– W roku 2013 BLGD ogłosi nabory ze wszystkich dostępnych w ramach Lidera działań. Ponieważ będzie to ostatni rok, w obecnym okresie programowania, kiedy istnieje możliwość uzyskania dofinansowania podczas spotkania z wójtami gmin powiatu bialskiego ustaliliśmy wysokość środków przeznaczonych na konkretne działania. Pracując blisko beneficjentów wskazali oni obszary, które potrzebują wsparcia. Dlatego też, środki zostaną tak rozdysponowane, aby w jak największym stopniu mogły przyczynić się do poprawy jakości życia beneficjentów, a przez to korzystnie wpłynąć na rozwój regionu. Podam przykładowe kwoty w podziale na działania: „Małe Projekty” około 2 mln zł, „Odnowa i Rozwój wsi” około 4 mln zł, „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” 1 mln zł, „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” 800 tys. zł. Rok 2013 będzie obfitował nie tylko w nabory. Zaplanowaliśmy realizację wielu działań, które nie tylko zachęcą beneficjentów do realizacji swoich planów. Chcemy, aby otrzymali oni od BLGD wsparcie na każdym etapie swojego działania. Dlatego oprócz seminariów i konferencji, przed każdym naborem zorganizujemy warsztaty, które pomogą w napisaniu i rozliczeniu wniosków. Dla osób prowadzących działalność związaną ze szlakami turystycznymi mamy propozycję wyjazdu na warsztaty z zakresu wytyczania szlaków konnych i rowerowych, które planujemy zorganizować w Powiatowym Ośrodku Jazdy Konnej w Bieszczadach. Uczestnicy warsztatów będą mieli możliwość udziału w rajdach konnych i rowerowych na już istniejących bieszczadzskich szlakach. Jestem pewien, że

doświadczenia nabyte podczas warsztatów przyczynią się do wzrostu wiedzy lokalnych liderów na temat tworzenia szlaków konnych i rowerowych, co ułatwi im proces tworzenia takich szlaków w naszym regionie.

Na rok 2013 zaplanowaliśmy także wyjazd studyjny dla osób prowadzących działalność turystyczną w naszym regionie. Mówiąc o planach BLGD na rok 2013, nie należy zapominać o realizacji Projektu Współpracy, który jak wcześniej wspominałem rusza już na początku marca. W ramach tego projektu podejmiemy szereg działań, które, w co bardzo mocno wierzę, pozytywnie wpłyną na nasz region oraz całą społeczność. Wśród tych działań znajdą się wyjazdy studyjne do Belgii dla członków organizacji pozarządowych naszych beneficjentów, wymiana młodzieży, konferencje. Planujemy również wdrożenie jednolitego oznakowania szlaków turystycznych oraz stworzenia podstaw dla powstania Domu Regionu na terenie funkcjonowania BLGD.

*** Niedawno odbyło się walne zebranie członków BLGD, podobno są jakieś zmiany?**

– Tak, na własną prośbę zrezygnowało kilkanaście osób, członków zarządu i rady. Część z nich nie mogła sprawować swoich funkcji z przyczyn formalnych, część zrezygnowała z przyczyn osobistych, część po prostu nie widzi już sensu pracy w BLGD. Przypomnę, że jest to praca społeczna. Członkowie zarządu, którzy nadal pełnią swoje funkcje, mają pełne ręce roboty. Niemniej jednak, nie narzekamy. Mobilizuje nas fakt, że pracujemy dla mieszkańców naszego regionu.

*** Zarzucano Panu, że nie skorzystał Pan z dodatkowego naboru, który był organizowany przez Urząd Marszałkowski.**

– Tak, tylko nie wiem dlaczego akurat mi, bo zarzuciła mi to jedna z wiceprezesek, która zrezygnowała. Nabór odbywał się o okresie kiedy sprawowała tę funkcję, więc powinna zapytać sama siebie. A tak poważnie, to BLGD nie przystępowało do tego konkursu jak kilkaset innych

grup z całego kraju. Trzeba mierzyć siły na zamiary. Jak się nie posiada wkładu własnego, aby czekać ponad rok na refundację, to nie zaciąga się dodatkowych zobowiązań.

To powinny wiedzieć osoby zajmujące się wydatkowaniem środków publicznych. Poza tym mamy jeszcze do rozdysponowania około 7 mln zł., więc jest czym dzielić, tak aby zabezpieczyć realizację LSR. Trzeba też posiadać wiedzę, jak wygląda realizację LSR, jej wskaźników produktu, rezultatu i oddziaływania. Myślałem, że przez 6 lat sprawowania funkcji wiceprezesa są to sprawy oczywiste. Widać jednak nie, pozostawię to bez komentarza.

*** Czego by Pan oczekiwał i czego życzył potencjalnym wnioskodawcom?**

– Od beneficjentów oczekuję jedynie tego, aby bez obaw, w pełni korzystali z możliwości, jakie daje im program Lidera i LGD. Chciałbym, aby byli bardziej odważni w realizacji swoich działań, aby nie bali się brać tego, co tak naprawdę zostało skonstruowane z myślą o nich. Obecny okres programowania powoli ma się ku końcowi, ale nie oznacza to, że kolejne lata nie przyniosą nowych możliwości. Obecnie prowadzone są zaawansowane rozmowy na temat kształtu Lidera w nowym okresie programowania. Z pewnością forma samego Lidera jak i BLGD zmienia się. Nie oznacza to jednak, że zostaną nam odebrane możliwości, dzięki którym możemy wpływać na rozwój naszego regionu. Osoby zaangażowane w Lidera starają się, aby w nowym okresie programowania te możliwości zwiększyły się, aby Lokalne Grupy Działania otrzymały nowe narzędzia do pracy na rzecz obszarów wiejskich. Białkopodlaska Lokalna Grupa Działania rozpoczyna kolejny etap funkcjonowania. Wszystkim beneficjentom, współpracownikom a także sobie, życzę, aby był to czas podejmowania trafionych decyzji i działań. Abyśmy w partnerstwie, skutecznie dążyli do wdrażania zaplanowanych działań.

Rozmawiał Grzegorz Siemakowicz



Imieniny marszałka

19 marca obchodziliśmy imieniny Józefa. Z tej okazji kolejny raz odbyły się uroczystości przy pomnikach marszałka Józefa Piłsudskiego w: Janowie Podlaskim, Konstantynowie, Leśnej Podlaskiej i Białej Podlaskiej.

W uroczystościach brała udział licznie zgromadzona młodzież z pobliskich szkół oraz studenci. Starosta Tadeusz Łazowski przypomniał zebrany postać marszałka, jego zasługi dla ojczyzny oraz związki z naszym regionem. Podkreślił, że przed wojną obchody imienin marszałka były niejako nieformalnym świętem państwowym,

obchodzonym we wszystkich miastach i miasteczkach Rzeczypospolitej. Oprócz starosty w uroczystościach wzięli udział wójtowie gmin: Konstantynów i Leśna Podlaska, prezydent miasta Biała Podlaska Andrzej Czapski, dyrektor Zespołu Szkół im. A. Naruszewicza w Janowie Podlaskim, komendant miejski Policji Dariusz Szkodziński oraz członkowie Bractwa Kurkowego. Tradycja obchodów na terenie powiatu bialskiego została przywrócona blisko pięć lat temu z inicjatywy Kresowego Bractwa Strzelców Kurkowych im. Orła Białego w Terespolu.

Tekst i foto: Grzegorz Siemakowicz



O służbie zdrowia z ministrem

28 marca br. miało miejsce posiedzenie Lubelskiego Zespołu Parlamentarnego oraz Konwentu Powiatów Województwa Lubelskiego. Podczas spotkania poruszone zostały zagadnienia funkcjonowania wciąż niedoskonałej służby zdrowia, w odniesieniu do szpitali wojewódzkich i powiatowych. Przed spotkaniem odbyła się konferencja prasowa z udziałem wiceministra zdrowia Sławomira Neumanna. Przewodniczący Konwentu Powiatów Województwa Lubelskiego Paweł Pikula jest przekonany, że spot-

kanie przyniosło korzyści dla placówek zdrowia w regionie lubelskim. Podczas spotkania poruszone zostały zagadnienia dotyczące ustawy o instytucjach systemu ubezpieczenia zdrowotnego, przekształceń SPZOZ w spółki prawa handlowego, sytuacji funkcjonowania szpitali wojewódzkich i szpitali powiatowych. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele parlamentu, senatu i władz samorządowych województwa lubelskiego. Powiat bialski reprezentował starosta Tadeusz Łazowski.

(a)



Gmina Rokitno

Obchody gminnego Dnia Sołtysa

12 marca zorganizowano po raz trzeci w gminie Rokitno obchody Dnia Sołtysa. Imprezę otworzył wójt Jacek Szewczuk. Wystąpiła też przewodnicząca Rady Gminy Helena Nieścioruk z podziękowaniem za współpracę i za zaangażowanie się na rzecz sołectw. Po przemówieniach zaprezentowano film dokumentalny „Pratulini”, a po nim wykład „Przedsiębiorczość na wsi i fundusz sołecki”. Wygłosiła go Katarzyna Karmasz z Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. Była także prezentacja oferty bialskiej placówki Credit Agricole Bank Polska S.A., która ufundowała i przekazała sołtysom upominki. W spotkaniu uczestniczyli sołtysi: Stanisław Bazyluk z Pokiniani, Halina Brusińska z Zaczopek, Stanisław Chomicz z Cieleśnicy, Andrzej Jawoszek z Michałek Kolonii, Tadeusz Kowaluk z Pratulina, Wiesław Kukawski z Michałek, Andrzej Litwiniuk z Kołczyzna Kolonii, Marian Makarewicz z Rokitna, Barbara Sokoluk z Hołodnicy oraz Wacław Sudewicz z Olszyna.

Miłą niespodziankę przygotowała sołtys Hołodnicy Barbara Sokoluk, a mianowicie przygotowany samodzielnie pyszny tort. – 11 marca przypada Ogólnopolski Dzień Sołtysa. Dlatego zainicjowałem przed dwoma laty w naszej gminie taką uroczystość. Sołtys to obecnie bardzo ważna i odpowiedzialna funkcja społeczna na terenie gmin wiejskich. Jest to osoba wybierana przez mieszkańców danego sołectwa a więc – osoba dużego zaufania i poważania. W naszej gminie jest 17 sołtysów, 6 kobiet i 11 mężczyzn. Bardzo często komunikuję się z nimi w różnych sprawach. Są osobami pierwszego kontaktu. Współpraca z nimi w ciągu trzech lat mojej pracy jest wzorowa. Zawsze mogę liczyć na sołtysa z gminy Rokitno. Życzę im wszystkiego najlepszego, aby ich plany związane z wykonywaną funkcją spełniły się i mieli satysfakcję z tego, co robią dla swoich społeczności – stwierdził wójt Jacek Szewczuk.

Piotr Kamiński

Powiat bialski

Pozbywamy się azbestu

5 marca br. w sali konferencyjnej przy ul. Brzeskiej 41 w Białej Podlaskiej odbyło się seminarium „Efektywna realizacja gminnych programów usuwania azbestu – możliwości i koszty”, realizowane przez Federację Zielonych „Gaja” ze Szczecina oraz Towarzystwo dla Natury i Człowieka z Lublina, przy udziale starosty bialskiego. Seminarium w województwie lubelskim objęte zostało honorowym patronatem marszałka województwa lubelskiego Krzysztofa Hetmana i stanowi część projektu „Ogólnopolska kampania informacyjno-edukacyjna na rzecz usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest”.

Ze względu na szkodliwość wyrobów azbestowych dla zdrowia ich produkcja zakazana została w Polsce ustawą o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest, zgodnie z którą od 28 września 1998 r. zakończono produkcję płyt azbestowo-cementowych, zaś od 28 marca 1999 r. obowiązuje zakaz obrotu azbestem i wyrobami azbestowymi. W krajach Unii Europejskiej zakaz wydobywania azbestu oraz produkcji i przetwarzania wyrobów zawierających azbest wprowadziła dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z 27 marca 2003 r., natomiast całkowity zakaz stosowania azbestu wprowadzony został 1 stycznia 2005 r. W 2002 r. Rada Ministrów przyjęła krajowy „Program usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest stosowanych na terytorium Polski”, którego kontynuacją jest „Program oczyszczania kraju z azbestu na lata 2009-2032”.

Podczas seminarium uczestnicy mieli możliwość zapoznania się z celem programu, który oparty jest na wyeliminowaniu negatywnych skutków zdrowotnych i środowiskowych spowodowanych azbestem, poznali także sposoby i warunki bezpiecznego użytkowania oraz

usuwania wyrobów zawierających azbest. Do monitorowania realizacji zadań wynikających z „Programu oczyszczania kraju z azbestu na lata 2009-2032” służy m.in. Baza Azbestowa (www.bazaazbestowa.pl) prowadzona przez ministerstwo gospodarki. Narzędzie do gromadzenia i przetwarzania informacji z inwentaryzacji wyrobów zawierających azbest przybliżył zainteresowanym prelegent, wskazując jednocześnie aktywność wszystkich gmin i urzędów marszałkowskich w kraju w wprowadzaniu wyników szczegółowej inwentaryzacji wyrobów zawierających azbest jako podstawowy warunek właściwego funkcjonowania bazy.

Zakres seminarium obejmował również zagadnienia dotyczące dobrej praktyki realizacji gminnego programu usuwania azbestu, które zostały omówione na przykładzie gminy miejskiej Biała Podlaska. Spotkanie „Efektywna realizacja gminnych programów usuwania azbestu – możliwości i koszty” poświęcone zostało także obowiązkowi właścicieli i zarządców nieruchomości w związku z występowaniem materiałów zawierających azbest. Przedstawiono m.in. działania w zakresie zorganizowania sprawnego systemu gospodarowania odpadami azbestowymi na terenie woj. lubelskiego z udziałem środków Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy. Seminarium „Efektywna realizacja gminnych programów usuwania azbestu – możliwości i koszty” w Białej Podlaskiej zakończyło krótkie podsumowanie oraz dyskusja prelegentów z uczestnikami. Organizatorzy zorganizowali wystawę poświęconą azbestowi, a także wręczyli osobom biorącym udział w spotkaniu materiały informacyjno-edukacyjne dotyczące usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest.

Przemysław Bierdziński

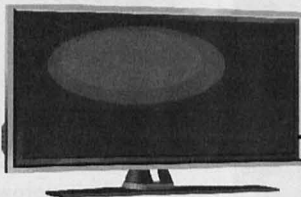


Czy po 17 czerwca 2013 roku będę odbierać telewizję naziemną?

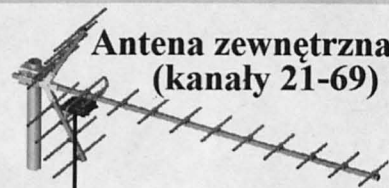
Tak, jeśli...

- mój telewizor przystosowany jest do odbioru telewizji cyfrowej

Telewizor z DVB-T MPEG-4



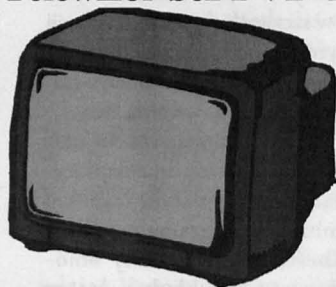
Antena zewnętrzna (kanały 21-69)



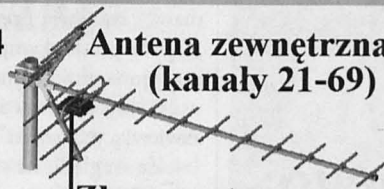
Złącze antenowe

lub

Telewizor bez DVB-T MPEG-4



Antena zewnętrzna (kanały 21-69)



Złącze SCART (EURO) lub HDMI

Złącze antenowe

Dekoder/Tuner/STB z DVB-T MPEG-4

- jeśli do dotychczas użytkowanego, starszego typu telewizora dokupię specjalny dekodery

Co zyskam, korzystając z naziemnej telewizji cyfrowej?

Więcej kanałów - lepszą jakość odbioru - nowe możliwości

Czy telewizję cyfrową mogę odbierać już teraz, czy dopiero po 17 czerwca 2013 r.?

Telewizja cyfrowa już jest dostępna

MUX-1: **TVP 1 HD** **TVP 2** **TVP INFO** **polo tv** **eska TV** **atm** **TTV**

MUX-2: **SPORT** **SPORT NEWS** **tvn** **tvn** **puls** **puls** **4** **6**

MUX-3: **TVP 1** **TVP 2 HD** **TVP INFO** **TVP KULTURA** **HISTORIA** **TVP POLONIA**

Zawartość programowa poszczególnych multiplexów może z czasem ulec zmianie

Wykaz nadajników
Naziemnej Telewizji Cyfrowej
odbieranych w województwie
lubelskim



Więcej informacji można uzyskać w:

- Delegaturze Urzędu Komunikacji Elektronicznej w Lublinie, ul. Żana 38C, tel. 81 743 40 43

- Na stronie: www.cyfryzacja.gov.pl

- Dzwoniąc pod bezpłatny numer infolinii Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji: 800 007 788



1. LUBLIN-Piaszki: MUX-1 kanał 33, MUX-2 kanał 21;
 2. LUBLIN-ul. Raubego: MUX-3 kanał 25;
 3. DEBLIN-Ryki: MUX-1 kanał 22, MUX-2 kanał 24;
 4. ZAMOŚĆ-Tarnawatka: MUX-1 kanał 50, MUX-2 kanał 52;
 5. SIEDLCE-Losice (woj. mazowiecki): MUX-1 kanał 36, MUX-2 kanał 43, MUX-3 kanał 36;
 6. KIELCE-Swięty Krzyż (woj. świętokrzyski): MUX-1 kanał 62, MUX-2 kanał 36;
 7. LEŻAŃSK-Gwiedarowa (woj. podkarpackie): MUX-1 kanał 37, MUX-2 kanał 61;
 8. TARNOBRZEG-Machów (woj. podkarpackie): MUX-1 kanał 37;
- Po 17 czerwca 2013 r. sukcesywnie uruchamiane będą nadajniki MUX-3:
1. LUBLIN-Piaszki: kanał 23;
 2. DEBLIN-Ryki: kanał 52;
 3. ZAMOŚĆ-Tarnawatka: kanał 36;
 4. SIEDLCE-Losice (woj. mazowiecki): kanał 52;
 5. KAZIMIERZ DOLNY-Góry 1: kanał 23;
 6. KRAŚNIK-ul. Lubelska: kanał 23.

Wskazal. Andrzej Kucior



Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Lubelski Oddział Regionalny

Szanowni Państwo,

Od 27 marca do 23 kwietnia 2013r. można składać wnioski w ramach działania

Modernizacja gospodarstw rolnych

Kolejność przysługiwania pomocy zostanie określona na podstawie sumy punktów przyznawanych w odniesieniu do trzech kryteriów:

- wielkość ekonomiczna gospodarstwa wyrażona w ESU,
- czy cel inwestycji jest związany ze wzrostem wartości dodanej brutto GVA w gospodarstwie,
- czy wniosek był składany indywidualnie, czy na inwestycję realizowaną w ramach tzw. wspólnego użytkowania maszyn i urządzeń.

W przypadku takiej samej liczby punktów, pomoc w pierwszej kolejności przysługuje wnioskodawcy, który do dnia złożenia wniosku nie zawarł żadnej umowy, na podstawie której została przyznana pomoc w ramach działania *Modernizacja gospodarstw rolnych*.

Od 15 kwietnia do 26 kwietnia 2013r. można składać wnioski o pomoc z działania

Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw

O pomoc mogą ubiegać się osoby, które nie podlegają ubezpieczeniu w pełnym zakresie w KRUS i zamierzają na obszarach wiejskich otworzyć lub rozwijać już istniejące mikroprzedsiębiorstwo, czyli firmę zatrudniającą do 10 osób, której obrót lub bilans roczny nie przekracza 2 mln euro. W zależności od liczby utworzonych nowych miejsc pracy, przedsiębiorcy mogą otrzymać z ARiMR do 300 tys. złotych. O kolejności przysługiwania pomocy zdecyduje suma punktów przyznanych wg następujących kryteriów, tj.

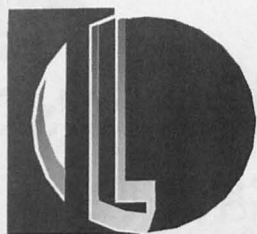
- bezrobocie w powiecie (im wyższe tym więcej punktów),
- podstawowy dochód podatkowy gminy (im niższy, tym więcej punktów),
- ilość deklarowanych do utworzenia miejsc pracy (im wyższa, tym więcej punktów)

Wnioski w ramach powyższych działań można składać:

- osobiście,
- przez upoważnioną osobę w Oddziale Regionalnym ARiMR, właściwym ze względu na miejsce realizacji inwestycji,
- rejestrowaną przesyłką przesyłką rejestrowaną u operatora wyznaczonego, czyli **Poczty Polskiej**,
- za pośrednictwem Biura Powiatowego ARiMR (w przypadku *Modernizacji gospodarstw rolnych*).

Formularze wniosków o przyznanie pomocy oraz formularze niektórych załączników do wniosków z instrukcją ich wypełniania są dostępne w Oddziałach Regionalnych ARiMR oraz na stronach internetowych www.arimr.gov.pl i www.minrol.gov.pl.

Andrzej Bieńko
Dyrektor
Lubelski Oddział Regionalny ARiMR



ŁICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE im. Władysława Zawadzkiego w Wisznicach

ul. Warszawska 44, 21-580 Wisznice

www.lowisznice.dbv.pl

tel. 83 378 20 10

LO w WISZNICACH

możesz wybrać dowolne rozszerzenia

możesz dodatkowo wybrać profil



REHABILITACJA I EDUKACJA PROZDROWOTNA

- Poznanie podstaw kosmetyologii oraz dietetyki
- Nauka podstawowych technik rehabilitacji, fizjoterapii oraz ratownictwa medycznego
- W tym poznanie technik masażu kosmetycznego, sportowego oraz leczniczego
- Wyjazdowe zajęcia warsztatowe
- Zajęcia prowadzone przez specjalistów w poszczególnych dziedzinach



KLASA POLICYJNA

- Poznanie systemu pracy w wydziałach: prewencji, ruchu drogowego, patrolowo – interwencyjnym, kryminalnym oraz śledczym
- Wyjazdowe warsztaty w komendach policji i wyższych szkołach policji
- Nauka technik samoobrony
- Obozy treningowe
- Zajęcia prowadzone przez czynnych funkcjonariuszy Policji



STRAŻ GRANICZNA

- Poznanie procedur granicznych i systemu ochrony granicy
- Wyjazdowe warsztaty na przejściach granicznych (lądowych, powietrznych i morskich)
- Musztra i strzelanie z broni pneumatycznej
- Nauka technik samoobrony
- Obozy survivalowe
- Zajęcia prowadzone przez czynnych funkcjonariuszy Straży Granicznej



KLASA AKADEMICKA

- Możliwość uzyskania certyfikatu językowego TELC
- Dodatkowe zajęcia z informatyki umożliwiające zdobycie ECDL (Europejskiego Certyfikatu Umiejętności Komputerowych).



STRAŻ POŻARNA

- Poznanie taktyki działań gaśniczo – ratowniczych
- Poznanie wyposażenia technicznego, jego eksploatacji, konserwacji i obsługi
- Wyjazdowe warsztaty w jednostkach PSP i OSP
- Nauka technik samoobrony
- Obozy sprawnościowe
- Zajęcia prowadzone przez ekspertów w dziedzinie pożarnictwa



Liceum Ogólnokształcące im. gen. Władysława Sikorskiego w Międzyrzecu Podlaskim

Oferta edukacyjna 2013/2014

Klasa	Charakterystyka klasy*	Planowane języki**
I A	Klasa z rozszerzonym programem nauczania języka angielskiego, historii, wiedzy o społeczeństwie	język angielski, język niemiecki lub język rosyjski
I B	Klasa z rozszerzonym programem nauczania biologii, chemii, fizyki i astronomii	język angielski, język niemiecki lub język rosyjski
I C	Klasa z rozszerzonym programem nauczania wiedzy o społeczeństwie, geografii, języka angielskiego	język angielski, język niemiecki lub język rosyjski
I D	Klasa z rozszerzonym programem nauczania języka polskiego, historii, wiedzy o społeczeństwie	język angielski, język niemiecki lub język rosyjski
I E	Klasa z rozszerzonym programem nauczania matematyki, fizyki i astronomii, geografii	język angielski, język niemiecki lub język rosyjski

*Każdy z uczniów po pierwszym roku nauki będzie miał możliwość zmiany zaproponowanych przedmiotów rozszerzonych, o ile pozwolą na to względy organizacyjne. Przedmioty rozszerzone będą realizowane od II klasy.

**Nauczanie języków obcych będzie się odbywało na zróżnicowanych poziomach z uwzględnieniem umiejętności uczniów potwierdzone wynikiem egzaminu gimnazjalnego.

Z nami osiągniesz sukces !!!!

Każda szkoła ma swoje atuty, ale tylko z naszym liceum osiągniesz sukces. Tylko tutaj możesz bez żadnych ograniczeń rozwijać swoje talenty, integrować się ze społecznością szkolną, ale to oczywiście nie wszystko. Wybierając nasze liceum...

- ☐ uczysz się w szkole z wieloletnią historią i 65-letnią tradycją,
- ☐ otrzymujesz niezbędne warunki do tego, by zostać laureatem czy finalistą olimpiad i konkursów przedmiotowych,
- ☐ aktywnie przygotowujesz się, a następnie zdajesz na wysokim poziomie egzamin maturalny i kontynuujesz naukę na renomowanych uczelniach wyższych,
- ☐ masz gwarantowane czołowe miejsca we współzawodnictwie sportowym na szczeblu krajowym, wojewódzkim i powiatowym,
- ☐ korzystasz z bogatych zbiorów biblioteki oraz z czytelni multimedialnej,
- ☐ uczestniczysz w międzynarodowych projektach i spotkaniach młodzieży,
- ☐ uczysz się dwóch języków obcych na poziomie rozszerzonym,
- ☐ po klasie pierwszej wybierasz naukę do czterech przedmiotów rozszerzonych,
- ☐ uczysz się poprzez wycieczki krajowe i zagraniczne, wymianę międzynarodową, wyjazdy warsztatowe we współpracy z uczelniami wyższymi
- ☐ współtworzysz prężnie działający wolontariat szkolny, Klub Żeglarski, Koło PCK,
- ☐ współorganizujesz cykliczne imprezy tematyczne m.in. Dzień Sportu, Dni Języków Obcych, a także happeningi, czy flash mob,
- ☐ poszerzasz wiedzę poprzez warsztaty, projekty, zajęcia obowiązkowe i pozalekcyjne,
- ☐ współpracujesz z wyjątkową kadrą nauczycielską,
- ☐ działasz w zgranym i twórczym zespole uczniowskim,
- ☐ doświadczasz unikalnej atmosfery, tworzonej przez uczniów, nauczycieli, rodziców, absolwentów i przyjaciół szkoły.



ZESPÓŁ SZKÓŁ EKONOMICZNYCH IM. MARII DĄBROWSKIEJ W MIĘDZYRZECU PODLASKIM



Nasze technika od lat wśród najlepszych w Polsce!
Technikum Informatyczne – drugie w województwie!

Marzysz o dobrej przyszłości, wybierz naszą szkołę. Decydując się na czteroletnie technikum masz pewność, że po jego ukończeniu zdobędziesz wysokie kwalifikacje zawodowe, które pozwolą Ci na podjęcie pracy i będziesz dobrze przygotowany do wyższych studiów.

My nie kształcimy bezrobotnych!

Kierunki kształcenia w roku szkolnym 2013/2014:

TECHNIK INFORMATYK

Atutem tej specjalności jest kompleksowa wiedza absolwenta w dziedzinie informatyki. Uczniowie zapoznają się z procesem montowania oraz eksploatacji komputera i urządzeń peryferyjnych. Uczą się projektowania i wykonywania lokalnych sieci komputerowych oraz administrowania tymi sieciami. Absolwenci potrafią tworzyć strony WWW i aplikacje internetowe, administrować tymi stronami i aplikacjami.

TECHNIK EKONOMISTA

Kierunek ten jest przeznaczony dla uczniów, którzy swoją przyszłość wiążą z planowaniem i prowadzeniem działalności gospodarczej. Absolwent tej specjalności przygotowany jest do obliczania podatków, zajmowania się sprawami kadrowo-płacowymi oraz prowadzenia rachunkowości. Efektem kształcenia jest zdobycie kwalifikacji do wykonywania analiz i sporządzania sprawozdań z działalności podmiotów prowadzących działalność gospodarczą.

TECHNIK LOGISTYK

W ostatnich latach logistyka zajmuje bardzo ważne miejsce w klasyfikacji zawodów. Absolwent Technikum Logistycznego jest przygotowany do planowania i organizowania prac związanych z procesem logistycznym w łańcuchach dostaw oraz zarządzania zapasami. Uczeń nabywa umiejętności organizowania prac związanych z gospodarką magazynową oraz zarządzania gospodarką odpadami.

TECHNIK SPEDYTOR

Absolwent tego kierunku posiada wiedzę z zakresu planowania i organizowania prac związanych z przewozem ładunków. W czasie czteroletniej nauki jest przygotowywany do prowadzenia dokumentacji związanej z realizacją zadań transportowo-spedycyjnych, dokumentacji dotyczącej rozliczeń z klientami i kontrahentami krajowymi oraz zagranicznymi. Program nauczania kładzie duży nacisk na umiejętności wykonywania prac związanych z monitorowaniem przebiegu procesu transportowego.

TECHNIK ORGANIZACJI REKLAMY

Jest to nowy kierunek powstały w celu dostosowania młodego człowieka do życia w warunkach zmieniającego się rynku pracy. Przygotowuje on ucznia do organizowania oraz prowadzenia sprzedaży produktów i usług reklamowych. Ponadto absolwent posiada kwalifikacje do organizowania i prowadzenia kampanii reklamowych, projektowania oraz wykonywania reklamy w wersji drukowanej i elektronicznej.

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE O ROZSZERZONYM PROGRAMIE MATEMATYKI, FIZYKI I INFORMATYKI

Jest to szkoła przeznaczona dla uczniów, którzy wybór zawodu chcą odłożyć na przyszłość. Liceum ogólnokształcące przygotowuje uczniów do studiów licencjackich i magisterskich. Daje wszechstronną wiedzę ogólną oraz rozszerzone wiadomości z dziedziny matematyki, fizyki i informatyki, które są prepuszką do zdobycia poszukiwanego na rynku pracy zawodu.



**Pierwsza szkoła
prowadzona przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi
w Powiecie Bialskim**

**ZESPÓŁ SZKÓŁ CENTRUM KSZTAŁCENIA ROLNICZEGO
im. Wincentego Witosa w Leśnej Podlaskiej
ul. Bialska 7, tel.fax (83) 345 00 24, www.zsckr.edu.pl**

OFERTA EDUKACYJNA na rok szkolny 2013/2014

1. TECHNIKUM (4-letnie)

na podbudowie gimnazjum kształcące w zawodach:

- * *technik weterynarii*
- * *technik mechanizacji rolnictwa*
- * *technik żywienia i usług gastronomicznych*
- * *technik rolnik*
- * *technik architektury krajobrazu*
- * *technik agrobiznesu*

2. ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA (3-letnia)

na podbudowie gimnazjum kształcące w zawodach:

- * *mechanik – operator pojazdów i maszyn rolniczych*
- * *kucharz*
- * *rolnik*
- * *ogrodnik*

3. SZKOŁA POLICEALNA

w zawodzie:

- * *technik weterynarii,*
- * *technik turystyki wiejskiej*

4. KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE

w zakresie kwalifikacji wyodrębnionych dla zawodów:

- * *technik mechanizacji rolnictwa*
- * *technik żywienia i usług gastronomicznych*
- * *technik rolnik*
- * *technik architektury krajobrazu*
- * *technik agrobiznesu*
- * *technik ogrodnik*
- * *technik technologii żywności*
- * *mechanik – operator pojazdów i maszyn rolniczych*
- * *kucharz*
- * *ogrodnik*
- * *rolnik*

NASZYM UCZNIOM I SŁUCHACZOM ZAPEWNIAMY:

1. bezpłatne kursy:

- a) prowadzenia integrowanej produkcji,
- b) stosowania środków ochrony roślin przy użyciu opryskiwaczy,
- c) eksploatacji kombajnów zbożowych,
- d) prawa jazdy kat. B lub T,
2. naukę w doskonale wyposażonych specjalistycznych pracowniach przedmiotowych,
3. praktyczną naukę zawodu organizowaną w bazie szkoły, przedsiębiorstwach i gospodarstwach o najwyższym poziomie technologii i organizacji,
4. wyjazdy do krajów UE w ramach praktyk i staży zawodowych,
5. doskonałe warunki do uprawiania sportów (2 sale gimnastyczne, siłownia, stadion),
6. rozwijanie talentów i pasji w licznie działających kołach zainteresowań,
7. pomoc w nauce w działających według potrzeb zespołach pomocy w nauce,
8. miejsce w internacie ze stołówką,
9. pomoc uczniom będącym w trudnej sytuacji materialnej,
10. rodzinną atmosferę.

**Wszystkich zainteresowanych zapraszamy 26 kwietnia 2013 r.
na „Dzień Otwarty Szkoły”**

i stronę internetową: www.zsckr.edu.pl



**ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH
IM. UNITÓW PODLASKICH**

ul. Warszawska 30

21-560 Międzyrzec Podlaski

Tel. 83 3712015

www.zsp.szkoła.pl

zsp.miedzyrzec@op.pl

ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH PROWADZI NABÓR DO:

TECHNIKUM

4 – letni cykl nauczania w zawodach:

- technik ochrony środowiska
- technik usług fryzjerskich
- technik elektroniki
- technik mechatroniki
- technik mechaniki
- technik budownictwa
- technik drogownictwa

**ZASADNICZA SZKOŁA
ZAWODOWA**

3 – letni cykl nauczania w zawodach:

- monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie (oddział integracyjny)
- murarz – tynkarz
- elektryk
- cukiernik, piekarz, ślusarz, krawiec, fryzjer, mechanik pojazdów samochodowych (klasa wielozawodowa)
- praktyki we własnym zakresie



Powiat bialski



Zespół Szkół im. Władysława Stanisława Reymonta w Małaszewiczach

**oferta edukacyjna
2013/2014**

nowość

**TECHNIK ELEKTROENERGETYK
TRANSPORTU SZYNOWEGO**

**LICEUM
OBSŁUGA POLICYJNA**

**TECHNIK AUTOMATYK
STEROWANIA RUCHEM KOLEJOWYM**

**LICEUM
STRAŻ GRANICZNA**

**TECHNIK
TRANSPORTU KOLEJOWEGO**

**TECHNIK
POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH**



Cisco Networking Academy

Zespół Szkół idąc z duchem czasu, wprowadza nowe oferty edukacyjne.

Szkoła jak za dawnych lat, znowu kształci kolejarzy na kierunkach:

Nowości

technik elektroenergetyk transportu szynowego - możliwość podjęcia pracy jako maszynista pojazdów trakcyjnych
Kontynuacja!

technik transportu kolejowego, technik automatyk sterowania ruchem kolejowym

Klasy te objęte są systemem stypendialnym dla uczniów fundowanym przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Kształcenie na kierunkach kolejowych odbywa się przy współpracy szkoły z:

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., Koleje Mazowieckie - KM sp. z o.o., PKP INTERCITY SA, PKP ENERGETYKA

WWW.MALASZEWICZE.COM

ul.Kolejarzy 16, 21-540 Małaszewicze, tel./fax 83 3751438, zsmal@poczta.fm



ZESPÓŁ SZKÓŁ IM. A. NARUSZEWICZA W JANOWIE PODLASKIM

21-505 JANÓW PODLASKI, UL. SIEDLECKA 1 tel./fax 83 341 30 56 sekretariat@zsjp.janowpodlaski.net ; www.zsjp.janowpodlaski.net

JESTEŚMY SZKOŁĄ, KTÓRA OFERUJE:

- wysoki poziom nauczania potwierdzony bardzo dobrymi wynikami egzaminów zewnętrznych (zdawalność matury w 2012 roku – 97%, zdawalność egzaminów zawodowych – 100%) •
- wysoki procent absolwentów, którzy dostają się na studia • przyjazną atmosferę, którą budują młodzi, kreatywni nauczyciele rozumiejący Twoje potrzeby i problemy • dodatkowe próbne egzaminy maturalne i zawodowe •
- wysoki poziom bezpieczeństwa uczniów • położenie szkoły z dogodnym dojazdem •
- zajęcia z samoobrony w ramach wychowania fizycznego •
- doskonalenie umiejętności jazdy konnej • internat z pełnym wyżywieniem w nowej stołówce i całodobową opiekę wychowawczą •

**Prezentacja umiejętności uczniów naszej szkoły, w ujeżdżalni Stadniny Koni w Janowie Podlaskim
29-30 kwietnia 2013 r. godz. 10.00**

w roku szkolnym 2013/2014 proponujemy podjęcie nauki w naszej szkole w jednej z klas:



Uczniowie klas mundurowych uczestniczą w obozie szkoleniowym oraz windsurfingowym



Młodzież trenująca taekwon-do 2 razy w roku zdaje państwowe egzaminy na kolejne stopnie wtajemniczenia oraz bierze udział w zawodach na szczeblu województwa i kraju

LICEUM

- 1a – klasa straży granicznej
- 1b – klasa policyjna
- 1c – klasa humanistyczna z edukacją teatralną
- 1d – klasa ogólna

Młodzież uczestniczy w licznych zajęciach pozalekcyjnych rozwijających ich zainteresowania, bierze udział w wycieczkach edukacyjnych i turystyczno-krajoznawczych oraz prezentuje swoje umiejętności na licznych imprezach powiatowych.



TECHNIKUM

- 1a – technik mechanizacji rolnictwa
- 1b – technik hodowca koni

Uczniowie Technikum Mechanizacji Rolnictwa biorą udział w wycieczkach dydaktycznych na pokazy sprzętu rolniczego, takich firm jak John Deere, Kverneland, Wiedemann i innych



Uczniowie Technikum Hodowli Koni prezentują swoje umiejętności na różnego rodzaju pokazach, zawodach sportowych, mistrzostwach Polski i Europy





Liceum Ogólnokształcące im. Bohaterów Warszawy w Terespolu

W roku szkolnym 2013/2014 w Liceum Ogólnokształcącym im. Bohaterów Warszawy jest wprowadzony elastyczny system kształcenia, w obrębie którego każdy uczeń będzie mógł dokonać w pełni samodzielnego, indywidualnego i niezależnego od pozostałych uczniów wyboru przedmiotów realizowanych na poziomie rozszerzonym. Pozwoli na to odejście od tradycyjnego systemu profili klasowych na rzecz systemu fakultetów. Uczeń będzie mógł wybrać od dwóch do czterech rozszerzeń.



W klasie humanistycznej uczniowie będą mogli wybierać samodzielnie rozszerzenia spośród następujących przedmiotów: język polski, historia, wiedza o społeczeństwie. Zapewni to odpowiednie przygotowanie do podjęcia studiów na kierunkach humanistycznych: polonistyka, historia, nauki polityczne, socjologia, psychologia, pedagogika, prawo. Uczniowie z tej klasy zgodnie ze swoimi zainteresowaniami i predyspozycjami mogą

brać w olimpiadach przedmiotowych i konkursach literackich, czytelniczych i recytatorskich.

W klasie matematyczno-fizycznej uczniowie będą mogli wybierać samodzielnie rozszerzenia spośród następujących przedmiotów: matematyka, fizyka, geografia. Ten kierunek kształcenia jest dla osób chcących w przyszłości rozpocząć studia politechniczne, medyczne, biologiczne, chemiczne. Głównym założeniem programowym klasy jest przekazanie jak najszerszej wiedzy i umiejętności, które będą twórczo rozwijać osobowość ucznia, przygotowując go do kontynuowania nauki na wyższych uczelniach. Wyjazdy na pokazy naukowe, kontakty z uczelniami wyższymi to niewątpliwie atrakcyjne formy rozwijania zainteresowań realizowane w tej klasie.

W klasie służba graniczna uczniowie będą mogli wybierać samodzielnie rozszerzenia spośród następujących przedmiotów: język obcy, informatyka, wiedza o społeczeństwie. Kierunek kształcenia dla tych, którzy lubią służby mundurowe. Ciekawe zajęcia kierunkowe, marsze patrolowe, obozy przetrwania to niektóre atrakcje czekające na uczniów podejmujących naukę w tej klasie. Klasa ta odpowiednie przygotowanie do dalszego kształcenia m.in. w szkołach wojskowych, policyjnych, wychowania fizycznego.

Daje możliwość poznania specyfiki pracy w zawodzie żołnierza straży granicznej. W klasie tej prowadzone są zajęcia sportowe w sekcjach:

- lekka atletyka
- koszykówka
- piłka siatkowa
- piłka nożna

Sekcje współpracują z klubami sportowymi.



W klasie przyrodniczej uczniowie będą mogli wybierać samodzielnie rozszerzenia spośród następujących przedmiotów: biologia, chemia, geografia. Klasa ta daje szansę pogłębienia wiedzy i umiejętności z zakresu zarówno nauk ścisłych oraz języków obcych. Uczniowie tej klasy będą doskonale przygotowani do dalszego kształcenia na uczelniach wyższych.



Biała Podlaska

Konferencja „150 lat po Powstaniu Styczniowym”

8 i 9 marca w Państwowej Szkole Wyższej w Białej Podlaskiej odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa „Kultura pamięci czynnikiem rozwoju społeczności lokalnej. 150 lat po Powstaniu Styczniowym”. Organizatorami byli: Instytut Socjologii PSW, Wojewódzka Rada Towarzystw Regionalnych w Lublinie, Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie, Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie. Do miasta zjechały największe sławy badań historycznych okresu powstania. W konferencji wzięli udział m. in. starosta bialski Tadeusz Łazowski oraz wiceprezydent miasta Biała Podlaska Adam Olesiejuk. Konferencja została podzielona na bloki tematyczne, w których dyskutowano m. in. na tematy:

Istota pamięci zbiorowej i kulturowej

- lokalni bohaterowie i patrioci Powstania Styczniowego;
- świadomość symboli i miejsc Powstania Styczniowego;
- charakterystyka pamięci zbiorowej i kulturowej;
- funkcje pamięci zbiorowej i kulturowej;
- wymiary pamięci zbiorowej;
- społeczne źródła kultury pamięci;

- symbole pamięci zbiorowej;
- aksjologiczny wymiar pamięci zbiorowej;
- materialne i niematerialne nośniki pamięci zbiorowej;
- przestrzenie pamięci i formy pamięci kulturowej; współczesne teorie pamięci i zmian w kulturze;
- tożsamość narodowa;
- świadomość historyczna;
- metody badania pamięci zbiorowej i kulturowej;
- elity lokalne w procesie pielęgnowania pamięci zbiorowej;
- wytwory kulturowe i praktyki upamiętniające wydarzenia narodowe;
- przemiany pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego.

Instytucjonalny wymiar pamięci zbiorowej (instytucje kultury pamięci)

- funkcje lokalnych instytucji kultury;
- Kościół jako lokalna instytucja pamięci zbiorowej;
- działania samorządowych instytucji kultury na rzecz kultywowania wartości regionalnych;
- rola państwa w kształtowaniu pamięci zbiorowej;
- Instytut Pamięci Narodowej narzędziem ochrony i przekazu kultury pamięci;

- towarzystwa regionalne jako źródła socjalizacji historycznej i kulturowej.

Kultura pamięci a rozwój społeczności lokalnych

- kulturalno-społeczne czynniki rozwoju społeczności lokalnych;
- korelacja między kulturą pamięci a funkcjonowaniem społeczności lokalnej;
- nowoczesne technologie w przekazie elementów pamięci zbiorowej;
- nowoczesne muzea historyczne jako czynnik pamięci;
- instytucje regionalne jako czynnik kształtujący regionalne otoczenie przedsiębiorczości;
- partnerstwa lokalne dla kultywowania kultury pamięci;
- wykorzystywanie kapitału społecznego i kulturowego dla rozwoju społeczności lokalnej;
- relacja między gospodarczym rozwojem społeczności a pamięcią historyczną.

Kulturowe determinanty rozwoju regionu lubelskiego

- pamięć o wydarzeniach z historii regionu lubelskiego;
- towarzystwa regionalne w regionie lubelskim inicjatorem badań nad niematerialnym i materialnym dorobkiem społeczności lokalnej;
- towarzystwa regionalne Lubelszczyzny kreatorami życia społeczno-kulturowego w województwie lubelskim.

W skład komitetu naukowego weszli: prof. dr hab. inż. Sławomir Partycki, Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, prof. dr hab. Alina Aleksandrowicz, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, prof. dr hab. Leon Dyczewski OFMConv, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, dr Krzysztof Grabczuk, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, prof. dr hab. Grzegorz Jawor, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, prof. dr hab. Jan Lewandowski, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, prof. dr



- treści pamięci zbiorowej i ich wpływ na rozwój regionu lubelskiego;
- pamięć o Powstaniu Styczniowym i jej elementy kulturowe w regionie lubelskim;
- religia czynnikiem lokalnego patriotyzmu w regionie lubelskim;
- programy rewitalizacyjne w społeczności lokalnej jako narzędzie odbudowywania więzi społecznej w województwie lubelskim;
- tożsamość regionalna i lokalna w regionie lubelskim;
- przestrzeń lokalna a więzi społeczne;

hab. Marian Markiewicz, Uniwersytet Medyczny w Lublinie, prof. dr hab. Andrzej Sękowski, Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, dr Artur Sępoch, Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, prof. dr hab. Marian Surdacki, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, prof. dr hab. Adam Szafranski, Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, prof. dr hab. Andrzej Wac-Włodarczyk, Politechnika Lubelska.

Mariusz Maksymiuk – Radio Biper



Bitwa kodeńska z 1863 roku

Zimowa noc z 22 na 23 stycznia 1863 r. na wschodnich terenach Królestwa Kongresowego. Nieopodal Kodnia, w lesie o nazwie „Borek” pojawiają się grupki mężczyzn. Wszyscy podążają do tego samego miejsca, w którym ma się spotkać organizacja spiskowa. Dziś miejsce to symbolicznie upamiętnione jest drewnianym krzyżem. Idą wprost z kościoła, gdzie uczestniczyli we mszy świętej, a następnie otrzymali błogosławieństwo przed czekającym ich zadaniem. Idą wprost z kościoła, gdzie uczestniczyli we mszy świętej, a następnie otrzymali błogosławieństwo przed czekającym ich zadaniem. Około północy gromadzą się wszyscy spiskowcy, w sumie około 250 osób. Na czele utworzonego oddziału stają dwie osoby: 31-letni Władysław Micketta oraz jego rówieśnik Paweł Necki. Pierwszy jest rządcą w dobrach kodeńskich należących do Elizy i Ludwika Krasieńskich, natomiast drugi pełni w nich funkcję kasjera. Ich zadaniem jest zaatakowanie oraz rozbięcie stacjonującego w Kodniu oddziału wojsk rosyjskich, co ma ułatwić zajęcie traktu brzeskiego przez pozostałe oddziały powstańcze województwa Podlaskiego. Wszyscy są bojowo nastawieni i przekonani o możliwym sukcesie.

Początki działalności spiskowej w Kodniu oraz najbliższej okolicy związane były z przybyciem do powiatu bialskiego jesienią 1862 roku wysłannika Komitetu Centralnego Narodowego-Romana Rogińskiego. Jak się okazało grunt był niezwykle podatny i dlatego też miejscowa ludność, przejmując głoszone idee, chętnie przyłączała się do spisku. Dość szybko zręby organizacji powstały w zaściankach szlacheckich Tuczn, Wiski i Huszcza, a stamtąd przeniosły się na obszar Kodeńszczyzny obejmujący miasto oraz kilkanaście folwarków stanowiących w przeszłości majątek Sapiechów. Swoistym centrum działań spiskowych

stał się folwark Dobromyśl zamieszkiwany przez Mickettę, Neckiego oraz pochodzącego z Litwy rachmistrza Bolesława Grubeckiego, który jako pierwszy nawiązał konspiracyjne kontakty z Romanem Rogińskim. W krótkim czasie wiodącą rolę przejął jednak najbardziej energiczny Władysław Micketta. Do organizacji przystępowali systematycznie nowi członkowie wywodzący się z mieszczan kodeńskich oraz oficjalistów i służby z okolicznych folwarków, a wszystko to za aprobatą miejscowego proboszcza ks. Tytusa Zegarta.

W 1863 roku Kodeń liczył około 2,5 tys. mieszkańców i miał za sobą czasy dawnej świetności. Pozostały tylko wspomnienia o dawnym bogactwie i szczególnej pozycji miasteczka. Funkcjonowała jeszcze ostatnia fabryka sukiennicza założona przez Elżbietę z Brannickich Sapieżynę. Zawód swój wykonywało kilkadziesiąt szewców kontynuujących dawną tradycję, którą charakteryzowało powiedzenie, iż „Kodeń na stu szewcach stoi”. Sukiennicy włączyli się do działalności spiskowej całymi rodzinami, jak na przykład pięciu braci Lańskich, trzech braci Płandowskich, czy też rodzina Jajtuszewskich.

Można szacować, iż w do organizacji przystąpiło około 80 mieszkańców miasteczka. Stosowano specjalne hasła identyfikujące członków organizacji. Dzięki temu działalność ta mimo, że prowadzona pod bokiem wojsk rosyjskich do końca nie została ujawniona. Równie prężnie rozwijała się ona w okolicznych miasteczkach, takich jak Piszczac oraz Sławatycze, a także wsi Tuczn, w której praktycznie cała miejscowa ludność została zaprzysiężona.

W styczniu 1863 roku w mieście stacjonował liczący 365 żołnierzy rosyjski park artyleryjski nr 2 dowodzony przez podpułkownika Kazańskiego, prawdopodobnie Polaka z pochodzenia. Składał się z dobrze wy-

szkolonych i uzbrojonych w broń palną żołnierzy. Rozmieszczony był w centrum miasteczka, w budynkach okalających kościół św. Anny z obrazem Matki Boskiej Kodeńskiej oraz zabudowaniach probostwa. Dowództwo mieściło się w stojącej przy rynku, wybudowanej jeszcze za czasów sapieżyńskich austerii o nazwie „Kafenhaus”, natomiast koszarzy żołnierskie oraz magazyny w drewnianych budynkach nad rzeczką Kałamanką (dopływem Bugu) oraz popadającym w ruinę starym zamku Sapiechów.

Kwaterujący w mieście żołnierze nie spodziewali się ataku. Tymczasem po północy sformowany w lesie oddział skierował się do centrum miasteczka. Spiskowcy z Kodnia przekazali ostatnie informacje o sytuacji w mieście. Nastąpił rozdział zgromadzonych koszar oraz pik, które były wcześniej przekuwane w kodeńskich oraz folwarcznych kuźniach. Broń palna była rzadkością. Jedynie Paweł Necki posiadał doświadczenie wojskowe – jeśli wierzyć Rogińskiemu – służył w przeszłości w batalionach orenburskich. Jemu też przypadło główne zadanie zaatakowania siedziby dowództwa rosyjskiego.

Około godz. 1 po północy strzałem z pistoletu zabił wartownika dając tym samym sygnał do ataku. Podzieleni na grupy powstańcy atakowali oddalone od siebie o kilkaset metrów poszczególne miejsca stacjonowania żołnierzy rosyjskich. Bój rozpościerał się na rynku, dawnym wzgórzu zamkowym oraz wokół budynków probostwa. Szala zwycięstwa szybko przechyliła się na stronę powstańców. Zaskoczeni atakiem żołnierze często nie podejmowali walki i w panice uciekali do najbliższego garnizonu mieszczącego się w nieodległym Brześciu. W trakcie przechodzenia przez zamrzniętą rzeczkę załamał się lód i wielu z nich uległo podtopieniu. Niektórzy próbowali ukryć się w domach mieszczkańskich, gdzie jednak systematycznie odnajdywani byli przez powstańców. Jedyny większy punkt oporu identyfikowany był w miejscu przechowywania kasy parku bronionego przez 12

żołnierzy. Jednak i oni zmuszeni byli ustąpić przed zdecydowanym naporem atakujących. Ciężko ranny został dowódca parku ppłk Kazański. Przy pomocy żołnierzy udało mu się jednak uciec.

W ferworze walki doszło do szeregu ciekawych zdarzeń. Seweryn Liniewski, który w lutym w swoim majątku Lejno gościł kodeńskich powstańców wspominał, iż jeden z nich usiłował podpalić drewniane budynki zajmowane przez Rosjan i dopiero interwencja proboszcza obawiającego się rozprzestrzenienia pożaru, powstrzymała go przed realizacją swojego zamierzenia. Nad ranem bitwa uciechła. W kościele św. Anny bił największy dzwon zwany „Mikołajem” uruchomiony przez kościelnego, a zarazem uczestnika bitwy Bazylego Głowackiego, obwieszczając odniesione zwycięstwo. Wynik bitwy był zaskakujący. Wśród powstańców nie ma zabitych (brak danych o rannych), natomiast straty rosyjskie wyniosły 5 zabitych, 15 rannych oraz 50 żołnierzy wziętych do niewoli wraz z jednym oficerem por. Antonienką. W ręce powstańców wpadła, jakże potrzebna, broń palna wraz z ładunkami prochowymi. Według różnych źródeł było to od 50 do 300 karabinów. Dodatkowo zdobyto także pieniądze w ilości około 4000 rubli. Radość ze zwycięstwa nie trwała jednak długo, albowiem odgłosy bitwy docierały do twierdzy brzeskiej, skąd niezwłocznie wysłano z pomocą 2 rotę piechoty. Pomoc ta jednak przyszła za późno, bowiem powstańcy kodeńscy zdołali już opuścić miasto i udać się do Zalesia, które było miejscem koncentracji wojsk powiatu bialskiego.

Porażka w bitwie kodeńskiej nie została przez władze zapomniana. Działania represyjne wobec nasiliły się w drugiej połowie 1863 roku, kiedy sytuacja w teatrze działań wojennych stawała się powoli opanowana. Prowadzono specjalne śledztwo, którego celem było ujawnienie uczestników bitwy. Systematycznie następowały w Kodniu aresztowania, w konsekwencji których kilkadziesiąt osób z miasta i okolic zesłanych zostało na Syberię lub skazanych na służbę w rotach aresztanckich. Przez osiem mie-



Wieczór był mroźny i jasny. Z domu wyszła dziewczyna. Zatrzymała się, powiodła wzrokiem dookoła. Zagrody śnieg wybielił, strzechy w białe czapy ustrojone czekały. Helena zapomniała o zimie, chłonąc pigmno styczniowego wieczoru. Miasteczko cichło coraz bardziej. Gdzieś jeszcze pies zaszczekał, skrzypnęły wrota stołowy, z pobliskiej zagrody wołano. Przypominała sobie o udoju. Ruszyła w stronę obórki. Łomazy w 1863 r. były niewielkim miasteczkiem z dużym osiedlem żydowskim.

DOK. ZE STR. 25

sięcy w twierdzy brzeskiej przebywał też ks. Tytus Zegart.

Przywódcy kodeńskiej organizacji kontynuowali walkę zbrojną. Władysław Micketta oraz Paweł Necki wraz z kilkudziesięcioma osobami, po bitwie pod Białką odłączyli się od Romana Rogińskiego i udali się na Lubelszczyznę. Tam już 22 lutego 1863 roku w okolicach Żalina aresztowany został Paweł Necki. Prawdopodobnie przebywał on przez pół roku w więzieniu lubelskim, dalsze jego losy nie są jednak znane. Z kolei Władysław Micketta walczył jeszcze przez kilka miesięcy w szeregach oddziału Józefa Ruckiego, aż do dnia 26 sierpnia 1863 roku, kiedy to poległ w bitwie pod Fajslawicami. Z kolei Bolesław Grubecki do końca pozostał przy Romanie Rogińskim. Uczestniczył w jego marszu na Polesie, gdzie też wraz z ostatnimi towarzyszami naczelnika w marcu 1863 roku został ujęty w Żytkowicach. Przez blisko rok przebywał w twierdzy brzeskiej i dopiero w 1864 roku zesłano go na Syberię, gdzie zmarł.

Bitwa kodeńska niewątpliwie stanowiła największy sukces pierwszej nocy powstania styczniowego. Była swoistym ewenementem w całej sekwencji nieudanych lub niedoszłych do skutku ataków. Możliwy był dzięki zaangażowaniu wszystkich środowisk podejmujących działalność spiskową, dobrej organizacji oraz właściwie zaplanowanej i wykonanej akcji powiązanej z odwagą i brawurą jej uczestników.

Jarosław Onyszczyk

Łomazy w roku 1863

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO DLA POWSTAŃCÓW

Położone nad rzeką Zielawą, pamiętały dobrze czasy Kazimierza Jagiellończyka. Osadę rozbudował Michał Radziwiłł starosta brzeski, a Zygmunt August prawa miejskie i herb nadał. Kościół i bożnica górowały nad zabudowaniami i świadomością ludzi tu żyjących.

Dziewczyna weszła. Ciepło pomieszczenia i zwierząt miło dotarło do świadomości. Przy dojeniu chudej krowy o przyszłej szczęśliwości i tak pomyślnym rozpoczęciu się nowego roku. W zamyśleniu, zadurzeniu własnymi marzeniami nie dosłyszawszy jak do obórki ktoś wszedł.

Po skończonej pracy dostrzegła cień postaci. Lęk, a potem radość opanowały dziewczynę. To przecież Michał siedział na sianie, które ojciec przygotował na karmę poranną. Przysiadła przy nim, oczekując, że obejmie ją i zacznie mówić. Oparta o jego szeroką pierś, wsłuchana w melodię głosu, słów nie mogła usłyszeć. Chciała tak trwać, pewna szczęścia, które ją już nie ominie. Wesele ma być na Wielkanoc. Chwile miały, dziewczyna czuła chłód i nie rozumiała milczenia, nagle zaczął ją całować i przestał nagle.

- Michał, taki nigdy nie byłeś... - nie wiedziała, co dalej mówić, uniosła rękę, zaczęła gładzić go po włosach. Przytulił ją tak jak zawsze, poczuła ulgę - a już myślałam...

- Helka muszę ci powiedzieć. Głos brzmiał niepewnie, zaczął drżeć: Hela, Helu, nie wiedział jak zacząć, wreszcie zduszonym głosem wyrzucił z siebie pytania.

- Helka, czy ty chodzisz do kościoła? - Zwariował, Michał, co tobie, Michał. Oszałał, ja w kościele, co niedziela, ostatnio modłę się więcej. Michał, przecież Wielkanoc będzie. Słowa były bezładne, w głosie wyraźnie słyszano przerażenie. Nagle uświadomiła sobie, że on chce ją zostawić, przecież jest bogaty, a ona, cóż, biedna, wszyscy mówią, że ładna. Ale ile ładnych i bogatych Michała by chciało!

Ciągle nie mogła zrozumieć, dlaczego jego ojciec pozwolił na wesele, przyszedł do nich, rozmawiał i zgodził się. Mówił, że Michał jest jeden, a on chce dobrze swojemu dziecku. Ona wiedziała, dlaczego chce dobrze. Ona też była jedna, a teraz. Michała oszałał, nie chce mnie, myślała sparaliżowała dziewczynę. Przerażenie wybuchło histerycznym śmiechem i nagle umilkło. Śmiech ten uświadomił mu, że został źle zrozumiany. Objął ją, przytulił do siebie, pieścąc ustami włosy dziewczyny czekał aż się uspokoi. Ona poddawała się radości, która na powrót wstępowała w serce. Dosłyszawszy głos Michała, który mówił o Wielkanocy, co prawda jeszcze styczni, ale szybko minie zimno.

- Michał, czemu ty pytales mnie czy chodzę do kościoła? Tym razem głos jego brzmiał zdecydowanie, jakby w osłupieniu dziewczyny odnalazł odpowiedź na wszystkie pytania. - Hela, chodzisz do kościoła, wiem. W każdą niedzielę patrzę na twoją ciemną główkę, stoisz między Bronką a Manią. - Wtedy wiem, że ty jesteś tylko dla mnie, ja dla ciebie. Słowa mówione były płynnie, wiedział, co chce powiedzieć. Po niepewności nic już nie zostało.

- Hela, słyszałaś ty, co dawno już ksiądz mówił. Czy kazań ty słuchasz? Dziewczyna nie reagowała, zajęta przypomnieniem, o czym ksiądz mówił na ostatnim kazaniu. Chłopak jakby odgadł jej myśli, był zdziwiony. Przecież ona słuchała uważnie kazań. Widział ostatniej niedzieli te rumieńce. Myślał wtedy, że tak jak u niego przyspieszony rytm krwi wywołały słowa księdza.

- Hela pamiętasz Dziewczyna uniosła głowę, głos brzmiał dziecinnie. Przecież ma siedemnaście lat, zdążył pomyśleć.

- Michał, ksiądz dawno mówił, że tu Polska była, że tu polskie wojsko powinno być a nie żadni ułani pułku Smoleńskiego. - My jesteśmy Polakami, to przecież każdy wie. Michał,

ale czemu ty tak. Ręce mocno spłotła na jego szyi, przytuliła się do piersi.

- Tak Hela, masz rację, tak, posłuchaj. Wszyscy wiedzą, ale czy ty słyszałaś o królach, o Kościuszcze, Sowińskim? My byśmy sami tu gospodarzami, a teraz, słyszałaś, co mówił ksiądz. Polska na trzy części podzielona, ja widziałem Mietka, on aż do Krakowa jeździł

- Michałku, ale tak zawsze było.

- Hela nie, nie było tak i ksiądz mówił, że już nie będzie. Teraz znów będzie tak, jak kiedyś, tu będziemy tylko my. - Wstał, głos nabrał metalicznego dźwięku. Dziewczyna patrzyła na tę dużą postać jeszcze powiększoną przez ciemność i nie rozumiała, co do niej mówił, wsłuchana w szepty własnego serca. Już niedługo Wielkanoc. Niby zza mgły zaczynała słyszeć słowa, Ojczyzna, Wolność

- My będziemy szczęśliwi. - Podniosła się do niego, tak już niedługo Wielkanoc.

- Chodź do domu, matka się niepokoi. - Wyszli, wziął ją za rękę i nagle uświadomił sobie, że nie wszystko powiedział.

- Czy ty wiesz, kto to jest Szaniawski?

- Ojciec coś mówił - i znów ten niepokój na chwilę nie pozwolił mówić - postawiła cebra przy drzwiach - mówił, ale ja nie słyszałam. Obróciła się - chcesz iść?

- Tak, jutro mnie nie będzie, nie wiem, kiedy wrócę. Ale niedługo Wielkanoc. Przytulił dziewczynę, po chwili szybko odszedł. Weszła do domu. - Mamo gdzie ojciec? Przystanąła przy matce patrząc w okno. Nie mogła zrozumieć, dlaczego ojciec nie ma. Jest jej tak potrzebny. On musi wiedzieć. Poczuła nagły żal, że nigdy jej nie mówił, że nigdy tak jak dziś Michałowi, ojcu nie zależało, aby ona była przekonana, że tu tylko Polacy być powinni. Czuła, że go zawiodła. Może tak tylko się wydawało, ale dlaczego ojciec nigdy nie mówił



- Helka słyszysz ty mnie?

- Tak, mam. Głos matki oderwał ją od pytań zadawanych sobie, jakby na chwilę zagłuszył lęk, który był w niej.

- Ojciec do Felka poszedł, zaraz wróci. Teraz zjedz, siadaj tutaj - Matka odeszła, aby przynieść chleb. Skrzypnęły drzwi. Wszedł Andrzej, zdjął baranicę, przy piecu zajął swój stołek. Dziewczyna w jednej chwili stała przy nim, nie zdążył wyjąć fajki.

- Tatku, powiedz mi, kto to Szaniawski? Powiedz - głos się załamał, na twarzy wystąpiły rumieńce. Podniósł wzrok, dojrzał nerwowość na obliczu córki, - więc Michał mówił?

- A tobie, po co wiedzieć? - wypowiedziawszy swoją opinię zabrał się do fajki.

- Powiedz, ojciec, Michał pytał czy wiem, w głosie drżał płacz ... Wstał, przytulił to jedyne, bardzo kochane dziecko. - Hela, poczekaj, będziesz wiedziała, po- wiem, powiem, a teraz idź spać. To zapewnienie ojca uspokoiło dziewczynę tak nagle, że nawet nie była zdziwiona. Chciała usunąć, odeszła zabierając ze stołu kromkę chleba.

Andrzej zapalił fajkę, - dlatego nie powiedziałem? Za wcześniej, a może... myśl ta nie dawała mu spokoju, bał się tak myśleć, ale to było silniejsze od niego. Nie wierzył, tak, po prostu nie potrafił jeszcze uwierzyć, w to, o czym wiedział a nawet mógł dotknąć w osobach Michała, księdza... Dziś nie chciał przekazać Heli braku wiary, tak, musi przygotować się na rozmowę z nią. To dziecko, co jej powiem? Michała nie było już drugi dzień, gdzie jest, kiedy wróci odpowiedzieć nie potrafiła. Ojca nie pytała, był jakiś inny, pochmurny, jakby bał się pytać. Nigdy jeszcze nie czuła się tak samotna. Jestem sama, myśl ta powracała jak refren w obowiązkach dnia codziennego.

W nocy nie spała, cisza, która wzięła dom w opiekę, jej spać nie pozwoliła. I tak przetrwała wpatrzona w ciemność, nasłuchując wycia wiatru. Postanowiła pójść do kościoła, zapytać księdza. Śmiało. Msza, spowiedź, wpłynęły kojąco. Już wiedziała, że

Michał ma rację, ksiądz mówił, aby się za niego i wielu takich jak on modliła. Co prawda bała się zapytać, jakich, ale przekonana była, że ksiądz by nie kazał się modlić za Michała, który źle robi.

Dzień minął, tak bardzo podobny do wczorajszego - pełen oczekiwania. Ojciec jeszcze nie wrócił, matka kolację podała. Po chwili już usypiała trochę na przekór nocy, która zapowiadała się taka jak wczoraj - ciemna i wietrzna. Spokojny sen przewracały nagle szarpnięcia, zaczęła poznawać łkający głos matki, Helka wstawał, ubierając się. Otworzyła oczy. Matka drżała nad nią. Wstawaj, ojciec poszedł! Uniosła się na łóżku - mam, co się stało? Co ojciec mówił, jak wychodził? Hela, wstań, mówił, że powstanie. Michał - ta myśl zupełnie obudziła dziewczynę. Michał ... mam, gdzie ojciec, gdzie wyszedł, co mówił - cały niepokój powrócił w jednej chwili. Dlaczego nie pytałam ...

- Mam, co mówił?

- Kazał czekać. Ubrała się i jej udzieliło się drżenie matki i lęk przed niewiadomą. Przytulone do siebie czekały. Nie potrafiły określić, jak długo to trwało. W drzwiach ukazał się stary Andrzej. Cisza dźwięczała zaczęła. Nie zdejmując Branicę przysiadł na stołku przy wygasłym piecu. Patrzył jakby w przestrzeń, gdzieś wyżej niż strzecha. Obie bały się ciszę przerwać. Czekają.

- Matka, ty pamiętasz rok trzydziesty.

- Andrzej! - to był prawie krzyk. Helka pierwszy raz słyszała taki głos matki. Nastąpiła cisza, po tym wybuchu niedowierzania i lęku. Po chwili: Andrzej, tam Józio nasz jeździł, przecież nie wrócił. A potem rewirowy ciągle miał na nas baczenie. Ty pamiętasz - głos jej słabł, jakby chciał o płaczu przypomnieć. Powstanie - dopiero teraz to zrozumiała ...

Helka siedziała wpatrzona w ojca, czekając na wyjaśnienie, które jej obiecał. Teraz ich już nie będzie, sam widział jak w stronę lasu uciekali ...

- Tato, a Michał? Przerażone oczy utkwiła w ojcu. Tkliwy uśmiech rozjaśnił jego oblicze. Dziś już mógł jej powiedzieć.

- Młoda ty jeszcze, Michał żył. Mój to wina, że nie rozumiesz, ale pamiętaj, że Michał miał rację, będzie wolna Polska i on wróci. Ja wiem, ty Wielkonoce czekasz, będziesz ją miała. Poszedł do dziewczyny, ciężka dłoń delikatnie zaczęła gładzić głowę córki. Powracając do poprzedniej myśli powiedział i ty, Helka, i Polska swoją Wielką Noc będziecie miały. Potem wszystkie noce i dni. Tak dzisiaj wierzył w to, co mówił, pragnął, aby tak było. Mocno przytulił dziewczynę do siebie, nachylił się i pocałował żonę, nie płacz. Przecież tak kiedyś musiało być, nie tylko twój brat nie wrócił, teraz też tak będzie, ale Helka dzieci mieć będzie, my wnuki i prawnuki, nie płacz.

W tej chwili wszedł Michał. Zatrzymał się przy drzwiach zawstydzony nagłą śmiałością. Andrzej odsunął córkę.

- O, patrz Hela, jest Michał. Teraz siadaj dziecko i opowiadaj. Michał przez chwilę milczał, jakby chcąc odzyskać śmiałość. Podniósł wzrok na Andrzeja, ale zwrócił się do dziewczyny.

- Hela, pamiętasz jak pytałem cię, kto to jest Szaniawski? Aleksander Szaniawski - nadal patrzył na ojca dziewczyny, jakby chciał wyrazić swój zawód, że Hela nie wiedziała. On jest moim dowódcą. Jest jeszcze Czapinski i ksiądz Nawrocki. Oddział nasz nie był uzbrojony, a tu w Łomazach stacjonuje 5 Pułk Smoleński. Postanowiono, że my zaopiekujemy się bronią i amunicją. Dowódca nie pomyślał. Pogoda w sam raz na podchodzenie, nikt nic nie widział a ich żołnierze nawet koni osiodłać nie zdążyli. Wszyscy na rynek uciekali, a tam już był prawdziwy popłoch, kiedy na nich z kosami myśmy uderzyli - wszyscy w las w stronę Międzyrzecza uciekali. Duży był łup, broń, amunicja, siodła dla koni. Jeńcy też są, wachmistrz i trzech żołnierzy. Z naszych nikt nie poległ. To na szczęście. Umilkł wpatrzony w tę szczęśliwą przyszłość. Po chwili dostrzegł wpatrzona w niego oczy Heleny. Odnalazł w nich to tkliwe zachwycenie i to, czego pragnął, zrozumienie. Szczęście

opanowało duszę żołnierza, którego wiedza o walce mierzona była pragnieniem zwycięstwa, a żadne wątpliwości nie nawiedzały. Dziewczyna wstała, podeszła do niego.

Michał, ojciec mówił, że ja i Polska swoją Wielką Noc mieć będziemy, Ja wiem, Michał ...

Nagle umilkła zaskoczona swoją śmiałością i zawstydzona z dłonią zawisłą nad jego ramieniem. Dzień świta, w głosie ojca brzmiało rozrzwienie.

- Hela, idź i krowę dój, ty do oddziału musisz.

- Nie, ja jeszcze zostanę. Dowódca mówił, że ochotnicy mają być, z nimi później pójdę. Hela chwyciła cebrzyk i wybiegła z domu. Czekala na niego, nie zaczynając doju. Trwało to trochę długo jak na niecierpliwość serca. Michał - nic już nie mówiła wtulona w ramiona swojego mężczyzny. Stali tak dłuższą chwilę. Odsunął ją na wyciągnięcie ramion i patrzył jakby sprawdzając, czy to na pewno ona. Słowa stały się nagle niepotrzebne, zachwyceni tym odkryciem nie przeszkadzali radości bycia razem. Liczący około pół setki oddziałek ochotników czekał przed kościołem na błogosławieństwo. Ranek wstał pogodny, Michał myślał o Heli i czekającym go odejściu. Ksiądz już wychodził. Jej nie pozwolił tu przyjść, mogła rozplakać się a leż jej mimo wszystko lękał się. Wróci, po co pożegnanie ... Z dała doleciał tętent koni, konsternacja zawisła nad ludźmi, zaskoczenie... Pierwsze salwy zostały przyjęte przez powstańców z lekkim niedowierzaniem, ale zostały wytrzymane. Oddział przesunął się poza ogrodzenie cmentarne i tam bronił się. Trwało to dość długo. Ludzie rotmistrza Zajchtanowa zrezygnowali z dalszej walki, nie mogąc zdobyć pozycji powstańców. Zaczęli się wycofywać zostawiając kilku trupów i trochę broni. Tak, więc i ta potyczka okazała się zwycięska. Z Łomaz wynieśli powstańcy dobrą wróżbę na przyszłość i nadzieję, która była potrzebna.

Wiadomość o bitwie przerażała Helenę. - Mam, Michał.

- Dziecko, Josel mówił, że nikt z naszych nie zginął.



– Kiedy? – Rozmawiałam z Błażewką i on nadszedł. Michał wrócił. Zobacysz, że tak będzie... Ręką gładziła głowę córki, w geście tym przekazać chciała całą swą miłość. Po chwili rzekła, Błażewka mówiła, że jutro będzie procesja w intencji powstańców. Pójdziemy, pomodlimy się za wszystkich takich, jak twój Michał. Dziewczyna uniosła się, objęła matkę i mocno przytuliła do siebie. Pierwszy raz matka powiedziała o Michale tak, jakby on już należał do niej. Była jej za to wdzięczna. On musi wrócić, tej nadziei nikt nie był w stanie jej odebrać. Do kolacji usiedli wczesnym wieczorem. Nagle Helena uświadomiła sobie, że wydarzenia ostatnich dni są koniecznością, to nic, że tyle kobiet płacze, z domów wychodzą synowie, mężowie na niepewny los. Michał też poszedł, ale teraz nie chciałaby zostać

przy niej. Konieczność – dlaczego? Odpowiedzieć nie potrafiła, nawet nie chciała. Czuła to w sobie. Wiedziała w spokojnych obliczach rodziców, w łzach kobiet, gdzie mimo wszystko na dnie radość i nadzieja były.

Ranek wstał mroźny i pogodny. Obie z matką przygotowywały się do kościoła. Tak, dzisiaj pomodli się za wszystkich takich, jak Michał. Modlić się będzie za wszystkie kobiety, które żegnały swoich mężczyzn, aby im nadziei nie zabrakło. Przez okno dostrzegła ludzi, którzy szli już do kościoła. Mamo, i nam już czas iść.

Wyszły, im bliżej kościoła, tym tłum gęstniał. Nie czuła zimna. Ogarnęło ją zdziwienie, że można z sobą rozmawiać tak jak z drugim człowiekiem. Nigdy nie prowadziła takich rozmów a teraz to samo przyszło. Poczula swą zmianę. Ona, a jednak inna.

Zaczęła wyluskiwać z pamięci chwile, które składały się na nią będącą teraz w tym tłumie. Czuła się integralną częścią, głośna modlitwa pozwoliła utwierdzić się w tym mniemaniu. Słyszała swój głos błagający o błogosławieństwo dla żołnierzy. Jej głos – podświadomość dopowiadała imię, Michał, tracąc chwilami kontakt z rzeczywistością. W rozmowie tej odnajdywała siłę, która obejmowała ją całą swą mocą. I nagle krzyk, tłum napierał w jej stronę. Widziała uciekających i nie potrafiła zrozumieć, co się dzieje.

Ludzi ubywało, gdzie matka? Chwyciła czyjś rękaw, który został wyszarpięty. Dziewczyna upadła na ziemię. Co się stało? Wstała w pośpiechu, który nieświadomie i jej się udzielił. Spojrzała, ludzi nie było. Żołnierz na koniu jechał wprost na nią. Usły-

szła strzał, chciała zejść z drogi. Manewr okazał się niemożliwy. Poczula ból, upadła na ziemię, co się dzieje... myśl zaczęła boleć, chwile ulgi, może to tylko złudzenie... nie, to tylko śnieg ochłodził policzek, mamo...

Żołnierze Zajchtanowa, zabijając i raniąc ludzi, rozgonili procesję. Była to zemsta za wczorajszą obronę cmentarza. Strzały i krzyki cichły. Zajchtanow odjechał z oddziałem po akcji. Ludzie zaczęli się zbierać, szukając nawzajem. Ciszę przerwał krzyk – Helka, dziecko! Ludzie ratunku! Moje dziecko! Josel biegł tuż za Andrzejową. Kobieta upadła na ziemię, oplakując śmierć córki. Żyd pochylił się nad dziewczyną. Ludzie pomóżcie, jeszcze żyje. Nagle umilkł jęk Andrzejowej. Wstała, pomogła wziąć Helkę. Tłum rozchodził się do domów.

Ewa Koziara

Gmina Międzyrzec Podlaski

Powstanie i patriotyzm w wierszu

6 marca br, w Szkole Podstawowej w Misiach odbył się finał szkolny konkursu recytatorskiego pod hasłem „Powstanie i patriotyzm w wierszu”. Konkurs przygotowano w związku z Rokiem Powstania Styczniowego w powiecie białskim. Zmagania młodych recytatorów przebiegały w dwóch etapach: eliminacje klasowe, w których wzięło udział

85 uczniów klas IV-VI oraz finał szkolny, do którego zakwalifikowano 12 uczniów. Zmagania finałowe oceniała komisja konkursowa w składzie: Hanna Siłuch, Jadwiga Jędrzejewicz i Natalia Puzkarska. Wyniki finału: I miejsce Julia Oklińska z kl. V B, II miejsce Iga Korzeniowska z kl. VI A, III miejsce Julia Nowosz z kl. VI B. Wyróż-

Wiersz ten poświęcam rodakom, rodzinie i bohaterom tej ziemi, którzy polegli w imię niepodległości narodu polskiego.

Moje marzenia

*Moje marzenie
To ojców życzenie*

nienia: Damian Kokoszkiewicz z kl. VA i Piotr Chmielewski z kl. IV B. Konkurs zorganizowali: Jerzy Szkołut i Dorota Matejek.

(a)

*dziadków i pradziadków
Powstańców i harcerzy*

*Niech się spełni ich wola
Na stu pięćdziesiątę lat
Powstania Styczniowego
Niech nastąpi naprawa
i zamiana „carskiej kary”
– oskarżenia*

*Za tak zwane
„powstańcze przewinienia”.*

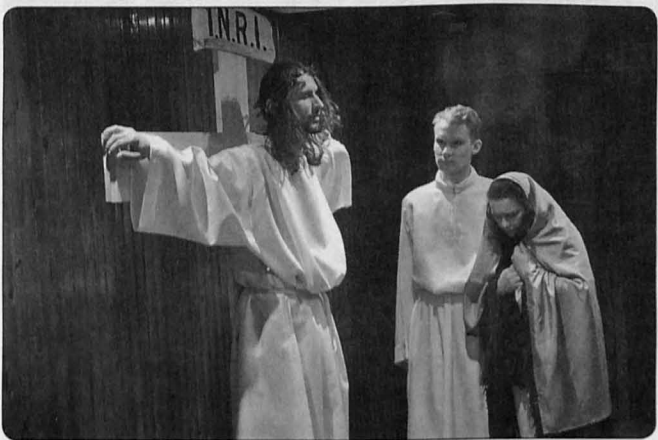
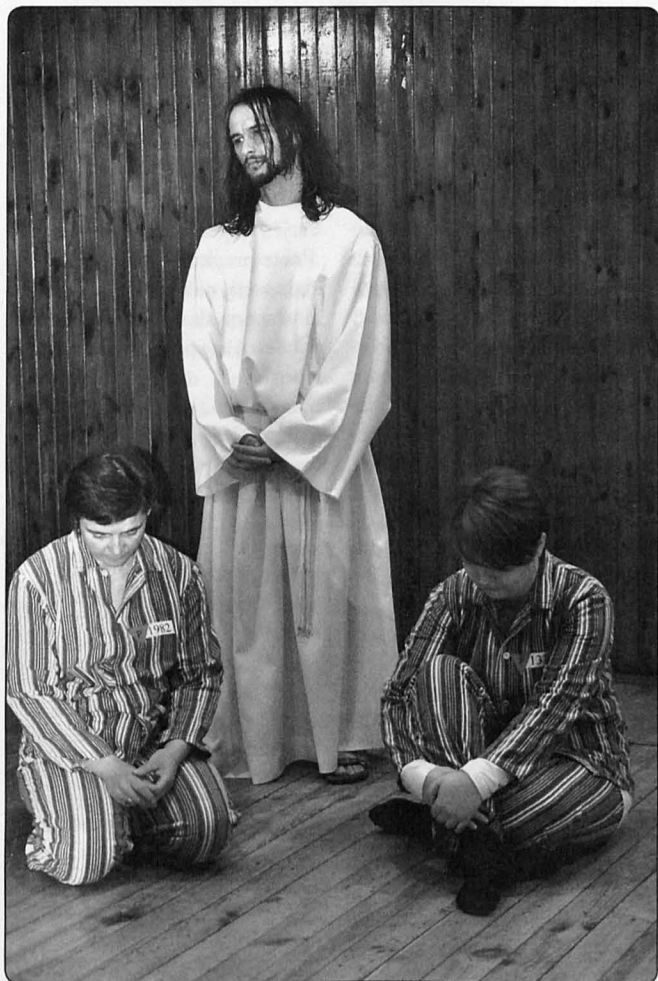
*A Polska – władza
za tamte lata zaborczości
Niech przywróci prawo
i sprawiedliwość
Do pełnej wartości
Niech słońce zaświeci
A blask promieni
ozłoci skrawek tej ziemi
Ziemi krwią nasączoną
I łzami użyźnionej.*

*Prawa do życia jednakowo
są dawane
I nie mogą przez zaborcę
być zabierane
Niech spełnione będzie
to marzenie
Jako powstańcze pragnienie.*

w intencji 150. rocznicy
Powstania Styczniowego

Kazimierz Kubiszyn





Amatorska grupa teatralna z Drelowa zaprezentowała Misterium Męki Pańskiej „Jestem z Wami”. Wystawiono je 17 marca w Gminnym Centrum Kultury. Przygotowaniem zajęła się amatorska grupa teatralna działająca przy GCK. Prezentacja przypadła na zakończenie drelowskich rekolekcji wielkopostnych. W opinii ks. proboszcza Wiesława Mańczyzny była ich wartoś-

dyrektor GCK Wiesława Zaremba, która jest również aktywnym członkiem zespołu (brała udział w obu przedstawieniach). Drelowska grupa teatralna zapowiada kolejne spektakle. Misterium Męki Pańskiej „Jestem z Wami” przygotowali: Michał Nestoruk (Jezus), Krzysztof Kubik (Piłat), Patryk Jaszewski (Hess – komendant obozu), Dawid Kołtun (asystent Hessa), ks. Marek Weresa (ojciec Kolbe),

Drelowskie misterium

ciowym uzupełnieniem. Spektakl nie stanowił jednolitej fabularnej całości, lecz był zbiorem sześciu scen: sądu nad Jezusem, niemieckiego obozu koncentracyjnego (śmierć o. Maksymiliana Kolbe), domu pijaka (świadek dziecka oraz żony dotkniętego nałogiem), szpital (dramat śmiertelnie chorej dziewczyny), ulicy (rozterki młodzieży poszukującej wzorców i sensu życia), śmierci na krzyżu. Były to migawki z życia, będące jednocześnie świadectwem obecności Chrystusa, szczególnie w najtrudniejszych chwilach. Tłem i elementem łączącym wszystkie sceny był motyw Męki Pańskiej. Niedzielny spektakl, na który licznie przybyli mieszkańcy, nie był pierwszym występem nieformalnej grupy teatralnej działającej przy GCK. Mieszkańcy Drelowa mieli okazję oglądać w jej wykonaniu Jasełka w okresie świąt Bożego Narodzenia. Opiekę nad grupą sprawuje

Damian Goś (Gajowniczek), Ewa Bałkowiec (więźniarka/obsługa sceny), Beata Lewczuk (narrator/obsługa sceny), Dorota Jurkowska (więźniarka/obsługa sceny), Przemysław Olesiejuk (więzień), Aleksandra Lewczuk (więźniarka), Aleksandra Mirecka (więźniarka), Jakub Lewczuk (więzień), Janusz Jaroszewski (pijany ojciec), Wiesława Zaremba (żona i matka), Radek Iwaniuk (syn), Klaudia Weresińska (śmiertelnie chora dziewczyna), Magdalena Pepa (lekarka), Alicja Wawrysiewicz (siostra), Maria Steszuk (Magda), Weronika Golec (Kaśka), Małgorzata Olesiejuk (matka Jezusa), Michał Bielecki (Jan), Adam Szmuniwski (Kajfasz), Radosław Struczyk (nagłośnienie/muzyka), Andrzej Lewczuk (lektor), Zbigniew Steszuk (lektor), Waldemar Pepa (lektor) i Anna Bobrek (obsługa zaplecza).

Portal internetowy: miedzyrzec.info





Gmina Konstantynów

Kiermasz ozdób wielkanocnych

22 i 23 marca w Konstantynowie miał miejsce kiermasz ozdób wielkanocnych, zorganizowany przy współpracy Gminnego Centrum Kultury oraz Domu Pomocy Społecznej. Przedsięwzięcie było owocem dwumiesięcznej pracy grupy dzieci oraz członkiń Koła Aktywnych Kobiet, które uczestniczyły w zorganizowanych przez GCK warsztatach plastycznych. Prowadziła je Ewelina Niczyporuk. Mieszkańcy DPS przygotowywali prace na zajęciach terapeutycznych, prowadzonych przez: Joannę Szpura i Mo-

a także cekinami i nićmi. Ponadto wykonano niezwykle oryginalne stroiki i kompozycje na stół wielkanocny, ozdoby przeznaczone na zewnątrz domu, i palmy. Przygotowany asortyment był bardzo szeroki, a co najważniejsze dostosowany do zróżnicowanych gustów mieszkańców gminy, którzy, ku miłemu zaskoczeniu, wykazali się ogromnym zainteresowaniem oferowanych produktów. Warto zauważyć, iż kiermasz był pierwszym wspólnym działaniem GCK i DPS, które będzie pielęgnowane w przyszłości. Przygotowane



nikę Niczyporuk. Pomysłowość uczestników zaowocowała powstaniem niezwykle barwnego wachlarza wytworów o tematyce wielkanocnej. Na potrzeby kiermaszu ozdobiono ponad 100 jaj różnorodnymi technikami: decoupage, quilling, szydełkiem,

prace znalazły nabywców i zyskały bardzo pozytywne opinie. W imieniu GCK i DPS składamy serdeczne podziękowania Monice i Tomaszowi Frańczukom za użyczenie miejsca w sklepie Delikatesy Centrum w Konstantynowie na kiermasz. EN

Gmina Międzyrzec Podlaski

Kiermasz wielkanocny w Maniach

17 marca w budynku nieistniejącej już Szkoły Podstawowej w Maniach miał miejsce kiermasz wielkanocny, przygotowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Międzyrzeczu Podlaskim. Własnoręcznie wykonane wyroby prezentowały zespoły ludowe z gminy Międzyrzec Podlaski: Leśne Echo z Zaścianek, Przyjaciele z Berezy, Nadzieja

nymi technikami kartki i dekoracje świąteczne, palmy i pisanki. Prace przykuwały uwagę oryginalnością, niezwykłą kolorystyką oraz pomysłowością wykonania. Uczestnicy przedświątecznego spotkania mogli skosztować żurku oraz pysznych potraw i wypieków. Kiermaszowi towarzyszyły występy ludowych zespołów, które wykonywały róż-



z Mań oraz Jadwiga Wojtczuk i Wiesława Matejek z Rogoźnicy i Barbara Kamińska z Zawadek. Stoiska z bogatym rękodziełem przygotowały również dzieci ze Szkoły Podstawowej w Ro-

gorakie pieśni, w tym wielkopostne. Śpiew i muzyka na żywo przybliżyły słuchaczom rodzimą kulturę ludową a także wprowadziły w klimat zbliżających się świąt. Przybyli na kiermasz



goźnicy i uczestnicy warsztatów plastycznych przeprowadzonych w świetlicy Promyk w Hałasach. Podczas kiermaszu można było nabyć m. in. wykonywane róż-

mieszkańcy gminy i miasta Międzyrzec Podlaski byli pod wrażeniem prezentowanych prac, wśród których każdy mógł nabyć coś dla siebie. (a)



Tradycja Wielkiego Tygodnia

Przed Wielkanocą w obrzędach chrześcijańskich istnieje Wielki Post, który trwa przez 40 dni od Środy Popielcowej do Zmartwychwstania Jezusa. Na czas postu wielu wierzących czegoś się wyrzekało np. palenia papierosów, picia alkoholu lub innych nawyków.

W okresie Wielkiego Postu nie bawiono się. Nie było hucznych zabaw, nie wolno było grać na żadnym instrumencie muzycznym. Nawet, jeśli ktoś miał w dawnie odbiornik radiowy, to też nie słuchał. Odtwarzanie płyt z gramofonów były zakazane. W połowie postu panowało przekonanie, że trzeba zaznaczyć ten dzień wymyślnym psikusem. Najczęściej znaczone półpoście malowaniem okien wapnem albo gliną. Najczęściej tam, gdzie mieszkała panna. Nikt z powodu żartów nie miał pretensji, a wręcz wiele panien, czy ich rodziców było zadowolonych, że chłopcy o nich pamiętają. Innym sposobem podkreślenia postu było wrzucanie glinianego garnka wypełnionego popiołem do wnętrza domu. Tworzył się kurz i bałagan, a przy okazji było wiele uciechy. Innym sposobem było wciągnięcie wozu chłopskiego na dach obory, szopy lub stodoły. Wóz składano na dachu w jedną całość. Ustawiano kukłę ze słomy chłopca i wytykano mu w rozporek marchew. Ludzie na wsi mieli ubaw, a właściciel wozu kłopot, jak go stamtąd zdjąć.

Okres Wielkiego Tygodnia zaczynał się od Niedzieli Palmowej. Kilka tygodni przed wstawało się do wody kilka gałązek wierzbowych, aby do Niedzieli

Palmowej rozwinęły się. Na palmę wybierano chlubę z listkami, a nie baziąmi. Palma musiała mieć, co najmniej trzy chlubki. Dekorowano ją jeszcze barwnikiem zielonym i jeśli ktoś umiał, robił z kolorowej bibuły drobne kwiatki. Nie pamiętam, aby w ubieraniu palmy stosowano się do zasad konkurencyjności. To był raczej obowiązek wierzacego, a nie konkurs. Palmy niesione do kościoła były przez gospodynie, bądź młodzież. Mężczyźni musieli mieć pojedynczą różgę w rękę, z którą szli do kościoła. Przed kościołem zbierali się i każdy uderzał różgą rozmówcę kilka razy, mówiąc przy tym życzenia lub zaklęcia „Palma bije nie zabije, kości nie połamie, pamiętajcie chrześcijanie, że za sześć dni, i sześć nocy Chrystus wstanie”. Poświęconą palmę, przynoszono do domu i umieszczano za świętym obrazem. Trzymano ją tam do pierwszego wyprowadzenia krów z obory na pastwisko. Wypędzano uderzając zwierzęta poświęconą palmą trzy razy. Na progu obory zwykle kładziono jajko, aby krowy były okrągłe i tłuste przez całe lato. Po tym rola palmy była już skończona. Palono ją na ogniu, a popiół zbierano, gdyż był potrzebny do posypania głowy w Środę Popielcową. Wprawdzie popiół otrzymywało się w kościele, ale mało i przy dużej rodzinie ciągle go brakowało. Od Niedzieli Palmowej trwał bardzo ściśły post. Jeszcze do czwartku dzieciom okraszano, ale dorośli tak nie jedli. Moja mama w Wielki Piątek i Sobotę w ogóle nie jadła, tylko

piła wodę, aż do niedzieli rano po rezurekcyj. W Wielki Czwartek w kościele ustawiano grób Chrystusa. Niemal wszyscy mieszkańcy przynosili lampki wykonywane domowym sposobem ze smalcu uzyskanego przy świniozbiciu. Był obowiązek, żeby każdy taką lampkę wykonał w podzięce za dobre utuczenie trzody.

Przed grobem obowiązkowo umieszczano drewniane koryto z zasianym, zielonym owsem. Moja mama też siała owies w doniczce, aby do świąt był zielony. Prawdopodobnie chodziło o to, że życie zaczyna się budzić z obumarcia, tak jak Pan Jezus ponownie powstał do życia. Przy grobie śpiewano żałobne pieśni i adorowano.

W domostwach przygotowywano się do świąt, robiono porządki, pieczono ciasta. W Wielką Sobotę uroczystości w kościele, palenie cieni, święcenie wody i święconek.

W uroczystościach starano się uczestniczyć przynajmniej w kilkuosobowym gronie z rodziny. Każdy miał zanieść do domu kawałek niedopalonego ciernia, który palono w domowych piecach, aby uchronić dom

przed nieszczęściami, pożarami i piorunami. Święcona woda musiała być w każdym domu przez cały rok. Kilka kropli wody święconej przyniesionej z kościoła w Wielką Sobotę wlewano do studni, aby woda była zdrowa, wolna od robactwa przez cały rok. Wlewano także do dzieży, w której wyrabiano chleb, aby się zawsze udawał. Skrapiano też wodą każde nowo narodzone ciętle w oborze. Święcona woda była nieodzowna przy narodzinach dziecka, bo wtedy kobiety rodziły dzieci w domu, a babki odbierające poród, na wszelki wypadek chrzcili wodą święconą dzieci i nadawały im imiona. Inną bardzo ważną czynnością wykonywaną w sobotę było przygotowanie i poświęcenie święconki. Najważniejszym składnikiem były: jaja, sól, chleb i słonina. Dopiero potem zastąpiono słoninę kielbasą. W niedzielny poranek należało pamiętać, aby zdjąć z drzewek owocowych w sadku słomę, którą były obwiązane pniami przez zimę. Gwarantowało to dobry urodzaj i nie robaczywienie owoców. I na tym kończył się Wielki Tydzień.

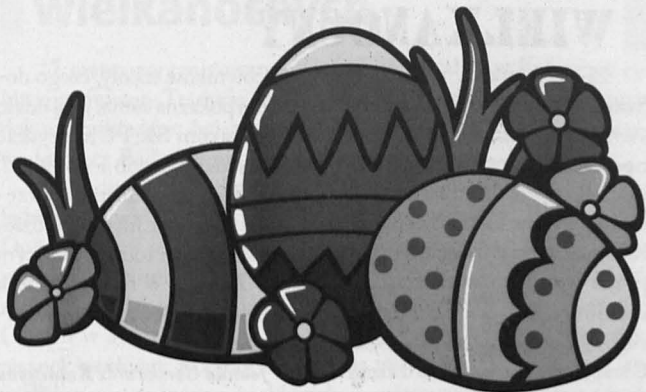
Leon Szabluk



Kiermasz Wielkanocny w Terespolu

W Niedzielę Palmową odbył się ciekawy kiermasz wielkanocny. Prace i wyroby artystyczne związane ze Świętami Wielkanocnymi pokazywali twórcy ludowi, osoby prywatne z Terespolu i okolicy. Rękodzieło wystawili również członkowie Związku Polaków na Białorusi, Oddział

w Brześciu oraz twórcy związani z pracownią plastyczną MOK w Terespolu. Organizatorem kiermaszu był Miejski Ośrodek Kultury, który chciałby, aby takie spotkania różnych twórców i artystów ludowych stały się tradycją i odbywały się co rok w Niedzielę Palmową. (a)





Niedziela Palmowa w gminie Drelów

Uroczystości Niedzieli Palmowej w Żerocinie obchodzone w sposób wyjątkowy. Rozpoczęła je msza św. w miejscowej kaplicy. Wśród licznie zgromadzonych parafian wyróżniały się członkinie Kół Gospodyń Wiejskich, które przywiozły pięknie wykonane palmy.

Po nabożeństwie zebrani udali się w pochodzie do Domu Ludowego. Powitała ich tam Wiesława Zaremba, dyrektor Gminnego Centrum Kultury, a żerocińskie gospodynie poczęstowały gorącym żurkiem.

W klimat powagi i zadumy wprowadził zebranych przegląd pieśni wielkopostnych, wykonywanych przez zespoły śpiewacze. Najważniejszym punktem

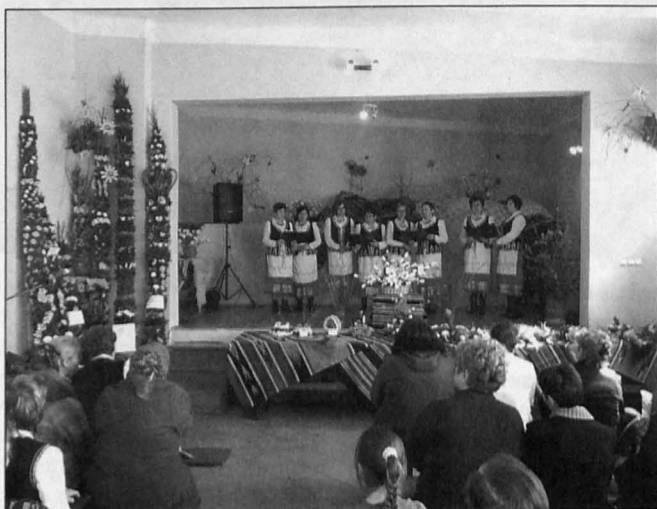
programu było rozstrzygnięcie konkursów na najpiękniejszą palmę oraz stroik wielkanocny. Palmy oceniano w dwóch kategoriach: zespołowej (KGW) oraz indywidualnej. Najpiękniejszą i zarazem największą palmę (ok. 4 metry długości) uwiły kobiety z KGW w Worsach. Jury doceniło jej prostotę i skromność. Palma zawierała wszelkie dozwolone rodzaje składników naturalnych: baze, krzewy ozdobne, tuje, cyprys, len, proso. Dodatkowym walorem był skromny układ kwiatów i krepiny, których kolorystyka nawiązywała do wielkanocnej symboliki. Drugą nagrodę zdobyła piękna i najstaranniej uwiła palma, wykonana przez KGW



w Żerocinie. Trzecią nagrodą podzieliły się Koła Gospodyń Wiejskich z Szóstki i Zahajek, których palmy wyróżniono za oryginalność wykonanych kwiatów i różnorodność splotów. W kategorii indywidualnej większość nagród trafiła do gospodyń z żerocińskiego KGW. Podczas spotkania można było podziwiać prace rękodzielnicze,

wykonane przez uczniów Szkoły Podstawowej w Żerocinie. Mali artyści zaprezentowali stroiki świąteczne, pisanki wykonane różnymi metodami oraz świąteczne kompozycje z wiosennych kwiatów z bibuły i krepiny. Dodatkowym miłym akcentem była kawa i ciastka przygotowane przez organizatorki spotkania.

Mariola Smal



Gmina Zalesie

UCZNIOWSKI KIERMASZ WIELKANOCNY

25 i 26 marca w Zespole Szkół w Zalesiu zorganizowano świąteczny kiermasz wielkanocny. Można było na nim zakupić oryginalne ozdoby świąteczne, pyszne ciasta i słodkości. Kiermasz został zorganizowany przez opiekunów i członków szkolnego koła PCK, działającego w Zespole Szkół w Zalesiu. Cieszył się ogromnym zainteresowaniem uczniów, rodziców

i pracowników szkoły, czego dowodem pokaźna suma, jaką udało się członkom SK PCK uzyskać ze sprzedaży ozdób i słodkości. Suma pieniędzy zostanie przekazana na pomoc finansową dzieciom z ubogich rodzin, uczącym się w Zalesiu, w formie paczek bądź dofinansowania kosztownych wycieczek.

Joanna Górską oraz Katarzyną Sawicką - Osypuk

**Gmina Zalesie****Warsztaty pisankarskie w Wólce Dobryńskiej**

Nie ma Wielkanocy bez barwnych pisanek. Te słowa były inspiracją do przygotowania warsztatów, podczas których uczniowie Szkoły Podstawowej im. M. Konopnickiej w Wólce Dobryńskiej poznawali tajniki malowania i zdobienia pisanek. Główną atrakcją była prezentacja sposobu naszych dziadków, czyli barwienie w cebulniku. Dzieci malowały również jajka z wykorzystaniem barwników. Najmłodsi uczniowie, z zafascynowaniem obserwowali zmieniające się kolory skorupki. Barwne jajka ozdabiali według własnej inwencji twórczej. Były nalepianki z kolorowego papieru, decoupage, naklejanie kawałków skorupki, cekinów, wstążek, piórek. Warsztaty sprawiły dzieciom ogromną radość, pozwoliły na wymianę doświadczeń i pomysłów. Barwne pisanki były ozdobą stołu, przygotowanego na wielkanocne spotkanie społeczności szkolnej, podczas którego teatr szkolny Promyczki pod okiem opiekunki Anny Denkiewicz przybliżył tradycje oraz zwyczaje świąteczne kultywowane w domach. Rodzinnym akcentem spotkania było wspólne składanie życzeń i dzielenie się jajkiem, któremu przewodniczyła dyrektor szkoły Teresa Kusiak. (a)

**Gmina Sławatycze****Najpiękniejsze palmy wielkanocne**

24 marca w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej w Sławatyczach zorganizowany został przez miejscowego proboszcza i GOK konkurs na „Najładniejszą palmę wielkanocną”. Miał on kultywować tradycje chrześcijańskie i ludowe w rejonie nadbużańskim, poszukiwać inspiracji twórczych, rozwijać wyobraźnię i pomysłowość wśród młodego pokolenia. Do konkursu przystąpiły osoby z misternie wykonanymi palmami. Dominowała przyozdobiona wierzbową witką z baziąmi, uzupełniona wysuszonymi ziołami, gałązkami owsa, trawą oraz świeżym bukszpanem. Jako dekoracji użyto wstążki i bibuły, z której wykonane były różne rodzaje kwiatów. Komisja konkursowa przyznała trzy równorzędne nagrody.

I miejsce: Radosław Denisiuk, Judyta Osik, i Katarzyna Sobieraj. II miejsce: Gabriela Korzeniewska, Marek Pruniewicz, Małgorzata Pruniewicz, Magdalena Pruniewicz, Magda Goławska, Agata Ku-



niewicz i Krzysztof Kaca. Jury przyznało również 10 wyróżnień. Fundatorem nagród byli: ks. proboszcz Andrzej Kania i Gminny Ośrodek Kultury w Sławatyczach. (bs)

Gmina Rokitno**Kultywowanie tradycji wielkanocnych**

17 marca zorganizowano w wiejskiej świetlicy w Kołczynie cykliczną imprezę „Tradycje wielkanocne w gminie Rokitno”. Otwarcia dokonali, składając świąteczne życzenia wójt Jacek Szewczuk i przewodnicząca Rady Gminy Helena Nieścioruk.

O tradycjach wielkanocnych sprzed lat opowiadała barwnie Jadwiga Dawidziuk, członkini zespołu śpiewaczego „Podlasianki”. Dopelnieniem jej wystąpienia były występy „Podlasianek” i grupy wokalne „Stokrotki” z pieśniami wielkopostnymi. Członkinie KGW z: Kołczyna, Lipnicy i Rokitna w tym czasie palmy wielkanocne. Obecni w świetlicy mogli spróbować własnych sił w malowaniu pisanek woskiem. Kobiety z Kołczyna przygotowały efektowny stół wielkanocny, na którym znajdowały się potrawy tradycyjne, a dopeł-



niała je wystawa jajek przygotowanych nowoczesnymi sposobami. Wszyscy obecni mogli spróbować wspaniałego żurku, ugotowanego przez pracowników GIK. (a)



Powiat bialski

LAUREACI KONKURSU BIBLIJNEGO

Dziesięć gimnazjów, prawie ośmiuset pięćdziesięciu uczestników i w finale dziesięciu zawodników. Trzynasty konkurs biblijny „Spotkania z Jezusem w Ewangelii św. Marka”, rozstrzygnięty został 5 marca br. Po ostatnim etapie, jaki odbył się Bibliotece Pedagogicznej, teście składającym się z trzydziestu trzech pytań, zwycięskie laury odebrała w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Izabela

Olędzka. Barbara Wysokińska, organizatorka wszystkich konkursów, zaprosiła na wręczenie nagród: finalistów, rodziców, nauczycieli, katechetów, dyrektorów szkół, proboszczów parafii, delegację księży z Kurii Siedleckiej, samorządowców oraz dziennikarzy. Część artystyczną przygotowała młodzież z Publicznego Gimnazjum nr 5. Nagrody wręczali: prezydent miasta Biała Podlaska Andrzej

Czapski, starosta Tadeusz Łazowski, Joanna Marchel, naczelnik wydziału edukacji Urzędu Miasta Biała Podlaska, ks. Paweł Kiendradzki z wydziału nauczania siedleckiej kurii.

Miejsce 1. Izabela Olędzka, Gimnazjum Katolickie w Białej Podlaskiej. Miejsce 2. Michał Pyrka, gimnazjum nr 4 w Białej Podlaskiej. Miejsce 3. Aleksandra Bandzarewicz, gimnazjum

nr 5 w Białej Podlaskiej. Miejsce 4. Łukasz Samociuk, gimnazjum w Ciciborze Dużym. Miejsce 5. Eliza Sęk, Gimnazjum w Leśnej Podlaskiej. Miejsce 6. Rafał Kołaczkowski, gimnazjum nr 3 z Białej Podlaskiej. Miejsce 7. Konstancja Byszko, gimnazjum nr 6 w Białej Podlaskiej. Miejsce 8. Kamila Lubaszewska, gimnazjum w Sworach. Miejsce 9. Dominika Szeniawska, reprezentantka gimnazjum nr 2 z Białej Podlaskiej. Miejsce 10. Aleksandra Arseniuk, gimnazjum w Łomazach.

Mariusz Maksymiuk Radio Biper

Sześciolatki wystąpiły w Piaście

15 marca sześciolatki z Przedszkola Niepublicznego im. „Przyjaciół Kubusia Puchatka” pod opieką nauczycielek: Marty Bechty, Małgorzaty Zmysłowskiej-Siemakowicz, Iwony Wróbel oraz Kingi Mieczkowskiej wystąpiły przed seniorkami z klubu „Wrzós”, działającego przy klubie kultury Piast. Dzieci w humorystyczny sposób pokazały, jak wyglądały obchody Dnia Kobiet od starożytności do dziś. Po występie odśpiewały „Sto lat” zgromadzonym paniom i obdarowały je samodzielnie wykonanymi (podczas zajęć plastycznych w przedszkolu) kwiatami z krepiny. Seniorki były zachwycone popisami przedszkolaków.

Tekst i foto.: Małgorzata Zmysłowska-Siemakowicz



Przedszkolaki i seniorzy szykowali palmy wielkanocne

22 marca pięciolatki i sześciolatki z Przedszkola Niepublicznego im. „Przyjaciół Kubusia Puchatka” pod opieką: Małgorzaty Zmysłowskiej-Siemakowicz i Agaty Plandowskiej wybrały się do klubu kultury Piast, aby tam nauczyć się wicia palm wielkanocnych. Dzieci doskonale współpracowały z seniorami „Wrzosa”, wspólnie dobierały ozdoby: kwiatki z bibuły wykonane w przedszkolu, kolorowe kłosa, zielone gałązki bukszpanu i mocowały je na wierzbowych gałązkach. Palmy wyszły piękne, a dzieci wracały dumne z palmami do przedszkola.

Tekst i foto.: Małgorzata Zmysłowska-Siemakowicz



Gmina Międzyrzec Podlaski**Święto Kobiet w Rogoźnicy**

8 marca tradycyjnie jest w rogożnickiej szkole dniem wyjątkowym i uroczystym. Tegoroczne Święto Kobiet również takie było. O godzinie 10 zaproszeni goście, rodzice, dy-

występ najmłodszych dzieci z przedszkola „Biedronka”, które przygotowały nauczycielki: Beata Łaziuk i Agnieszka Myc. Mali aktorzy byli nieco stremowani i przejęci faktem, że to im przy-

centem występu przedszkolaków były piosenki o kobietach oraz taniec „woogi - boogi”. Zebrali za to gromkie brawa. Następnie zaprezentowali się uczniowie klasy „0” w przedstawieniu „Księżniczka na ziarnku grochu”. Mali aktorzy z wdziękiem poruszali się po scenie i z lekkością po niej tańczyli. Zachowywali się jak prawdziwi aktorzy i za swój występ otrzymali gromkie brawa. Piękna muzyka i wdziek dzieci zachwycił wszystkich. Wspaniała gra aktorska i również oryginalne stroje otrzymały uznanie w oklaskach zgromadzonej widowni. Przedstawienie klasy „0” przygotowała Grażyna Stefańska. Zakończeniem wy-

stępów było złożenie gorących życzeń wszystkim obecnym paniom i koleżankom. Następnie przedszkolaki robiąc miłą niespodziankę podarowały każdej pani samodzielnie wykonany kwiatek z życzeniami. Dzieci z klasy „0” poczęstowały uczniów lizakami. Występ bardzo podobał się zgromadzonemu na sali, a uśmiechnięte twarze pań i dziewczynek przekonywały, że miłe życzenia zdrowia, szczęścia, radości oraz ... „mniej zmartwień na głowie” sprawiły wszystkim wiele przyjemności. Dyrektor Dorota Herda podziękowała małym artystom oraz wychowawczyniom za przygotowanie uroczystości.

B.E., A.M.



rektor, nauczyciele, pracownicy obsługi i uczniowie zgromadzili się na przystrojonej i oświetlonej marcowym słoneczkiem sali gimnastycznej. Hasło „8 Marca

padł w udziale występ z okazji ważnego święta. W ciekawej scenarii pełnej wiosennych kwiatów recytatorzy przypomnieli, że choć czasem klóć się i przekomarzać

**Gmina Wisznice****Moc wzruszeń na Dzień Kobiet**

W sali widowiskowej GOK przygotowano w niedzielny wieczór wyjątkowy koncert. Jego organizatorami byli: wójt Piotr Dragan oraz Gminny Ośrodek Kultury w Wisznicach. Z okazji święta kobiet wystąpiła młodzież z repertuarem arii operowych oraz szef Lubelskiej Federacji Bardów Jan Kondrak. Śpiewak poruszył serca i dusze zgromadzonych kobiet. Zaśpiewał własne kompozycje oraz

światowe przeboje w polskim tłumaczeniu. Kondrak zaprosił gości do wspólnego śpiewania, co wywołało niezwykle zaskoczenie. Tradycyjnie już wójt gminy wyróżnił kobiety, które zasłużyły na uznanie. W tym roku były to: dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej Alina Maniowiec oraz prezes Gminnej Spółdzielni SCh. Małgorzata Banaszczyk.

Jolanta Kwiatek



„Dzień Kobiet” wprowadzało obecnych w odświętny nastrój. Za chwilę czekała niespodzianka

z koleżankami, to jednak „Nudno byłoby bez kobiet, więc wiwat kobiety!” Sympatycznym ak-

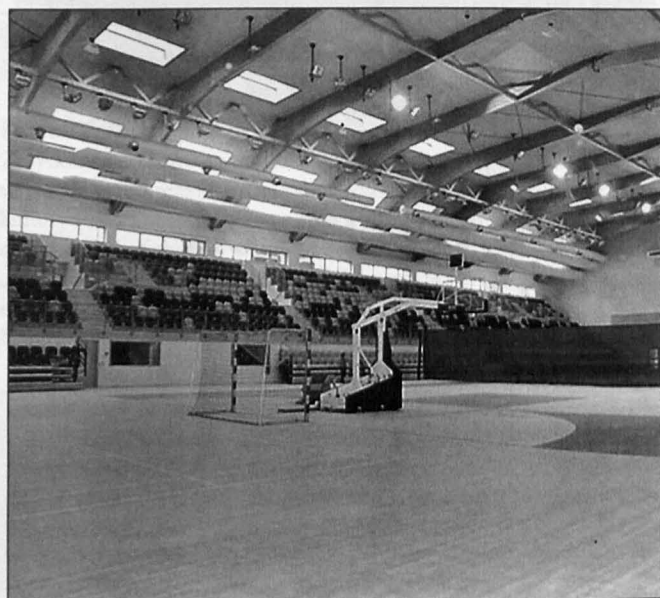


Biała Podlaska

NOWA HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA

Na terenie Zamiejskiego Wydziału Akademii Wychowania Fizycznego przy ulicy Sitnickiej w Białej Podlaskiej oddano do użytku długo oczekiwaną halę widowiskowo-sportową. Inwestycja kosztowała 18,7 mln zł. Za taką kwotę powstał imponujący obiekt o kubaturze blisko 55 tys. metrów sześciennych. Główną część obiektu stanowi arena spor-

nastyka, badminton, tenis i boks. Trybuny obiektu jednorazowo mogą pomieścić ok. 2 tys. osób. Hala jest jednym z elementów tworzonego przez bialski AWF Regionalnego Ośrodka Badań I Rozwoju. 4 marca br. odbyło się uroczyste otwarcie hali. W programie uroczystości, przygotowanej przez władze Akademii Wychowania Fizycznego Jó-



towa, w której będą mogły odbywać się zawody we wszystkich halawych grach zespołowych oraz w takich dyscyplinach, jak: gim-

nazka, badminton, tenis i boks. Trybuny obiektu jednorazowo mogą pomieścić ok. 2 tys. osób. Hala jest jednym z elementów tworzonego przez bialski AWF Regionalnego Ośrodka Badań I Rozwoju. 4 marca br. odbyło się uroczyste otwarcie hali. W programie uroczystości, przygotowanej przez władze Akademii Wychowania Fizycznego Jó-

gimnastyki sportowej w wykonaniu polskich olimpijczyków Marty Pihan-Kuleszy i jej męża Romana Kuleszy, reprezentanta AZS-AWF Biała Podlaska. Następnie będzie można obejrzeć mecze koszykówki i siatkówki, w których bialscy akademicy zmierzą się z rywalami z Warszawy. Całość zakończy piknik z AWF, w którego programie

znajdują się: konkursy i pokazy: freestyle football, taekwondo, batak-pro (urządzenie treningowe kierowców F1 i WRC oraz piłkarzy Manchesteru United, służb mundurowych (poruszanie się z bronią, walka wręcz), a także wizażu, makijażu i stylizacji, pokaz mody 4F Sport Performance oraz inne atrakcje.

(a)



Drelowski Babiniec, czyli święto pań

9 marca br. Gminne Centrum Kultury wraz z Grupą Kobiet Aktywnych zaprosiły w swoje progi aktywne panie z gminy Drelów. Pretekstem do integracyjnego spotkania był Międzynarodowy Dzień Kobiet. Podczas spotkania dyrektor GCK Wiesława Zaremba przedstawiła wszystkim zebranim sprawozdanie z projektów realizowanych ze środków unijnych w ubiegłym roku. Obfitował on w liczne spotkania i imprezy, które pozwoliły wykazać się paniom w różnych dziedzinach. Przypomnieniem tych działań była prezentacja multimedialna zatytułowana „Kobiety gminy Drelów w roku 2012”. Prezentowane w niej zdjęcia wywoływały brawa zebranych, lekką radość w oku i uśmiech na twarzy. Wspólne spotkanie było także

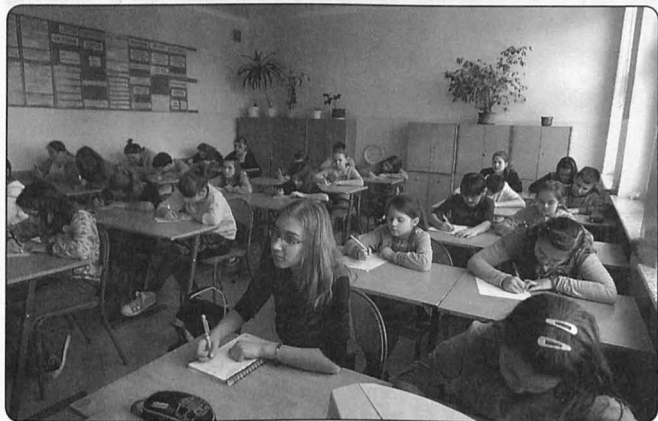
okazją do dyskusji o planach pracy na 2013 rok, o planowanych projektach oraz o pracy społecznej, którą każde KGW wykonuje w swojej miejscowości. Ciekawym punktem programu była możliwość skorzystania z warsztatów, na których panie pokazywały wykonanie frywolitek, kwiatów z krepiny i bibuły, pisanek zdobionych koralikami oraz malowanych obrazów na deskach. Odważniejsze panie mogły spróbować swoich sił w grze, w piłkarzyki lub w cymbergaja. Niezwykle radosnym akcentem było wspólne śpiewanie – karaoke. Repertuar był odpowiednio dobrany do święta pań. Aby zaś panie nie opadły, z sił organizatorzy zaprosili je na degustację wypieków przygotowanych przez kobiety z Drelowa.

Mariola Smal

**Terespol****Mistrzowie ortografii**

Już po raz drugi uczniowie szkoły podstawowej im. Świętej Królowej Jadwigi w Terespolu wzięli udział w szkolnym dyktandzie, podczas którego spraw-

klas IV-VI, którzy zmierzali się z tekstem „Duszki do poduszki”, który wprowadził do najtrudniejszych nie należał, ale jednak sprawił im wiele kłopotu. Ostateczne



dzali znajomość niełatwych zasad ortograficznych, obowiązujących w języku polskim. W dyktandzie udział wzięło 31. uczniów z

wyniki dyktanda przedstawiają się następująco: I miejsce Aleksandra Czapska i Karolina Szlest, II miejsce Klaudia Peszuk,



III miejsce Oliwia Kosińska, IV miejsce Julia Knigawka i Klaudia Pilipczuk, V miejsce Paula Jabkiewicz i Jakub Masiuk. Zdobywcy trzech pierwszych miejsc otrzymali książki zakupione ze

środków Rady Rodziców, zaś słodczyce ufundowała Kamila Korneluk ze środków gazetki NWP. Dyktando zorganizowały: Ania Klim i Kamila Korneluk.

KK

**Gmina Zalesie****Na spotkanie z wiosną**

Pierwszy dzień wiosny był w Zespole Szkół w Zalesiu okazją do podsumowania konkursów. W konkursie wiedzy przyrodniczej zwyciężyli: Michał Kowalina I miejsce; Piotr Sidorowicz II miejsce; Marta Sebastjaniuk III miejsce; Szymon Dobrowolski IV miejsce. Nagrody rozdano też w konkursie plastycznym. Spotkanie z ornito-

logiem Jarosławem Mydlakiem, reprezentującym Towarzystwo Przyrodnicze Bocian, stało się dla nas okazją do poznania życia i zwyczajów sowy płomykówki. W trakcie spotkania znawca ptasich zwyczajów opowiedział o płomykówce, którą bardzo rzadko widzimy, gdyż żeruje głównie nocą. Czasem tylko słyszymy jej charakterystyczne

głosy. Dowiedzieliśmy się, że jest to niezwykle pożyteczny ptak, nasz sprzymierzeniec w walce z gryzoniami. Pogadanka, pokaz filmu, okazu naturalnego ptaka, prezentacja budek lęgowych zainspirowały do zorganizowania konkursu przyrodniczego oraz konkursu plastycznego przebiegającego pod hasłem „Polskie ptaki”. Przedsięwzięcie koordynowała Dorota Prokopiuk. Tęsknota za długo oczekiwaną wiosną spowodowała, że w pra-

cach dziecięcych pojawiły się sylwetki bocianów, naszych najbardziej polskich i cieszących się dużym poszanowaniem ptaków. Obok bocianów dzieci namalowały również sowy, dudki, czaple, wilgi, łabędzie, sympatyczne żółte sikorki, kolorowe gile. Natomiast w konkursie plastycznym prym wiodli uczniowie kl. I-III. To właśnie oni przygotowali najwięcej ciekawych, niezwykle kolorowych prac. Nagrody otrzymali w kategorii klas I-III: Bartosz Starzyński i Dominika Marczuk I miejsce; Kacper Kopania, Weronika Szachniuk II miejsce; Kacper Demczuk, Olga Łučko, Weronika Dawidziak III miejsce. W kategorii klas IV-VI nagrody uzyskali Rafał Żuk I miejsce; Wiktoria Polak i Karolina Szewczuk II miejsce. Ponadto wszyscy uczestnicy obu konkursów otrzymali nagrody pocieszenia. Nagrody, które otrzymali uczestnicy konkursów sponzorowało Towarzystwo Przyrodnicze Bocian oraz Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w Zalesiu. Dzieci otrzymały m. in. książki o życiu sowy płomykówki, kalendarze, zakładki do książek.

Barbara Kołodyńska

Link do przyszłości w białskiej Bibliotece Pedagogicznej

Jak znaleźć ciekawą pracę

27 lutego br. w ramach projektu „Link do przyszłości. Młodzi. Internet. Kariera” pracownicy Biblioteki Pedagogicznej zorganizowali spotkanie z młodym profesjonalistą Jakubem Jakubowskim. Mogło się ono odbyć dzięki projektowi realizowanemu przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego ze środków Microsoft, w ramach inicjatywy „YouthSpark” oraz Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.

Jakub Jakubowski z wykształcenia jest grafikiem. Projektuje książki, plakaty i strony internetowe. Zajmuje się formami filmowymi i animacją kultury. Wspólnie z żoną Justyną prowadzą firmę 3J-Studio Grafiki i Ilustracji, ze znajomymi stowarzyszenie kulturalne „Stuk-Puk” oraz kawiarnię i herbaciarnię ar-

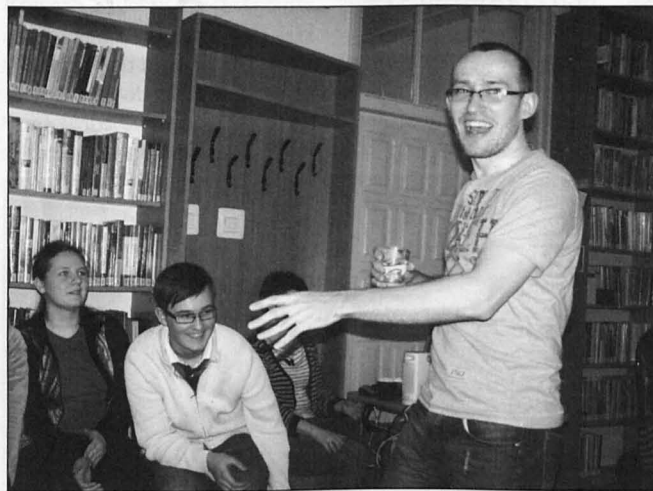
tystyczną „Kofi&Ti”. Mieszka i pracuje w Radzynie Podlaskiej.

W spotkaniu wzięła udział młodzież licealna, która z zainteresowaniem słuchała młodego profesjonalisty.

Luźna forma spotkania sprawiła, że młodzi chętnie uczestniczyli w warsztatach mających na celu przybliżenie im współczesnego rynku pracy. Poznali zawody przyszłości, dowiedzieli się, czego warto się uczyć i co studiować, by znaleźć ciekawą pracę, jak wybrać zawód dla siebie lub otworzyć własny biznes oraz jaka jest rola technologii informacyjno-komunikacyjnych w pracy zawodowej i dlaczego warto uczyć się języków obcych. Osobowość prelegenta sprawiła, że młodzież z zainteresowaniem słuchała tego, co mówił i żywo reagowała na jego wspomnienia i anegdoty, którymi przeplatał wy-

stąpienie. Zafascynował słuchaczy również tym, iż mimo młodego wieku, tak wiele już osiągnął,

miejsca zamieszkania, nie chce uciekać z małego miasteczka do dużej aglomeracji, a sukces można



że spełnia się zawodowo i rozwija swoje pasje. Upór i dążenie do wytyczonego celu sprawiły, że osiągnął w życiu sukces. Dewizą jego jest powiedzenie „Chcieć, to móc”. Wielokrotnie też podkreślał, że nie wstydi się swojego

osiągnąć także żyjąc i pracując na prowincji. Mamy nadzieję, że spotkanie z młodym profesjonalistą zainspirowało młodzież do wyboru kariery zawodowej w przyszłości.

Krystyna Orluk i Katarzyna Laskowska

**Gmina Zalesie**

Pierwszy dzień wiosny w Wólce Dobryńskiej

21 marca, na przekór zimowej pogodzie, uczniowie Szkoły Podstawowej im. M. Konopnickiej ubrani na zielono przyszli do szkoły wraz z rodzicami, babciami i dziadkami, aby wspólnie świętować pierwszy dzień wiosny. Pierwszym punktem programu był finał kon-

kursu „Mam talent”, podczas którego uczniowie zaprezentowali swoje zdolności wokalne, taneczne, a także kulinarne. Po wyłonieniu zwycięzców na dzieci czekała niespodzianka. W salach lekcyjnych „Zajaczek” ukrył czekoladowe jajka, które uczniowie musieli odnaleźć.

Z odszukanymi słodkościami uczniowie i rodzice udali się na spotkanie z instruktorem Domu Kultury w Zalesiu Jolantą Chaciewicz i pod jej kierunkiem wykonywali rodzinne palmy

szkoły Teresa Kusiak zaprosiła rodziców na poczęstunek, a uczniom wręczyła nagrody i pamiątkowe dyplomy za udział w konkursach: „Najpiękniejsza wiosenna dekoracja sali lekcyj-



wielkanocne. Wszyscy z zaangażowaniem i radością uczestniczyli w tych zajęciach. Piękne, kolorowe, własnoręcznie wykonane palmy dzieci z dumą zabrały do domu. Po procesji w Niedzielę Palmową zostaną one wyeksponowane w parafialnym kościele. Potem dyrektor

nej” oraz „Najciekawsze, wiosenne przebranie”. Wszystkie dzieci, ich rodzice oraz dziadkowie otrzymali słodkie upominki. Dodatkową atrakcją dnia był kiermasz ozdób wielkanocnych, zorganizowany przez nauczycielkę Annę Czekaj.

(a)



Terespol

Pierwszy dzień wiosny w jedynce

Wprawdzie za oknami króluje jeszcze zima, ale w kalendarzu od 21 marca rządzi wiosna. Jej powitanie miało wyjątkowo wesoły charakter w terespolskim Zespole Szkół Publicznych nr 1. Najmłodsi uczniowie wzięli udział w wiosennym turnieju gry w dwa ognie, zorganizowanym przez samorząd klas I-III, którym opiekuje się Anna Roguska. Dzieci wykazały się duchem rywalizacji, dzięki czemu rozegrane zostały emocjonujące mecze. Wśród pierwszaków najlepsi byli podopieczni Danuty Daniluk,

a, zaś w meczu trzecioklasistów III b pokonała III a. Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Nieco inaczej pierwszy dzień wiosny przywitani uczniowie klas IV-VI. W pierwszej kolejności wzięli udział w konkursie o bezpieczeństwie, a następnie w konkursie na wiosenne przebranie. Wielu uczniów bardzo poważnie potraktowało ten konkurs i natychmiast na korytarzu zrobiło się wesoło i kolorowo. Zwycięstwo przypadło klasie V a, która specjalnie na tą okazję przebrała się za greckich bogów. Ucznio-



którzy profesjonalnie przygotowali się do rozgrywek i wystąpili w koszulkach ze swoimi imionami. W rywalizacji klas drugich najlepsi okazali się uczniowie II

wie wygrali bilety do kina, które ufundowała dyrekcja szkoły. Wyjątkowo przyjemnym punktem obchodów dnia wiosny w klasach IV-VI było ognisko rozpalone na

dzieńcu szkoły. Po raz pierwszy od wielu lat wiosna powitana została grą w śnieżki oraz lepieniem bałwana, na szczęście piękne słońce ociepliło nieco chłodny dzień. Pomysłodawcą i organizatorem atrakcji dla starszych klas szkoły podstawowej był samorząd IV-VI z opiekunem Tomaszem Jezuitę.

Gimnazjaliści uczcili przyjęcie wiosny turniejem w siat-

kówkę, który wygrała klas II A. Rozgrywki przygotowała Ewa Kral wraz z samorządem gimnazjum.

Dzięki wielu atrakcjom przygotowanym przez samorządy, uczniowie pozostali w szkole, więc w przypadku terespolskiej jedynki określenie dnia wiosny - dniem wagarowicza, byłoby niepoprawne.

Kamila Korneluk

Gmina Zalesie

Pierwszy dzień wiosny w rytm czeczeńskich tańców narodowych

Pierwszy dzień wiosny w Zespole Szkół w Zalesiu był okazją do integracji społeczności szkolnej z młodzieżą i dziećmi z Ośrodka dla Cudzoziemców w Kolonii Horbów. Pokazano m.in. pokaz tańce narodowe w wykonaniu uczniów czeczeń-

guje również fakt, iż Runa została laureatką konkursu przedmiotowego z języka rosyjskiego organizowanego przez Kuratorium Oświaty w Lublinie w br. szkolnym i spotkanie było okazją do podkreślenia bardzo znacznego osiągnięcia tej uczennicy. Dy-



skich. Grupa taneczna powstała z inicjatywy lubelskiego stowarzyszenia „Homo Faber”. Stowarzyszenie reprezentowała na spotkaniu Aleksandra Gulińska. Na uroczystość zostali zaproszeni przedstawiciele Ośrodka dla Uchodźców w kol. Horbów: Agnieszka Tymoszek i Grzegorz Machno.

Grupa taneczna zaprezentowała żywiołowe narodowe tańce czeczeńskie. Członkowie zespołu ubrani byli w tradycyjne stroje regionalne. Instruktorą zespołu jest uczennica pochodzenia czeczeńskiego z klasy III Publicznego Gimnazjum w Zalesiu Runa Tazbieva. Na uwagę zasłu-

namiczny występ gości przyjęty został z ogromnym zainteresowaniem. Zebrana publiczność nagrodziła tancerzy ogromnymi brawami, a szczególnie spodobał się wszystkim występ najmłodszej uczestniczki Yaminy.

Po tańcach zaprezentowali się z wiosennym repertuarem uczniowie szkoły podstawowej. Pożegnali bardzo mroźną zimą, a powitali wiosennymi kwiatami długo oczekiwaną wiosnę. Uczniowie, którzy przebrali się wiosennie i zachwycili oryginalnymi strojami, otrzymali nagrody. Spotkanie przebiegało w przyjemnej i ciepłej atmosferze.

ZS Zalesie i Radio Biper

7 kwietnia 2013 r.

Zdrowe bicie serca

Światowy Dzień Zdrowia jest niepowtarzalną okazją, aby zadbać o „zdrowe bicie serca”. Pod takim hasłem prowadzona będzie tegoroczna ogólnokrajowa kampania prozdrowotna. Każdego roku Światowa Organizacja Zdrowia wybiera kluczową kwestię zdrowia i zachęca ludzi z wszystkich grup wiekowych i różnych środowisk do podejmowania działań, które podkreślają wagę danego problemu zdrowotnego. Światowy Dzień Zdrowia stanowi wyjątkową okazję do zaangażowania społeczności z całego świata do promowania działań, które mogą poprawić nasze zdrowie. W tym roku motywem przewodnim jest nadciśnienie. Głównym celem kampanii prowadzonej w ramach Światowego Dnia Zdrowia w 2013 roku jest zmniejszenie występowania zawałów serca i udarów mózgu, przez: - podniesienie świadomości społeczeństwa na temat przyczyn i skutków nadciśnienia tętniczego, - zwiększenie wiedzy w zakresie zapobiegania wysokiemu ciśnieniu krwi i jego powikłaniom, - zachęcenie osób dorosłych do regularnej kontroli swojego ciśnienia krwi i stosowania się do zaleceń lekarza, - zachęcenie władz krajowych i lokalnych do stworzenia warunków sprzyjających prozdrowotnym zachowaniom.

Wysokie ciśnienie krwi zwiększa ryzyko choroby niedokrwiennej serca, w tym zawału serca, udaru mózgu i niewydolności nerek oraz sprawia, że mięsień sercowy pracuje ciężiej niż powinien, co w dłuższym czasie, skutkuje osłabieniem mięśnia sercowego. Im wyższe ciśnienie tętnicze krwi, tym większe ryzyko wystąpienia zawałów serca lub udarów mózgu. Ryzyko wystąpienia tych powikłań wzrasta w obecności innych czynników ryzyka, takich jak cukrzyca, zaburzenia lipidowe czy niezdrowy styl życia (nadwaga lub otyłość, niezdrowa dieta, palenie papierosów, nadmierne spożycie alkoholu oraz brak aktywności fizycznej). Niektórzy mają wyso-

kie ciśnienie krwi, ponieważ są obciążeni dodatnim wywiadem rodzinnym. Ciśnienie krwi ma również tendencję do zwiększania się wraz z wiekiem.

Z aktualnych badań epidemiologicznych wynika, że co drugi, trzeci Polak ma nieprawidłowe ciśnienie krwi. Tylko ok. 30-50% osób zdaje sobie z tego sprawę, a prawie połowa wiedząc o nadciśnieniu nie leczy go lub robi to nieskutecznie. Jedynie u niewielkiego odsetka chorych, nadciśnienie jest dobrze kontrolowane.

Nadciśnienie tętnicze może dotyczyć każdego z nas.

O wysokim lub podwyższonym ciśnieniu krwi, czyli o nadciśnieniu tętniczym mówimy wówczas, gdy ciśnienie tętnicze w kilkakrotnych pomiarach przekracza wartości uznane za prawidłowe. Zgodnie z aktualnymi zaleceniami wartość ciśnienia krwi 140/90 mmHg stanowi granicę między ciśnieniem prawidłowym (norma: < 130/85 mmHg) a podwyższonym. Nadciśnienie tętnicze oznacza wzrost wartości ciśnienia ponad 140/90 mmHg niezależnie od wieku pacjenta, potwierdzone kilkoma pomiarami. Najnowsza klasyfikacja wprowadza także wartość ciśnienia optymalnego, tj. 120/80 mmHg.

Najważniejsze informacje:

Zawały serca i udary mózgu są głównymi przyczynami zgonów na całym świecie. Możesz im jednak zapobiec inwestując trochę swojego czasu i wysiłku.

- ✓ Rzucając palenie, zmniejszasz ryzyko zawałów serca lub udarów mózgu już od pierwszego dnia zaprzestania palenia. Ogranicz również spożycie alkoholu.
- ✓ Zwiększając swoją aktywność fizyczną trwającą, co najmniej 30 minut dziennie, możesz zmniejszyć ryzyko zawałów serca i udarów mózgu. Wypoczywaj aktywnie.
- ✓ Jedząc, co najmniej 5 porcji warzyw i owoców dziennie, ograniczając sól, co najmniej do 1 łyżeczki oraz zmniejszając ilość tłuszczu w diecie, możesz zmniejszyć ryzy-

ko wystąpienia zawału serca i lub udaru mózgu.

- ✓ Wysokie ciśnienie krwi często nie daje żadnych objawów, ale może wywołać nagły udar mózgu lub zawał serca. Dlatego kontroluj swoje ciśnienie krwi regularnie. Pomiar ciśnienia jest szybki i bezbolesny.
- ✓ Cukrzyca zwiększa ryzyko ataku serca i udaru mózgu. Jeśli chorujesz na cukrzycę, kontroluj swoje ciśnienie krwi i poziom cukru we krwi, aby zmniejszyć to ryzyko.
- ✓ Nadmierna masa ciała zwiększa ryzyko zawałów serca i udarów mózgu. Aby utrzymać prawidłową masę ciała, utrzymaj umiarkowaną, regularną aktywność fizyczną i odżywiaj się zdrowo.
- ✓ Zawały serca i udary mózgu pojawiają się nagle i mogą być śmiertelne, jeśli nie zostanie udzielona natychmiastowa pomoc lekarska.
- ✓ Unikaj stresu.

Jeśli przestrzegasz tych wszystkich rzeczy i mimo to twoje ciśnienie nadal jest wysokie, twój lekarz może przepisać

ci leki. Farmakoterapia pomaga obniżyć ciśnienie krwi i utrzymać na prawidłowym poziomie. Systematyczne i dokładne pomiary ciśnienia krwi zapewniają osobom cierpiącym na nadciśnienie tętnicze poczucie bezpieczeństwa. Regularnie kontrolując nadciśnienie, wspomagasz jego leczenie.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Białej Podlaskiej wzorem lat ubiegłych również w roku bieżącym planuje czynnie włączyć się do realizacji zadań zmierzających do edukacji społeczeństwa w zakresie zapobiegania chorobie nadciśnieniowej.

Powodzenie przedsięwzięcia w znaczącym stopniu zależeć będzie od zainteresowania problemem i bezpośredniego włączenia się do jego realizacji możliwie jak największej liczby jednostek zarówno rządowych jak i pozarządowych, do czego serdecznie namawiamy. (a)

Adresy stron internetowych, na których znajdują się dalsze informacje:

www.nadcisnienie.mp.pl
www.cisnienienazycie.pl
www.polskieserce.pl
www.izz.waw.pl



Białskie Starostwo Powiatowe,
Urząd Gminy w Sosnowcu
oraz

Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych w Żeszczynie
zapraszają do udziału

w V Powiatowym Przeglądzie Piosenki Harcerskiej i Turystycznej,
który odbędzie się 28 kwietnia 2013 r. w Ośrodku Kultury Tradycji i
Edukacji w Żeszczynie.

Konkurs będzie organizowany w 2 kategoriach: soliści i grupy (zespoły)
śpiewające.

Dopuszcza się akompaniament tylko jednego instrumentu muzycznego
typowo harcersko - turystycznego (gitara klasyczna, organki, okaryna,
tamburyno, listek).

Do występu należy przygotować (krótkie do 5 zwrotek) 2 piosenki w tym
4 harcerska lub turystyczna.

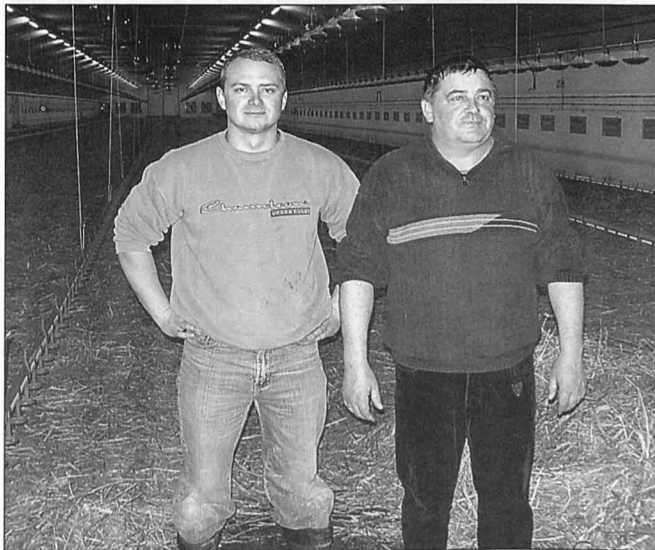
Zgłoszenia do udziału określające liczbę uczestników zespołu i
przygotowany repertuar należy przesłać do dnia 20 kwietnia 2013 r.
na adres:

Ośrodek Kultury Tradycji i Edukacji w Żeszczynie 21 - 518 Sosnowka
pow. bialski.

Organizatorzy zapewniają: nagrody, dyplomy, posiłki uczestnikom i ognisko
z pieczeniem kiełbasek. (Chętnym z własnym namiotem udostępnimy
miejsce na boisku).

Tel. kontaktowy: 506 - 124 - 536

Zapraszamy



PRODUKUJE PRAWIE 1200 TON ŻYWNOŚCI

Nowoczesna gospodarka zmusza do zmiany tradycyjnego myślenia o hodowli kilku świńek albo stadka drobiu, jakie spotykało się niegdyś w wiejskich zagrodach. Dziś dominują gospodarstwa towarowe. Ubojnie i masarnie oczekują na dostawy wielu tysięcy sztuk, a takie ilości mogą zapewnić tylko wyspecjalizowane tuczarnie, spełniające unijne wymogi weterynaryjne i sanitarne.

Na takie tuczarnie stać zaledwie niektórych rolników, nie obawiających się ryzyka, zaciągania wielotysięcznych kredytów na budowę potężnych hal i sporych wydatków na zakup pasz gwarantujących szybki przyrost wagi. Tucz prosiąt i brojlerów nie wymaga teraz licznej obsługi ludzkiej, lecz sprawnego zarządzania i dobrze zorganizowanego systemu karmienia zwierząt.

Artur Domański, rolnik z Krzymowskich w gminie Biała Podlaska, dowodzi czynem, że jedno i drugie opanował do perfekcji. Jego ferma hodowlana może dostarczyć rocznie blisko 1200 ton mięsa najwyższej jakości. Wierzyć się nie chce, że gospodarstwo hodujące w skali roku ponad 1,5 tys. sztuk tuczników i prawie 400 tys. sztuk kurcząt prowadzi na co dzień tylko 3 osoby. Możliwe jest to dzięki automatycznemu karmieniu i pojeniu. Komputerowe ste-

rowanie procesami hodowlanymi uzmysławia jak daleko technika zmieniła obraz rolnictwa. Bez automatycznego zadawania paszy i regulowania temperatury w kurnikach nie dałoby się osiągnąć takich wyników.

- Mam 50 ha ziemi, a wykonywam ją w całości na uprawę jęczmienia, kukurydzy i pszen-

zdarzają się sporadycznie-twierdzi hodowca.

Przygodę z hodowlą na skalę przemysłową rozpoczął 19 lat temu od budowy na własnej działce jednego kurnika. Mógł pomieścić 10 tys. sztuk piskląt. Domański nie ukrywa, że zdecydował się na taki krok pod wpływem rad i doświadczeń teścia, który z powodzeniem hodował drób.

Pierwszy kurnik wydawał się eksperymentem. Dziś na eksperymenty nie ma czasu ani sposobności. Wszystko musi odbywać się planowo, rozsądnie niczym w kombinacie, który ma niewielkie przerwy na dezynfekcję pomieszczeń i sprowadzenie kolejnej partii ptactwa. Początkowo trzymał kurczętą przez 8 tygodni. Obecnie przy bardziej wydajnych paszach wystarcza 6 tygodni, aby brojler osiągnął wagę 2,5 kg.

Zamiłowanie do hodowli drobiu pogłębiła budowa drugiego kurnika na 20 tys. sztuk, a niedawno otwarta została trzecia hala umożliwiająca jednoczesny tucz 36 tys. kurcząt. Jednodniowe puchate pisklęta dostarcza do Krzymowskich firma Superdrob z Karczewa

- Mogłem pozostać przy tuczach drobiu, ale zawsze kusilo mnie zdobywanie doświadczeń. W siedem lat od postawienia pierwszego kurnika zdecydowałem się na tucz warchlaków. Pierwsza chlewnia umożliwiła hodowlę 220 sztuk na raz, druga 550 sztuk. To już jest spore wyzwanie. Prosięta karmione są w pomieszczeniach rusztowych i wymagają tylko trzech miesięcy tuczu. Warchlaki kupuję u stałego dostawcy, który sprowadza je z Danii. Są zdrowe i gwarantujące wysoką mięsność - dodaje A. Domański.

Przy tak rozwiniętej produkcji niezbędna jest stała opieka sanitarna i weterynaryjna. Koszty utrzymania tylu sztuk ptactwa i tuczników są bardzo poważne, bo oprócz pasz (stanowiących podstawę tuczu) właściciel wydaje mnóstwo na energię elektryczną.

- Po zliczeniu kosztów miesięcznego utrzymania pięciu obiektów mogę powiedzieć, że w hodowli nie zarabia się kokosów. Ceny skupu pozostają na granicy opłacalności i jeśli wychodzimy na swoje, to właśnie kosztem znacznej ilości zwierząt. Gdyby dwa poprzednie kurniki



żyta. Tylko po to, aby mieć karmę dla zwierząt, choć i tak nie obydam się bez zakupu coraz droższych koncentratów paszowych. Warchlaki kupuję w wadze od 14 do 30 kg, a po trzech miesiącach intensywnego dokarmiania sprzedaję do zakładów mięsnych w Wierzejkach sztuki powyżej 120 kg wagi. Jeśli trafię na zdrowy genetycznie rzut, upadki

pod Warszawą. Ta sama, która po 6 tygodniach odbiera okazała wagę brojlery do uboju. W czasie jednego tylko cyklu hodowlanego kurczętą zjadają ponad 100 ton paszy. Podaje je im tylko jedna osoba, ale do wyłapania takiego stadka i zapakowania do ciężarówek potrzeba co najmniej 15 osób. Wtedy w gospodarstwie Domańskich robi się gwarno.

gwarantowały zadowalające zyski, pewnie nie zdecydowałbym się na budowę trzeciego. Wydałem na ten cel ponad 2 mln. zł. Mało kto zdaje sobie sprawę, ile czasu, energii i starań wymaga utrzymanie takiego gospodarstwa. Pracujemy tutaj na okrągło - dodaje hodowca z Krzymowskich.

Istvan Grabowski

Fot. autor



Echa janowskich warsztatów

W Bialskim Centrum Kultury przygotowano ekspozycję, która sumuje jesienne warsztaty fotograficzne w Janowie Podlaskim. Okazały się one wyjątkowo ciekawe i cenne w dokonania. Fotoklub Podlaski, który je przygotował, działa przy Bialskim Centrum Kultury i skupia około czterdziestu członków. Są to zarówno zawodowi fotografowie, jak i amatorzy, dla których fotografowanie stanowi hobby, odskocznię od zajęć zawodowych. Działalność Fotoklubu wypełniają: wystawy, plenery, warsztaty fotograficzne oraz co-

miesięczne spotkania dyskusyjne w ostatni piątek miesiąca. Ważnym elementem działalności są Międzynarodowe Jesienne Warsztaty Fotograficzne w Janowie Podlaskim. Odbywają się one od 2005 r. W listopadzie ub. r. odbyły się ósme warsztaty, w których uczestniczyło 35 fotografów. Poprowadzili je: prekursor fotografii reportażowej w Polsce Tadeusz Rolke z Warszawy oraz Piotr Maciuk z Lublina. Więcej na ten temat znaleźć można na stronie Fotoklubu Podlaskiego <http://www.fotoklub.org.pl>

Alina Kularwiec



Nowe wydawnictwa w powiecie

Kobiety Kraszewskiego

W ubiegłym roku mogliśmy świętować 200. rocznicę urodzin wybitnego pisarza Józefa Ignacego Kraszewskiego. Muzeum w Romanowie przedstawiło u siebie niezwykłą wystawę „Kobiety Kraszewskiego – portret literacki i nie tylko”. Można ją było podziwiać od 28 lipca do 15 listopada. W przeddzień dnia kobiet dostałam pięknie wydany katalog powystawowy, który rozmiarem i zawartością można nazwać cennym wydawnictwem, służą-

dy tekst stanowiący wstęp do katalogu. Postarano się bowiem o dwa bardzo ciekawe opracowania kwestii kobiecej przez znanych badaczy życia i twórczości Kraszewskiego. Prof. Stanisław Burkot napisał o kobietach w życiu Kraszewskiego, tytułując swój tekst: „Całe życie biedne” – godne współczucia, podziwu, uwielbienia, natomiast prof. Józef Bachórz napisał o kobietach w twórczości Kraszewskiego w teście: Kobiety Kraszewskiego. Kilka szkiców

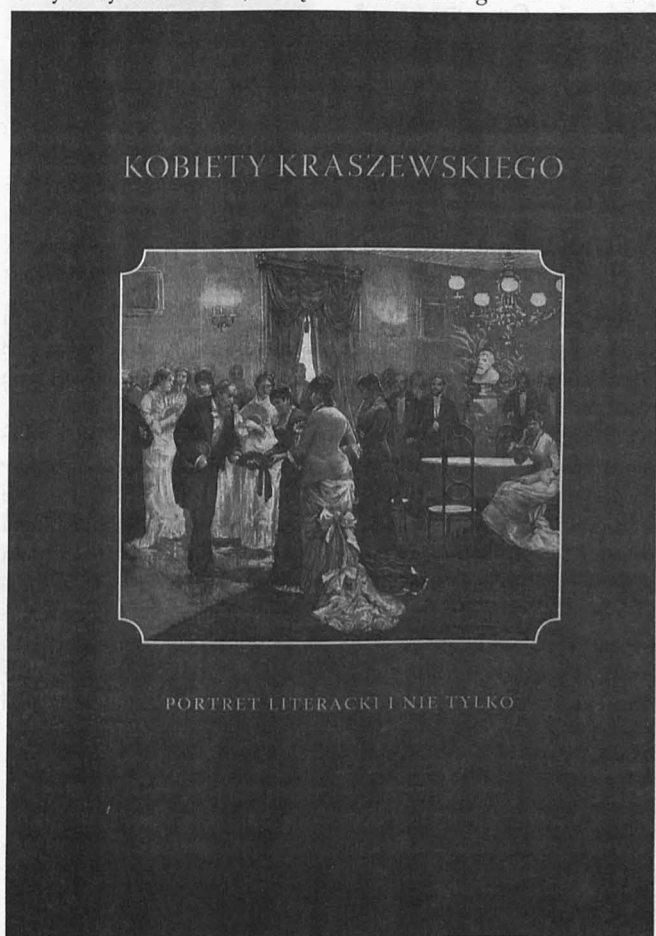
z drogiemu sercu kobietom z rodziny: tym, które przysłużyły się do wychowania i rozwoju jego talentu i światopoglądu. Druga część „Damy z serca i bez serca” przedstawia zbiory dotyczące kobiet, które były mu bliskie: znajome, przyjaciółki, kochanki. W trzeciej części można zobaczyć pamiątki po tych kobietach, które spotkał na swojej drodze twórczej czy społecznej: pisarki, poetki, malarki, tłumaczki, działaczki społeczne. Czwarta część poświęcona jest portretowi kobiet, które były jego wzorem literackim lub które w swych powieściach wnikliwie opisał: niewiasty tradycyjne, poświęcające się dla dobra narodowego czy rodziny, ale też te walczące o swoje szczęście za wszelką cenę: uwodzicielki, buntowniczkę, jak również te, które cierpią w życiu: zagubione, poszukujące. Kraszewski był ulubionym pisarzem kobiet. Nic zatem dziwnego, że piąta część katalogu jest poświęcona wielbicielkom twórczości i osoby Kraszewskiego. Stąd też

w większości zbiory w tej części pochodzą z jubileuszu pięćdziesięciolecia pracy twórczej autora „Szalonej”. Kolejna część to różności. To raczej skojarzenia z kobietami w życiu i twórczości Kraszewskiego. W wydawnictwie znajduje się bardzo ciekawa część fragmentów tekstów pisarza: wspomnień, listów, powieści, które są swoistym komentarzem samego Kraszewskiego do poszczególnych części katalogu.

Podkreślić należy, że wydawnictwo dopełniają bibliografie, jak również indeksy osób i postaci literackich oraz twórców prac zamieszczonych w katalogu.

Jedynym minusem tej książki jest to, że nie można jej kupić. Została ona wydana ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z przeznaczeniem dla bibliotek i instytucji narodowych. Można ją jednak przejrzeć w wybranych bibliotekach i z pewnością w romanowskim muzeum, do którego odwiedzenia serdecznie zachęcam.

Anna Józwiak



cym poznaniu życia i twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego w ujęciu kobiecym. Kwestia kobieca jest tu pokazana wieloaspektowo. Zajęły się tym tematem mądre kobiety. Scenariusz wystawy przygotowała Halina Kostka – Chybowska, a wstęp do katalogu zbierający całość „Dlaczego o kobietach?” napisała Anna Czobodzińska-Przybysławska, dyrektor Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie. Nie jest to je-

i obrazów. Dopiero po przeczytaniu tekstów warto sięgnąć po pokazany w katalogu zbiór pamiątek ściśle lub mniej ściśle związanych z tematem kobiet Kraszewskiego. Szczególnie polecam go tym, którzy nie są wnikliwymi czytelnikami książek autora „Ułany” bądź znawcami jego biografii.

Wydawnictwo pokazuje temat – kobiety a Kraszewski z różnych stron. W pierwszej kolejności poznajemy pamiątki, zdjęcia, reprodukcje związane

Powiat bialski

Terespolscy plastycy wystawiali w czasie sejmiku

7 marca br. delegacja z terespolskiego ośrodka uczestniczyła w Sejmiku Kobiet, który odbył się w Starostwie Powiatowym. MOK został zaproszony do prezentacji dorobku pracowni plastycznej, którą kieruje od wielu lat Danuta Izdebska. Plastycy przywieźli rękodzieło związane ze świętami wielkanocnymi, wykonane techniką filcowania oraz kartki i figurki gipsowe. Ponadto: biżuterię, makatki, torebki, kosmetyczki, lalki Tildy – filcowane, wyszywane, dekorowane koralikami. Po raz pierwszy eksponowali ceramikę: biżute-

rię, lampiony, dzwoneczki – wykonane w pracowni plastycznej MOK. Jak zwykle zaprosili do udziału panie, biorące udział w zajęciach dla dorosłych. Grupę reprezentowała Marzena Dmistrak, twórczyni specjalizująca się w koronce frywolitkowej. Pokazała obrusy, serwetki oraz biżuterię, wykonane tą techniką. Na naszym stoisku znalazły się również prace: Anny Filanowicz – biżuteria, filc, Anity Tarkowskiej – wiklina papierowa, Beaty Górskiej – pisanki, Danuty Izdebskiej – biżuteria filcowa, szydełkowanie. (a)



Gnojno – Wspomnienia z młodości

Wracam myślą do młodości,
do wsi mojej i na pola.
Wspomnę smutki i radości,
gdyż człowieka taka dola.

Wies na skraju Polski leży,
obok rzeka Bug przepływa.
Obcy żołnierz patrzy z wieży,
a na polach będą żniwa.

Widzę chaty strzechą kryte,
wiejską drogę pełną błota.
Wszystko ranną mgłą spowite,
z dala błyszczą lany złota.

Gospodarze klepią kosi,
by na pole wyjść niebawem.
Goni krowy pastuch bosy,
buty ma-lecz na zabawę.

Dźwięczą kosi w rytm mi znany,
gospodynie wiążą snopy.
Szybko znikną zboża lany,
ustawione w mendle, kopy.

Gdzieś w oddali jadą wozy,
na nich żyto i pszenica.
Idzie burza pełna grozy,
będzie deszcz i nawałnica.

Dzisiaj po burzy piękny ranek,
w lesie będą pewnie grzyby.
Ktoś poziomek niesie dzbanek,
z wędką idzie brat na ryby.

Gospodarze jadą w pole,
plugi błyszczą jak lusterka,
gdyż po żniwach orzą rolę.
Ptactwo z boku chciwie zerka,

bo robaków wypatruje,
świeże skiby przeglądając.
Z miedzy zając wyskakuje,
na nic się nie oglądając.

A w niedzielę uroczysta,
Odpustowa msza w kościele.
Każde dziecko dziś skorzysta,
bo straganów stoi wiele.

A wieczorem na zabawę
zapraszamy-bardzo buczną.
Pełna sala, więc na trawę,
gdy na skrzypkach dobrze utną.

Koniec lata, przyszła jesień,
już ziemniaków czas kopania.
Chwała ludzi piękny wrzesień,
bólą plecy od schylania...

We wsi kopce pełne plonów,
ktoś gdzieś pali kartofliska.
Zboże wsiane, więc do domów,
dnie już krótkie, zima bliska.

Jeszcze tylko zbiór z ogrodów-
marchew, brukiew i buraki.
Trzeba skończyć to do chłodów,
okryć w kopcach też ziemniaki.

Przyszła zima sroga, biała,
otuliła puchem chaty.
Mroźna, wietrzna,
lecz wspaniała-
taka byłeś ty przed laty...

Zimą pracy mniej niż w lecie
i wieczory bardzo długie.
Tato mój koszyki plecie,
ja wspominać o tym lubię.

Mama z wełny nicie przędzie,
drze też pierze z sąsiadkami.
Z nici ciepły sweter będzie,
miło dziś to wspominamy.

Sąsiad wiezie drewno z lasu.
Młoci zboże ktoś w stodole.
Bez pośpiechu, dużo czasu,
gdyż nie trzeba jeździć w pole.

Zaprzężone widzę konie,
w drogę już gotowe sanie.
W ich kierunku szybko gonię,
cicho wsiałam z tyłu na nie.

Kulig ten był jakich mało!
Bardzo długi i wspaniały.
Czasem z sań się wypadało,
ale to mankament mały.

Coraz cieplej, śnieg już sptywa,
tylko nocą lekko mrozi.
Bug wylewa, wies podmywa.
Domy wyżej-im nie grozi.

Ciągną wozy konie kare.
Wiosna-czas rozpocząć siewy.
Na podwórzu grusze stare,
podziwiają ptaków śpiewy.

Ja też słyszę głos słowika-
tam wysoko-nad chmurami!
Kogut pieje gdzieś z kurnika,
mając pieczę nad kurami.

Już ziemniaki ludzie sadzą,
aby plony mieć wspaniałe.
Drzewa dobry owoc dadzą,
ich korony w kwiatach białe.

Sieją ludzie już ogrody-
tam pietruszka, tu buraki.
Sucha ziemia-mało wody,
słabo wschodzą też ziemniaki.

Czarna chmura na północy.
Każdy w niebo wzrok swój wznosi.
Może deszcz popada w nocy?
Biedna ziemia wody prosi.

Rok już mija z moich wspomnień,
czas wymazał coś z pamięci...
Nigdy tego nie zapomnę,
choć film nowy życie kręci.

Gdy po latach wracam czasem
do rodzinnej swojej wioski,
chodząc ścieżką, polem, lasem
znowu młody i bez troski.

Ważne, abys nie zapomniał,
skąd ty jesteś, skąd pochodzisz.
Żebyś dom rodzinny wspomniał.
Ja tak myślę... Czy się zgodzisz...?
Tadeusz Lichograj



Gmina Biała Podlaska

Warszawiacy zachwyceni Hrudem

Pracownia Tkacka im. Stanisławy Baj w Hrudzie jest najczęściej odwiedzaną pracownią ginących zawodów w gminie Biała Podlaska. W początkach marca gościła tam 26-osobowa grupa pracowników stołecznego przedsiębiorstwa ciepłowniczego SPEC. Warszawiacy trafili na Podlasie za pośrednictwem biura podróży ATM i nie żalowali dokonanego wyboru. Wyjątkowo zajmująca okazała się prezentacja dorobku

towarzystwu tradycyjnych palm wielkanocnych, które zabrali ze sobą jako dowód pożytecznego spędzonego czasu.

- Wypada cieszyć się z zainteresowania tradycyjnym rękodziełem, które dobrze promuje gminę w kraju. W maju na kilka dni zawita do Hrudu 16-osobowa grupa studentów Instytutu Etnografii i Antropologii Uniwersytetu Warszawskiego. W ramach projektu „Dziedzictwo – realizacja” chcą znaleźć odpowiedzi



tkackiego kobiet z Hrudu oraz specjalny pokaz tkania haftów zwanych pereborami. Zaintrygowani twórczą atmosferą goście z ochotą wzięli udział w przygo-

na wiele nurtujących ich pytań – informuje Bożenna Pawlina-Maksymiuk, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury.

Istvan Grabowski



Byliny i prof. L. Maciąga. Uprawia malarstwo sztalugowe. Uczestnik licznych wystaw środowiskowych, poplenerowych i ogólnopolskich. Od 1990 r. mieszka w Janowie Podlaskim, gdzie w zabytkowym Domu Ryttów prowadzi Dom Pracy Twórczej i Galerię Autorską. Zajmuje się ponadto hodowlą koni i nauką jazdy konnej. Organizuje wystawy i imprezy kulturalno-rekreacyjne w swoim środowisku. Współorganizator i wieloletni uczestnik plenerów janowskich. Autor wielu wystaw indywidualnych w kraju i za granicą. Wystawa będzie otwarta do końca kwietnia br. (a)

Terespol

WYSTAWA PŁÓCIEN FALKIEWICZA

8 marca w Galerii Malarstwa im. Juliana Ursyna Niemcewicza, mieszczącej się w Bibliotece Miejskiej w Terespolu została otwarta wystawa malarstwa artysty malarza Macieja Falkiewicza, od wielu lat mieszkającego w Janowie Podlaskim. Organizatorem wystawy jest Kresowe Bractwo Strzelców Kurkowych im. Orła

Białego w Terespolu. Przedstawiciele władz miasta, powiatu i delegacja władz Brześcia wspólnie z artystą i Bractwem Kurkowym złożyli wieńce pod kamieniem Kościuszki. Maciej Falkiewicz urodził się w Lublinie. Studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Dyplom otrzymał w 1974 r. w pracowni prof. M.



Terespol

hip hopowy koncert grupy guova

W nowo otwartej Galerii Smaków, która przeniosła się z starego do nowego lokum, czyli w miejsce nieistniejącej restauracji Świętokrzyskiej, dawniej pamiętny KOS, odbył się 9 marca pierwszy od niepamiętnych czasów, stricte hip hopowy koncert w Terespolu. Frekwencja przerosła oczekiwania organizatorów (MOK Terespol). Obecnych było ponad 150 osób. Jako pierwsi zaczęli chłopcy z DTM (Dzieci Trzeciego Milenium) pochodzący z Terespolu i okolic (próby robią w Koroszczynie). Zespół zaprezentował własne utwory do przygotowanych przez siebie bitów, zbierając gromkie brawa. Podobnie wystąpił taneczny zespół The East Border Crew (również z Ko-

roszczyna), który dał popis tańca breakdance. Młodzi b-boye zaprezentowali własne układy choreograficzne. Wspólnie z DTM stworzyli możliwie najlepszy support przed gwiazdą wieczoru, zespołem Gouva.. Zespół złożony z utalentowanych 2 beatboxerów i hypemanów (Muza Man i Prus dali na wstępie popis beatboxu) dowodzony jest przez Aleksandrę „Guovę” Głowińską, utalentowaną przedstawicielkę kobiecego rapu. Gouva zaprezentowała swoje utwory z nowego albumu „Śmietnik” (album jest dostępny w sklepach muzycznych) i nieco starsze kompozycje. Koncert wypadł świetnie. Młodzieży najbardziej podobały się najpopularniejsze utwory z najnowszego albumu czyli: „Mam to” i „Super

Girl”, które zdobyły ogromną popularność na Youtube. Po koncercie nie obyło się autografów i podpisywania przez Guovę płyt. Bardzo udana impreza została zorganizowana dzięki uprzejmo-

tofa Kwiatkowskiego (mieści się naprzeciwko „Młodego Lasku”) oraz Tomasza Oleszczuka z zespołu Trio Dance, który nagłaśniał imprezę. Bez wsparcia wyżej wymienionych osób, tak istotne



ści i wsparciu: Agnieszki Drab, właścicielki Galerii Smaków a także firmy hydrauliczno-narzędziowej „Majster” Krzysz-

dla młodzieży wydarzenie, nie doszło by do skutku. Serdecznie im dziękujemy. (a)



Kolejna część monografii Białej Podlaskiej gotowa

20 marca br. w sali konferencyjnej przy ulicy Brzeskiej 41 odbyło się spotkanie promujące kolejny tom monografii Białej Podlaskiej. „Biała Podlaska w latach 1939-1944”. Na kolejną część niezwykle ważnej dla regionu książki czekało wielu mieszkańców, którzy licznie przybyli na prezentację. Wśród nich wiele osobistości, które w bardzo ciepłych słowach wypowiadały się na jej temat. Andrzej Czapski, prezydent miasta Biała Podlaska: - Rad jestem, że tak liczne grono sympatyków miasta Biała Podlaska utrwalonego w monografii znajduje się dziś tutaj. Wierzę, że jest ich jeszcze znacznie więcej. Dzieje się bowiem rzecz nadzwyczajna. Od kilku lat tworzymy wspólnym wysiłkiem monografię miasta. Dziękuję dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej, Teresie Stasiuk - Karaś za to, że wspominała w przedmowie, o moich marzeniach, aby taką monografię wydać. Dzieje się rzecz ważna, polegająca na utrwaleniu na kartach książek, naszej historii. Historii naszego miasta, naszych przodków. Od powstania miasta do roku 1989. Do czasów zmiany ustroju państwa.

Myszę, że wszyscy zgodzą się z tym, żeby myśleć pozytywnie, myśleć dobrze o rozwoju miasta,

czuć się dumnym z tego miasta. Należy jak najwięcej wiedzieć skąd się jest. Wiedzieć o korzeniach, wiedzieć o przeszłości. Należę do grona tradycjonalistów, którzy wierzą w słowa napisane. W takim sensie, że ma być ono widoczne, że można je dotknąć.

Brakuje nam jednego tomu. Brakuje literki „I” na grzbietach książek. Gdy ustawi się pięć tomów w kolejności, jaką opisują, powstanie napis BIAŁA. Brakuje tomu, nad którym pracuje Renata Maj. Dotyczy on lat 1795-1918.

Dziś, kiedy kolejny tom oddajemy do państwa dyspozycji, nie można nie wspomnieć o profesorze Henryku Mierzwińskim. Przyjął on zlecenie napisania całego trzeciego tomu, czyli lata 1918-1944. Niestety, losami naszymi kieruje ktoś inny i Henryka Mierzwińskiego nie ma wśród nas. To dzisiejsze dzieło, jest jednak w znacznej mierze przygotowane przez profesora. Na jego materiale oparł się doktor Jerzy Flisiński, kończąc to dzieło. Dziękuję panu Flisińskiemu, że zechciał się tego podjąć. Dziękuję też wszystkim autorom.

Cecylia Mierzwińska, żona nieżyjącego prof. Henryka Mierzwińskiego: - Przypadł mi w udziale zaszczyt reprezentowa-

nia dzisiaj mojego męża. Doszłam do wniosku, że zgromadzony materiał przez mojego męża nie może być zamknięty w szufladzie. To duży okres pracy. Świadczył o tym fakt, że mąż napisał, wprawdzie jedynie w rękopisie i to w pierwszej wersji, siedem rozdziałów tego tomu plus aneksy. Nie wykorzystał niestety ogromnej ilości zebranego materiału w postaci fiszek, wywiadów, sprawozdań i tym podobne. Po przejrzeniu i przeanalizowaniu tego, zdecydowałam się oddać wszystkie materiały do dalszej obróbki, aby ten tom został zakończony. Jak pan prezydent stwierdził, historia Białej Podlaskiej to było ukochane dziecko mego męża.

Cieszę się bardzo, że koncepcja męża znalazła odzwierciedlenie w powstałej książce. Mam na myśli plan tego tomu oraz główną koncepcję. Tą koncepcją było to, że na tle różnych faktów, wydarzeń całej chronologii, mąż mój postanowił pokazać, uwypuklić ludzi, białczan. Tych, którzy tworzyli historię Białej Podlaskiej. Był to okres szczególnie trudny jak wiemy – okupacja. I ludzie ci nie szczędząc swojego życia i swojej rodziny tak wiele zrobili. Cieszę się, że pan Flisiński podjął się napisania tego tomu. Podkreślałam ze szczerością, że ta praca była bardzo ciężka i trudna. Napisać od

nową swoją książkę jest o wiele łatwiej niż dopasować pewne sprawy, które pisał ktoś i które ja chcę uwzględnić. Dziękuję pani Zofii Jeleni za profesjonalizm i za to, że była dobrym duchem przedsięwzięcia. Za to, że ta książka we właściwej formie i właściwym czasie się ukazała.

Tomasz Mierzwiński, brat profesora Henryka Mierzwińskiego: - Serdecznie dziękuję w imieniu rodziny za zaproszenie. Obecność dziś tutaj na promocji to nie tylko obowiązek i zaszczyt, ale także i duma z dokonanych wielkich rzeczy. To hołd dla talentu i pracowitości naszego brata Henryka. A także hołd dla pracy za podjęcie trudu dla Jerzego Flisińskiego. Gdy w 1975 roku brat dzielił się ze mną obiekcjami czy objął stanowisko kuratora w województwie białkopodlaskim. Ja podawałam kontrargumenty, przepraszam za to. Mówiłam, że w Lublinie jest bliżej do bibliotek. Brat myślał już o pracy naukowej. Jego argumentem było to, że chciał spłacić jakby dług dla tej ziemi. Dług za to, że ukształtował się w Liceum Pedagogicznym w Leśnej Podlaskiej. Za to, że właśnie pracę pedagogiczną rozpoczął w Komarówce Podlaskiej. Zawsze czułam, że ziemia białkopodlaska i miasto Biała Podlaska są bardzo mu bliskie. Przepraszam za datę, ale tak to było. W 1989 roku po obronie pracy habilitacyjnej, kiedy się zapytałam: „Bracie, co dalej?” odpowiedział, że marzy mu się dzieło jego życia. Już wtedy myślał o monografii powiatu Biała Podlaska.

W przedmowie do II tomu monografii Miasta Biała Podlaska w latach 1918-1939 określił Białą jako niezwykle miasto. I myślę, że ta niezwykłość to klimat tego miasta, jego cudowna historia. Historia ludzi, którzy tu mieszkali, pracowali i walczyli o swoją wolność. Nie znam jeszcze ostatniego tomu. Ale wiem, że pokazano w tym tomie ludzi. I za to gratulowałam jeszcze za życia swojemu bratu. Chcę pogratulować doktorowi Flisińskiemu. To rzeczywiście tytaniczna praca.

Jerzy Flisiński, współautor: - Chciałem wytłumaczyć państwu, dlaczego zajmuję dziś



– jakby nie było – miejsce zmarłego profesora Mierzwińskiego. W 2002 roku po raz pierwszy wpadła nam do głowy myśl, że warto spróbować podjąć trud badawczy, aby opracować rzetelnie w oparciu o zachowane materiały archiwalne dzieje naszego miasta. Począwszy od pradziejów. Marzyliśmy, że skończymy monografię na roku 2000. Wyszło nieco inaczej. Zresztą rok 1989 wyraźniej się rysował jako rok graniczny, niż rok 2000.

Ciężko było znaleźć autorów do poszczególnych okresów dziejów miasta. W pierwszej chwili myśleliśmy, że ja zajmę się częścią najdawniejszą a profesor opracuje dzieje Miasta od wieku XIX do czasów współczesnych. Powstałaby może gruba książka, dwóch autorów, ale w jednym egzemplarzu. Gdy okazało się, że rozpoczęta kwerenda wskazuje, że powstać może poważnych rozmiarów książka, którą trudno byłoby nawet wziąć w rękę, byłaby za ciężka. Powstała koncepcja, aby opracować oddzielnie poszczególne części dotyczące określonych przestrzeni czasowych. Wyszło nam ich cztery, tom trzeci też miał być jednoksiążkowy. W toku częstych rozmów i dyskusji, profesor uznał, że lepiej byłoby, aby ten tom rozdzielić na dwie książki. Rozwiązaniem było podzielenie tomu III na dwie części. Część pierwsza obejmuje lata 1918-1939 i część druga obejmująca lata 1939-1944. Obie części miały być autorstwem profesora Henryka Mierzwińskiego. Pracował intensywnie, czego dowodem jest najbardziej obszerna część pierwsza tomu trzeciego, chyba nawet tom drugi, na który czekamy nie będzie tak obszerny. To tylko dowodzi jak wiele pracy włożył profesor w napisanie książki.

Do tomu trzeciego, części drugiej „Monografii miasta Biała Podlaska”, profesor intensywnie zbierał materiały, odwiedzał archiwa, prowadził wywiady. Liczna korespondencja została w jego archiwum. Pisał z ludźmi, którzy pamiętali czasy okupacji. Przesyłali mu swoje wspomnienia z udziału w walkach partyzanckich na przykład. Zgromadził spore archiwum

fotograficzne dotyczące tego okresu. Myślał o jeszcze jednej książce, która nie dotyczyła Białej i powiatu bialskiego, lecz powiatu łukowskiego. Sporą część w tych materiałach zajmowały sprawy i kwestie dotyczące tamtego powiatu.

Miałem wiedzę ze źródła, pochodzącą od samego profesora, co chciał jeszcze dopowiedzieć, co zamierzał, po jakie materiały chciał jeszcze sięgnąć. Toteż, kiedy w ogromnym zaufaniu, szanowna Cecylia Mierzwińska zdecydowała się udostępnić materiały swego męża, a było tego sporo, pięć opasłych skrzyneczek upchanych ciasno kserówkami, fiskkami, notatkami, stanąłem przed dylematem. Problem polegał na tym, że po pierwsze, nie mogłem zawieźć i nadużyć zaufania małżonki profesora a po drugie chciałem zachować maksymalnie – myśl profesora. Poszczególne dziedziny życia, życia bardzo trudnego, bo w okresie okupacji, trzeba było pokazać w taki sposób, aby nie wypaść z toru, po którym poruszają się wszyscy autorzy książ-

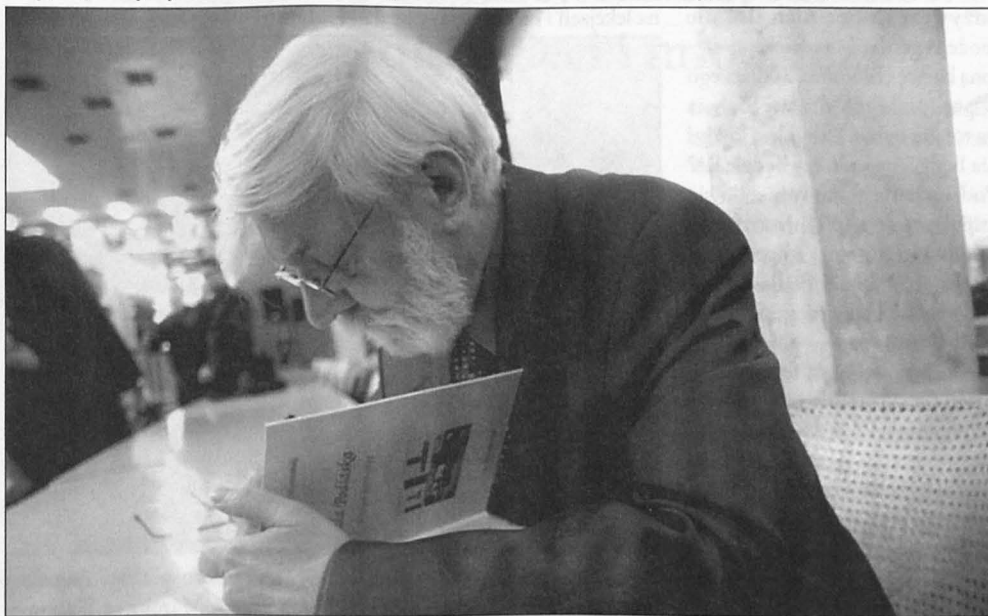
dyna okazja, aby dotrzeć do ludzi, którzy tu mieszkali, przyjechali tu podczas okupacji, zostali tu i ich potomkowie żyją do dziś. Z satysfakcją obserwuję, że wielu ludzi biorąc Monografię do ręki zaczyna od wertowania indeksu nazwisk. Szukają swojego nazwiska, dziada, pradiada, znajomych, kuzynów, rodziny. To ludzie tworzą historię. Te książki są w hołdzie ludziom tu urodzonym tu wychowanym, bądź przybyłym na te tereny, którzy tu już zostali, wrosli w niego.

Zgodnie z koncepcją profesora została książka podzielona na dziewięć rozdziałów. Mimo, że materiały udostępnione przez Cecylię Mierzwińską dotyczyły powiatów radzyńskiego czy łukowskiego i korciły, aby po nie sięgnąć nie zrobiłem tego. Mam nadzieję, że ktoś kiedyś po nie sięgnie, aby praca profesora nie poszła na marne. Rozdział zatytułowany jest „Wrzesień 1939 roku”. Mówi o pierwszych dniach wojny. No i w końcu okupacja. Pierwszy etap to okupacja sowiecka. Do pierwszych dni października Biała Podla-

scywilnej. Pokazujemy aparat władzy okupacyjnej w mieście i powiecie w tym także policję.

Rozdział czwarty to pokazanie maksymalnie jak ciężka była dla mieszkańców okupacja hitlerowska. Wszystkie akcje eksterminacyjne, pacyfikacje wsi. Takie wsie, jak Kaliów czy Husinka praktycznie przestały istnieć w wyniku pacyfikacji. Rozdział piąty jest już wyłącznie mojego autorstwa. Opisany jest holokaust. Uczni, którzy zajmują się zawodowo konfliktami zbrojnymi wyliczyli, że zginęło podczas II wojny aż 50 milionów ludzi na kuli ziemskiej. Takiej hekatombi w historii świata jeszcze nie było.

Biorąc książkę do ręki, zwróćcie uwagę na fotografie. Ponad 90 procent zdjęć publikowanych jest po raz pierwszy. Dotyczą one zarówno postaci, przy czym wiele osób związanych z konspiracją były już publikowane. Są raczej zbiorowe fotografie i zdjęcia obiektów. Są fotokopie różnych dokumentów, świadczą one o życiu pod okupacją hitlerowską w mieście. Cieszę



żek i po którym (przepraszam za kolokwializm) jedzie Renata Maj. Mieliśmy pełną świadomość z profesorem, że w Szczecinie, Gdańsku czy Wrocławiu zainteresowani Białą Podlaską będą ci, którzy mieli tu rodzinę czy pochodzą z tych terenów. Natomiast tym, którzy tu mieszkają, chcieliśmy przekazać maksymalną ilość nazwisk. Była to je-

ska była wolna od Niemców. Dopiero, gdy Rosjanie wycofali się z miasta wkroczyli do miasta Niemcy. Dwutygodniowa okupacja sowiecka została zapamiętana z jak najgorszej strony przez mieszkańców miasta i powiatu. Opisujemy początki okupacji hitlerowskiej, oraz zarządu wojskowego. Potem przekazanie władzy przez Wehrmacht administracji

się, że ta książka mogła się ukazać. Szczególne podziękowanie i ukłon należy złożyć w kierunku Zofii Jeleni. To ona głównie zdobyła fotografie. Książkę, którą poświęciłem pamięci profesora Henryka Mierzwińskiego.

Przygotowali: **Urząd Miasta Biała Podlaska i Miejska Biblioteka Publiczna**
Fot. Mariusz Maksymiuk



Ocalić od zapomnienia, czyli garść wspomnień

Podlaskie seminarium gitarowe

Jesiennego popołudnia babcia z wnuczką szły przez park Radziwiłła w Białej Podlaskiej i na wysokości wieży wniosła zapytała: „Dlaczego liście nie są już zielone, ale mają takie ładne kolory czerwieni, żółci i brązu? Ponieważ z powodu jesiennych chłódów w łądze tworzy się warstwa komórek odcinających składniki odżywcze, a bez nich liść nie może regenerować dającego zieloną barwę chlorofilu. A dlaczego w parku nie ma drzew? Babcia na to: nie było nas-był las, kiedyś nie będzie nas, ale czy będzie las? Podśluchana rozmowa stała się impulsem do napisania artykułu w sprawie istnienia imprez kulturalnych w Białej Podlaskiej na przykładzie Podlaskiego Seminarium Gitarowego.

„Gitarę w Polsce festiwalami, konkursami i seminariami stoi” pisał w jednym z felietonów profesor Piotr Zalewski. Trzeba przyznać, że środowisko gitarowe jest bardzo aktywne. Tego rodzaju imprez jest sporo w kraju. Do zacnego grona należy z pewnością środowisko klasy gitary w ZSM I i II stopnia im. F. Chopina w Białej Podlaskiej. Że są one potrzebne i wpływają korzystnie na poziom gry uczniów nie trzeba nikogo przekonywać. To właśnie w Białej po raz dwunasty 12-13 listopada ub. r. odbyło się Podlaskie Seminarium Gitarowe. Jak co roku, gościło wielu uczniów i nauczycieli z województw: świętokrzyskiego, śląskiego, małopolskiego i woj-

wództwa lubelskiego. Atrakcyjna formuła zajęć, polegająca na swobodnej atmosferze podczas lekcji i sposobie nauczania (lekcje mistrzowskie i nauka gry w orkiestrze gitarowej) prowadzonych przez najlepszych akademickich pedagogów w Polsce przynosi szybkie efekty w postaci poprawy jakości gry. Przyjemna atmosfera na lekcjach i otoczenia wyzwała



w uczniach niesamowite pokłady własnej inwencji i skutecznie redukowało stres i obawy związane z wykonywaniem stawianych zadań. Ryszard Bałuszko, Marek Zieliński czy Witold Kozakowski skupiali się na wychwytywaniu błędów i nieprawidłowości podczas grania.

Wydaje się, że organizowanie takich zajęć dla uczniów i pedagogów jest bardzo istotne w podnoszeniu poziomu nau-

czania. Jak zgodnie podkreślali nauczyciele przybyli na Południowe Podlasie, konsultacje były bardzo potrzebne? Zachwycali się gościnnością Rady Rodziców działającej pod przewodnictwem Roberta Glazy, która przez dwa dni trwania imprezy wraz z rodzicami uczniów klasy gitary dbała o to, aby nikt nie był głodny. Jedyne, co można zarzucić organizatorom to fakt, że impreza powinna trwać przynajmniej kilka dni.

Punktem kulminacyjnym seminarium był koncert seminarnej orkiestry oraz występ doświadczonego pedagoga i instrumentalisty z Krakowa Michała Nagy. Jest on wykładowcą Akademii Muzycznej w Krakowie na Wydziale Instrumentalnym, Katedry Klawesynu i Dawnych Instrumentów Strunowych. Ponadto laureat wielu konkursów o randze międzynarodowej, współtwórca i założyciel kwartetu gitarowego The Guitar4mation, którego płyta „Piazolla Tango” otrzymała nagrodę muzyczną Fryderyk 2002 w kategorii Album Roku – Muzyka Kameralna. Za

płytę „Micro piezas” nagrany wspólnie z Marcinem Siatkowskim nominowany do nagrody Fryderyk 2000. W Białej Podlaskiej wystąpił z ciekawym programem. Bardzo podobała się Sonata a-moll wrocławskiego lutnisty Sylwiusa Leopolda Weissy czy Songe Capricorne Rolanda Dyensa. Ale prawdziwy zachwyt artysta zrobił walcami Tatiany Stachak – „Zaproszenie do walca”, które niedawno zo-

stały nagrane na płytę. Trzeba przyznać, że program Michała był tak ułożony, że stale był na fali wznoszącej. Nic, więc dziwnego, że publiczność domagała się bisów. Wydawałoby się, że do tej pory senna publika nagle ożyła i po bisie wpadła w euforię. Kiedy usłyszeliśmy opowieść o tragicznej miłości a później sentymentalny utwór „Alfonsina i morze” Ariela Ramireza w niejednych oczach zabłysły łzy?

Tradycją seminarjnych spotkań jest to, że podczas zajęć traktuje się równorzędnie muzykę rozrywkową i artystyczną, uwzględniając elementy improwizacji charakterystycznej dla muzyki jazzowej formą zabawowa. Orkiestra brawurowo wykonała Kleine Suite im alten Stil Ditmara Ungeranka, Aura Lee wraz z melodią pop. Mambo-Quien sera P. Ruiza. Dzięki Podlaskiemu Seminarium Gitarowemu poszerzamy swoją i gości wiedzę, a przy okazji pokazujemy, że szukamy i umacniamy miejsca gitary klasycznej w białskim środowisku muzycznym. Nie pozwólmy kochani przyjaciele szeroko rozumianej kultury, aby ta impreza zniknęła z życia muzycznego miasta z powodu tak prozaicznego powodu jak pieniądze. W tym miejscu chciałbym podziękować mecenasom kultury, którzy wsparli imprezę: Centrum Edukacji Artystycznej, Interton z Gdyni, Stanisław Jakimiuk – dyrektor WZMi UW, prezydent miasta Biała Podlaska, Partner Banku BPH, Konkret- spółka z o.o., Przedsiębiorstwo Handlowe „Jędrrek”, Praktibud z Tomaszowa Lubelskiego. Im należą się słowa najwyższego uznania. Bez ich pomocy nie doszłoby do potrzebnej imprezy, z której korzyści są widoczne i będą procentować w przyszłych latach. Chciałbym, aby te chwile i wspaniali ludzie pozostali we wdzięcznej pamięci przez wiele lat a ten felieton jest próbą ocalenia od zapomnienia minionych wydarzeń oraz integrację środowisk szeroko pojętej kultury i społeczności lokalnych zachęcając do wspólnych działań, które zapiszą się pięknie w dzieje narodu i kultury Europy.

Zbigniew Szweczek

Powiat bialski

Turniej wiedzy pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”

21 marca br. w świetlicy KM PSP odbyły się eliminacje powiatowe 36. edycji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Eliminacje powiatowe poprzedziły eliminacje gminne i miejskie, w których wzięło udział ponad 600 dziewcząt i chłopców. W eliminacjach powiatowych, które otworzyli starosta Tadeusz Łazowski prezes ZOP ZOSP RP, kierownik placówki terenowej KRUS w Białej Podlaskiej Janusz Filipiuk oraz bryg. Zbigniew Łaziuk, komendant miejski PSP, w trzech grupach wiekowych (szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne) wystartowało 34 finalistów niższego szczebla. Eliminacje powiatowe oceniane przez jury pod przewodnictwem st. kpt. Romana Smarzewskiego składały się z dwóch etapów: testu pisemnego, złożonego z 40 pytań, który pisali wszyscy uczestnicy oraz finału ustnego, do którego weszło po trzech uczestników z każdej grupy wiekowej, z największą ilością punktów z testu pisemnego oraz z przeprowadzonej dogrywki. Wyniki prezentują się następująco.

I grupa szkoły podstawowe

I - Joanna Laszuk - Szkoła Podstawowa w Komarnie Kolonii, gm. Konstantynów, II - Mateusz Matejko - Szkoła Podstawowa w Drelowie, III - Marcin Doroszek - Szkoła Podstawowa w Leśnej Podlaskiej, IV - Monika Mielnicka - Szkoła Podstawowa w Ciciborze Dużym gm. Biała Podlaska, V - Mateusz Pasztak - Szkoła Podstawowa w Huszycz gm. Łomazy

II grupa gimnazja

I - Waszczuk Joanna - gimnazjum w Wisznicach, II - Łukasz Kamil Klimczuk - gimnazjum w Janowie Podlaskim, III

- Bartłomiej Adamiuk - gimnazjum w Sworach, gm. Biała Podlaska, IV - Magdalena Bachonko - gimnazjum w Doldze gm. Drelów i V - Jolanta Chibowska - gimnazjum w Leśnej Podlaskiej.

III grupa szkoły ponadgimnazjalne

I - Mateusz Korpysz - LO w Wisznicach, II - Aleksander Sacharuk - ZSZ nr 1 w Białej Podlaskiej, III - Izabela Raczynska - I LO im. Karaszeńskiego w Białej Podlaskiej.

Laureaci pierwszych miejsc będą reprezentować powiat bialski podczas eliminacji wojewódzkich w Lublinie, zaplanowanych na 30 kwietnia. Na zakończenie eliminacji wręczono dyplomy oraz pamiątkowe upominki wszystkim uczestnikom za udział w eliminacjach. Opiekunowie za przygotowanie młodzieży otrzymali okolicznościowe podziękowania oraz upominki. Ponadto laureaci poszczególnych grup wiekowych otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe w postaci sprzętu elektronicznego i przyborów szkolnych oraz okolicznościowych wydawnictw, ufundowane przez: starostę bialskiego, Związek OSP RP, placówkę terenową KRUS i Oddział Powiatowy ZOSP RP. Wyżywienie i słodki upominek ufundował OW ZOSP RP.

W trakcie eliminacji opiekunowie wzięli udział w warsztatach szkoleniowych, podczas których poznali innowacyjne metody nauczania dzieci w zakresie bezpieczeństwa w środowisku.

Podczas przerwy, w trakcie której komisja sprawdzała testy pisemne, uczestnicy turnieju mieli okazję zobaczyć sprzęt będący na wyposażeniu JRG PSP w Białej Podlaskiej oraz wzięli udział w warsztatach realizowanych w ramach projektu Programu

Współpracy Transgranicznej Polska - Białoruś - Ukraina 2007 -2013, finansowanego ze środków UE „Młodzież pogranicza - razem dla bezpieczeństwa”. Młodzież poznała metody, które mogą stosować, aby przyciągnąć rówieśników do udziału w konkursach o tematyce pożarniczej oraz bezpiecznego funkcjonowania w środowisku. Zmagania turniejowe w powiecie bialskim

cieszą się coraz większym zainteresowaniem dzieci i młodzieży. Organizatorzy turnieju serdecznie dziękują sponsorom za ufundowanie nagród. Osobne słowa podziękowań kierujemy pod adresem opiekunów uczestników, którzy często poświęcając swój wolny czas, pomagali im zdobywać wiedzę o ochronie przeciwpożarowej.

Bożena Krzyżanowska



Terespol

Otwarty turniej szachowy dla dzieci i młodzieży

Pełnym sukcesem sportowym i organizacyjnym zakończył się otwarty turniej szachowy. Wzięło w nim udział 24 uczniów z: Łomaz, Międzyrzecza Podlaskiego, Kurowa i Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Terespolu. Grano w czterech kategoriach wiekowych, systemem szwajcarskim na dystansie 7 rund. Sędziował Krzysztof Góra, prezes Lubelskiego Związku Szachowego, który bardzo pomógł w zorganizowaniu zawodów. Wyniki końcowe turnieju:

Kat. do lat 10.

1. Cezary Sobechowicz - Łomazy 4.0 pkt., 2. Jerzy Rzeńca - Międzyrzec Podl. 4 pkt., 3. Piotr Pytko - Terespol 4 pkt.

Kat. do 12 lat.

1. Paweł Węgrzyniak - Międzyrzec Podlaski 6.5 pkt., 2. Marek Prokopiuk - Terespol 4 pkt., 3. Piotr Rzeńca - Międzyrzec Podlaski 4 pkt.

Kat. do 14 lat.

1. Piotr Kurianowicz - Łomazy 4 pkt., 2. Tomasz Sacharuk - Łomazy 3 pkt., 3. Łukasz Woszczyło - Łomazy 3 pkt.

Kat. do 16 lat.

1. Patryk Godlewski - Terespol 6 pkt., 2. Marcin Dudek - Terespol 5 pkt., 3. Mateusz Prokopiuk - Terespol 4.5 pkt.

Turniej wygrał Paweł Węgrzyniak z Międzyrzecza Podlaskiego. Zwycięzcy otrzymali puchary i dyplomy, natomiast pozostali uczestnicy zostali uhonorowani smacznymi czekoladami ufundowanymi przez Krzysztofa Górę. Turniej przebiegał w sportowej i przyjaźnielskiej atmosferze. Dwóch szachistów z Terespolu: Patryk Godlewski i Marcin Dudek zdobyło IV kategorię szachową, natomiast Piotr Pytko V kategorię szachową. Turniej zorganizowali wspólnie MOK Terespol wraz z kołem szachowym działającym przy ZSP nr 1 w Terespolu w osobach Anny Pietrusik, Janusza Saltrukiewicza oraz Marka Ferensa.

MF

Jak Niemcy i Rosjanie w Brześciu defilowali

17 września 1939 r. ok. godz. 6, 30, po ponad trzech dobach zaciętych walk, do częściowo opuszczonej przez żołnierzy polskich Twierdzy Brzeskiej, od strony Terespoła weszły niemieckie oddziały 76. Pułku Piechoty Zmotoryzowanej. Do niemieckiej niewoli dostało się 8 oficerów oraz 980 podoficerów i szeregowych. Byli to głównie ranni oraz żołnierze, którzy nie zdążyli wycofać się z cytadeli w nocy z 16 na 17 września. Na Wyspie Lotniczej utworzony został dla nich punkt zborny. Umieszczono w nim też jeńców, których wzięto do niewoli w okolicach Brześcia i Terespoła. Niemcy wykorzystywali ich do prac porządkowych, pochówku zmarłych, grzebania trupów końskich, równania lejów po bombach i pociskach oraz wyszukiwania min.

Grzegorz Ignatowicz wspominał: „Pewnego razu Niemcy wyznaczyli stuosobową grupę celem odnalezienia ukrytych min. Wszyscy musieli wziąć się za ręce i, posuwając się do przodu, nogami wymacać miny. Grupa jeńców stała się grupą skażonych. Wówczas Popiel, który świetnie znał język niemiecki, zaferował pomoc w wykryciu min. Do pomocy wybrał mnie. Oficer niemiecki wyraził zgodę. Popiel dobrze pamiętał gdzie te niebezpieczne miny osobiście ustawiał, dlatego z pracą uporaliśmy się szybko. Ludzie zostali uratowani”.

Ważne decyzje dotyczące dalszych losach Twierdzy Brzeskiej zapadły w Moskwie 20 września 1939 r. Wówczas to sowiecki ludowy komisarz obrony komandarm Borys Szaposznikow i niemiecki attaché wojskowy gen. Ernst Köstring podpisali porozumienie o ruchach wojsk sowiecko-niemieckich w celu osiągnięcia ustalonej, na mocy tajnego protokołu dodatkowego z 23 sierpnia 1939 r., linii demarkacyjnej. Wyznaczyli oni datę opuszczenia Brześcia i twierdzy przez wojska niemieckie na 22 września oraz podjęli decyzję

o zorganizowaniu w Brześciu defilady. Szczegóły miały zostać dopracowane przez niemieckie dowództwo XIX Korpusu Pancernego i sowieckiej 29. Brygady Pancerniej.



21 września samochodem pancernym przybyła do Brześcia delegacja sowiecka z kapitanem Gubanowem i komisarzem batalionowy Panowem. Powiadomili oni dowództwo niemieckie o zbliżaniu się do miasta 29. Brygady Pancerniej kambriga Siemiona Kriwoszeina, wchodzącej w skład 4. Armii Wasilija Czujkowa. Rozmowy zakończyły się podpisaniem porozumienia sygnowanego przez kapitana Gubanowa ze strony sowieckiej i pułkownika Nehringa ze strony niemieckiej. Uzgodniono, że sowiecki batalion przybędzie do Brześcia o godz. 8. Dwie godziny później rozpocząć się miało posiedzenie komisji mieszanej w składzie kapitan Gubanow, komisarz batalionowy Panow oraz podpułkownik Holm i podpułkownik Sommer, zaś o godz. 14 wojska niemieckie i sowieckie uczestniczyć miały we wspólnej defiladzie („Vorbeimarsch”). Uzgodniono też, że zostanie dokonana zmiana flag przy akompaniamencie orkiestr wojskowych grających hymny narodowe. Wszystkie trofea wojenne miały zostać w rękach Rosjan. Natomiast czasowo mieli pozostać w Brześciu ranni żołnierze niemieccy oraz uszkodzony sprzęt. W tekście porozumienia zapisano, że „dalsze ruchy wojsk rosyjskich uzgodnione zostaną przez komisję

mieszaną na podstawie dyrektyw dowództwa obu stron”.

22 września przed godziną 8 generał Guderian wraz ze swoim adiutantem, szefem sztabu XIX Korpusu Pancernego oraz dwoma oficerami wywiadu oczekiwał na przybycie wojsk sowieckich. Oczekiwanie przedłużało się, gen. Guderian w „Dzienniku wojennym XIX

kanie z generałem Guderianem, rezydującym w budynku urzędu wojewódzkiego. Po krótkim przywitaniu przed wejściem do gmachu Urzędu Wojewódzkiego obaj generałowie udali się na przyjęcie przygotowane przez Niemców. Na uroczystym spotkaniu rozmawiano o sprawach związanych z przejęciem zwierzchnictwa nad miastem i twierdzą przez dowództwo sowieckie. Zarówno Guderian jak i Kriwoszein doskonale władali językiem francuskim, co w znacznym stopniu ułatwiło wspólne rozmowy. Rozpoczęły się one od krótkich przemówień. Jako pierwszy zabrał głos gen. Guderian. Podkreślił on rolę i znaczenie niemiecko-sowieckiego braterstwa broni. Potem przemówił kambriga Kriwoszein, który również podkreślił znaczenie wspólnego braterstwa broni, ale też zaznaczył olbrzymią rolę Stalina w budowaniu przyjaznych stosunków. Życzył też Niemcom szybkiego zwycięstwa nad kapitalistyczną Anglią i zaprosił Guderiana do Moskwy. Uzgodnione porozumienie zostało „przypieczętowane” toastami i zapite wódką. Spotkanie przebiegało w atmosferze „przyjaźni i zrozumienia”, a rozmówcy dopytywali się wzajemnie nie tylko o własne zdrowie, ale także o zdrowie najbliższej rodziny.



pancernej, Kriwoszein, którego powitał podpułkownik Holm, niemiecki komendant Brześcia. Zaprosił on kambriga na spot-

Kriwoszeinowi udzieliła się „famiłarna” atmosfera, postanowił więc wznieść toast po niemiecku. A że od czasów szkolnych

nie uczył się już niemieckiego przydarzył mu się lapsus, który początkowo wprowadził gospodarzy w konsternację. Kambryg wznosząc toast przekreślił słowo przyjaźń (Freundschaft na Fe-

defiladzie obok Niemców, ponieważ byliśmy po długotrwałym, uciążliwym marszu zmęczeniu, zakurzeniu. Natomiast żołnierze Guderiana (...) byli wypoczęci, wymyjni, w doskonale zadbanym



indschaft) powiedział: „Piję za wieczną wrogość” („Ich trinke auf ewige Feindschaft”). Szybko jednak poprawił się i powiedział: „Piję za wieczną przyjaźń naszych narodów” („I trinke auf ewige Freundschaft unserer Völker”). Tym razem też przekreślił trochę słowo przyjaźń, ale wszyscy już dobrze zrozumieli, o co chodziło Kriwoszeirowi i z uśmiechem podnieśli kieliszki w górę.

W czasie rozmów Guderian podjął temat dotyczący zorganizowania wspólnej defilady wojsk niemieckich i sowieckich. Powołał się przy tym na ustalenia na wyższym szczeblu. Według Guderiana, żołnierze obu armii mieli razem przemarszerować przed dowództwami, a po uroczystej paradzie w czasie odgrywania hymnów państwowych miała nastąpić zmiana flag. Jednak Siemion Kriwoszeirow nie zgodził się na wspólny przemarsz, ponieważ obawiał się, że jego żołnierze zmęczeni długim marszem zaprezentują się dużo gorzej, niż żołnierze niemieccy, którzy byli wypoczęci. Zaproponował więc, aby wojska sowieckie weszły do miasta oddzielnie w momencie, kiedy wojska niemieckie będą je opuszczać. Po latach Kriwoszeirow wspominał: „Guderian zaproponował urządzenie defilady, wspólnej oczywiście. Oświadczył też, że wraz ze swoją armią opuści Brześć, zostawiając Armii Czerwonej wspaniałe trofeum – miasto. Wydawało mi się, że będzie źle, jeżeli moi żołnierze pokażą się na

mundurach. Biorąc to pod uwagę – odmówiłem. Wtedy Guderian powiedział – to znaczy, że nie będziecie wykonywali rozkazów waszego dowództwa? Odpowiedziałem – nie wam mnie uczyć. Dodałem następnie, że na paradę wojsko musi być w pełnym umundurowaniu. Ostatecznie stanęło na tym, że dam na wspólną orkiestrę i jeden batalion. Guderian upominał tylko, żebyśmy razem stali na trybunie. I tak było. Razem przyjmowaliśmy tę



defiladę. Mój batalion i orkiestra stały naprzeciw trybuny. Guderian obiecał mi fotografię nas obu na tej trybunie i przysłał”.

Defilada wojsk sowiecko-niemieckich rozpoczęła się o godz. 14 (czasu miejscowego) na ulicy Unii Lubelskiej, udekorowanej z tej okazji niemieckimi i sowieckimi flagami. Guderian z Kriwoszeirowem stali na prowizorycznej trybunie honorowej, zrobionej ze stołu kuchennego, w którym

skrócono nogi, aby obaj dowódcy łatwiej mogli na niego wejść. Przyozdobiono ją czerwonymi gwiazdami i czarnymi swastykami. Nad trybuną przeleciały dwie eskadry samolotów niemieckich. Defiladę rozpoczęły wojska niemieckie. Przy akompaniamencie orkiestry wojskowej, grającej marsze, na samochodach i motocyklach jechała piechota zmotoryzowana, a za nią artyleria i czołgi. Żołnierze niemieccy w zwartym szyku maszerowali ulicą Unii Lubelskiej opuszczając miasto. Wzdłuż ulicy rozchodzący się donośne odgłosy marszowego kroku, wystukiwane podkutymi butami. Po nich rozpoczęły defiladę wojska sowieckie. Do miasta wjechali żołnierze 4. batalionu 29. Brygady Pancernej. Wyglądali oni zupełnie inaczej niż Niemcy. Na nogach mieli buty brezentowe, a zamiast skórzanych pasów nosili psy parciane. W „Dzienniku wojennym XIX Korpusu Pancernego” zapisano: „Uczestniczące w uroczystościach rosyjskie załogi czołgów i licząca osiem osób orkiestra robiły raczej mierne wrażenie. Rzucało się w oczy niejednolite i zaniedbane umundurowanie.”

Bezpośredni obserwator wydarzeń Zygmunt Kwiek w swoich wspomnieniach zano-

ników i specjalnych odznaczeń. Buty, co prawda z cholewami, ale u niektórych cholewy brezentowe, opuszczone w harmonijki”. Artylerię sowiecką ciągnęły traktory gąsienicowe oraz małe i zabiedzone konie w uprząży wykonanej ze splecionych sznurków. Za artylerią jechały cztery czołgi z otwartymi włazami wejściowymi, przez które wyglądali żołnierze. Kierowca jednego z czołgów przez nieuwagę uderzył w krawężnik chodnika, powodując jego wywrotkę. Przewrócony czołg został ponownie postawiony na gąsienicach przy pomocy dźwigów i wozów strażackich. Pozostałe czołgi sowieckie nie wzięły udziału w defiladzie, ponieważ nie dojechały jeszcze do Brześcia lub były w naprawie.

Na zakończenie defilady około godziny 14, 45 żołnierze niemieccy ściągnęli z masztu flagę ze swastyką, a w jej miejsce zawisła czerwona flaga z sierpem i młotem. Dowódcy obu armii pożegnali się serdecznie słowami: „Do spotkania w Berlinie” oraz „Do spotkania w Moskwie”. Te przyjacielskie słowa nabrały całkowicie innego sensu, kiedy to w grudniu 1941 r. gen. Guderian o mało nie zajął Moskwy. Co jednak nie udało się Guderianowi, zrealizował Kriwoszeirow, który w maju 1945 r. doszedł do Berlina.

Słoneczny i ciepły dzień sprzyjał pojawieniu się gapiów, którzy z zainteresowaniem przyglądali się defiladzie. Nie było jednak ich dużo, większość skupiła się naprzeciw trybuny honorowej. Tylko nieliczni wiedzieli, że jest to wspólna defilada niemiecko-sowiecka. Niektórzy, przede wszystkim Białorusini i Żydzi, z radością przywitali wkraczającą do Brześcia Armieję Czerwoną. Na rogatkach miasta ustawiona została przez nich brama triumfalna. Dla Polaków zaś była to bardzo smutna chwila. Jak wspominała Alicja Guziewicz, mieszkanka Brześcia, „mama na widok maszerujących żołnierzy sowiecki rozplakała się”. Część Brześcian pamiętała doskonale, jak to kilka miesięcy wcześniej, w rocznicę śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego,

ulicą Unii Lubelskiej maszerowali polscy żołnierze.

Przed opuszczeniem Brześcia, Niemcy przekazali dowództwu sowieckiemu polskich jeńców znajdujących się w twierdzy. Większość szeregowców pochodzących z Kresów Wschodnich została zwolniona do domu, natomiast oficerów i podoficerów zatrzymano. Część z nich została umieszczona w brzeskim więzieniu karnym. 27 września jeńców z cytadeli i więzienia załadowano do wagonów towarowych i przetransportowano do stacji kolejowej Babinin. Stamtąd zaś, w kolumnie marszowej, eskortowano do obozu Pawliszczew-Bor.

Następnego dnia (28 września) podpisany został niemiecko-sowiecki układ „O przyjaźni i granicach”, do którego został

jest dla nas skrajnie niekorzystna z następujących przyczyn: granica dzieli miasto Brześć na dwie części – zachodni pierścień fortów dostanie się Niemcom; wobec bliskości granicy nie będzie możliwe pełne wykorzystanie bogatych zasobów koszarowych w m. Brześciu; węzeł kolejowy i samo miasto będą znajdować się w zasięgu ognia broni maszynowej; przeprawy przez Bug nie będą osłaniane na niezbędnym obszarze. Doskonale lotnisko w Małaszewiczach przypadnie Niemcom. Dowodzący frontem prosi o dokonanie przeglądu granicy w rejonie Brześcia litewskiego, pozostawiając ZSRR część terenów na zachodnim brzegu rzeki”. W odpowiedzi dowiedział się jednak, iż nie jest możliwa zmiana porozumienia wytyczającego granicę. Wobec

miecie rozwijająca się współpraca polityczna, ekonomiczna i militarna z ZSRR, która stwarzała możliwość kolejnych nabytków terytorialnych.

dem sowieckim. Zapisano w niej: „zgodnie z decyzją Konferencji Krymskiej ustalić granicę państwową między Rzeczpospolitą Polska a Związkiem Socjali-



dołączony tajny protokół dodatkowy. Zapisano w nim, że „tajny dodatkowy protokół podpisany 23 sierpnia 1939 r., musi być poprawiony w punkcie 1, uwzględniając ten fakt, że terytorium Państwa Litewskiego odeszło do strefy wpływów ZSRR, podczas gdy z drugiej strony województwo lubelskie i część województwa warszawskiego odeszły do strefy wpływów Niemiec”. Na załączony do traktatu mapie wyrysowano granicę niemiecko-radziecką na linii rzek: Pisa, Narew, Bug i San. Szybko okazało się, że przy takim przebiegu granicy (wzdłuż wschodniego brzegu rzeki Bug) cała Wyspa Lotnicza (Zachodnia) wraz z umocnieniem terespolskim Twierdzy Brzeskiej pozostałaby po stronie niemieckiej. 2 października dowódca Frontu Białoruskiego Michaił Kowalow przesłał do władz w Moskwie telegram: „Ustalona granica na Bugu pod Brześciem Litewskim

tego Kowalow sam postanowił zmienić bieg głównego nurtu Bugu. Nakazał utworzyć wzdłuż mostu terespolskiego zaporę, do budowy której żołnierze wykorzystali wyposażenie koszar cytadeli – krzesła stoły, łóżka, deski. Jednocześnie polecił też wysadzić dwie groble, które odgradzały wody fosi od Bugu, by skierować główny nurt rzeki korytem starorzecza (fosą). Dzięki temu wody popłynęły kanałem obwodowym, tworząc nowe główne koryto Bugu. Pozostawiło ono Wyspę Lotniczą (Zachodnią) za Bugiem, po jego wschodniej stronie i zostało wskazane Niemcom jako główny nurt rzeki, wzdłuż którego miała biec granica. Niemcy dysponując szczegółowymi mapami zorientowali się w dokonanych zmianach, ale nie protestowali. Wówczas niewielka wysepka nie przedstawiała dla nich większego znaczenia. Kluczowa była przyjaźń oraz znako-



Zmiana głównego nurtu rzeki Bug miała decydujące znaczenie również dla przebiegu powojennej granicy polsko-radzieckiej, która została ustalona na mocy umowy jałtańskiej z 11 lutego 1945 r. Wielkie mocarstwa bez udziału władz polskich wyznaczyły granicę polsko-radziecką na linii Curzona. Jej geneza sięga wydarzeń związanych z wojną polsko-bolszewicką 1920 r. W okresie ofensywy wojsk bolszewickich 11 lipca 1920 roku brytyjski Minister Spraw Zagranicznych lord Curzon zaproponował linię demarkacyjną, która miała rozgraniczać pozycje wojsk polskich oraz bolszewickich. W środkowej części pokrywała się ona z linią rzeki Bug i pozostawiała po stronie polskiej

stycznych Republik Radzieckich wzdłuż „linii Curzona” z odchyleniami od niej na rzecz Polski w niektórych rejonach od pięciu do ośmiu kilometrów (...).

Dzisiaj główny nurt Bugu znajduje się tam, gdzie był przed korektą dokonaną przez wojska sowieckie w 1939 r. Według prawa międzynarodowego granica na rzece przebiega w zależności od tego czy jest to rzeka żeglowna (nadająca się do żeglugi), czy nieżeglowna. W przypadku rzek żeglownych granica biegnie linią najgłębszego koryta, czyli tzw. talwegiem. Jeśli zaś jest to rzeka nieżeglowna linią graniczną wyznacza środek rzeki, zwanym medianą. Obecna wschodnia granica Polski nie biegnie głównym nurtem Bugu,



przedmoście terespolskie (Wyspa Lotnicza). Ostateczne ustalenie granicy nastąpiło na mocy umowy polsko-radzieckiej o granicy państwowej z 16.VIII.1945 r. zawartej przez Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej z rzą-

dem ale linią wód fosi, które na większości odcinku granicznego już wyschły. Granica przebiega więc łądem, chociaż linia Curzona pokrywa się z głównym nurtem rzeki Bug.

Bogusław Korzeniewski

Wiosenne potrawy DO JADŁOSPISU

FLACZKI JARZYNOWE

Składniki – 0,5 kg kapusty słodkiej, 4 marchewki, 2 pietruszki, 1 seler, 2 cebule, pół szklanki oleju, ćwiartka kurczaka (wywar i mięso), przyprawy jak do flaków, 2 łyżki masła, 2 łyżki maki.

Wykonanie – pokrajane w paski marchew, pietruszka, seler podsmażyć na oleju. Cebulę pokrajając w cienkie półplasterki i też podsmażyć. Ugotować wywar z kurczaka, wyjąć mięso, pokrajając w paski i razem z warzywami dodać do wywaru, ugotować. Pod koniec gotowania dodać drobno pokrajaną kapustę. Z masła i maki zrobić zasmażkę, zaprawić jak flaki, dodać przyprawy. Flaczki jarzynowe podajemy z usmażonymi i pokrajanymi w paski naleśnikami.

GULASZ Z ZIELONYM GROSZKIEM

Składniki – pół kg mięsa bez kości, 2 pomidory, 3 cebule, 2 puszki groszku, pół szklanki śmietany, 1 łyżka maki, 2 łyżki tłuszczu, sól, pieprz, papryka, majeranek, gałka muskatowa, koperek, natka pietruszki.

Wykonanie – mięso pokrajając w kostkę, oprószyć przyprawami i podsmażyć na tłuszczu. Dodać cebulę pokrajaną w kostkę, przełożyć do garnka, podlać 2 szklankami wody i dusić powoli. Pod koniec gotowania dodać osączony z zalewy groszek. Śmietanę wymieszać z mąką, zaprawić gulasz. Po ugotowaniu dodać pomidory pokrajane w kostkę, doprawić do smaku, posypać zieleniną. Podawać można z pieczywem, kaszą lub makaronem.

SAŁATKA ZIEMNIACZANA

Składniki – 4 średnie ziemniaki, 25 dag pieczonego mięsa, 10 sliwek z zalewy octowej, 3 gruszki z zalewy octowej, mały słoiczek majonezu, ząbek czosnku, pieprz, sól, liście salaty.

Wykonanie – ziemniaki ugotować w łupinkach, ostudzić, obrać, pokrajając w kostkę. Mięso, śliwki, gruszki także pokrajając w kostkę. Do majonezu dodać rozgnieciony czosnek, posiekaną natkę pietruszki i dokładnie wymieszać. Przygotowanym sosem zalać pokrajane składniki, doprawić solą i pieprzem, delikatnie wymieszać.

SAŁATKA Z JAJ, POMIDORÓW I SZCZUPIORKU

Składniki – 4 jaja, 4 pomidory, pięć sztuk szczypiorku, 4 łyżki śmietany, sól, pieprz.

Wykonanie – jaja umyć, ugotować na twardo, obrać ze skorupki, pokrajając w kostkę. Pomidory, szczypiorek umyć, rozdrobnić. Wszystkie składniki wymieszać ze śmietaną, doprawić do smaku solą i pieprzem.

SZARLOTKA Z CZEKOLADOWĄ POLEWĄ

Składniki – 15 dag margaryny, 3 żółtka, 3,4 szklanki cukru pudru, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, około 60 dag maki, kwaśna śmietana do zagniecia ciasta, 2 łyżki żelatyny, marmolada z jabłek do posmarowania placek.

Składniki na polewę czekoladową – 1 margaryna, 1 szklanka cukru pudru, 1 szklanka mleka w proszku, aromat do ciasta, 2 łyżki wody, 3 łyżki kakao.

Wykonanie – mąkę wymieszać z proszkiem, żółtka ubić z cukrem. Mocno schłodzoną margarynę posiekać. Z wymienionych składników zagnieść ciasto z dodatkiem śmietany. Upiec 2-3 placki. Żelatynę rozpuścić w niewielkiej ilości

wody. Marmoladę z jabłek lekko podgrzać i wymieszać z żelatyną. Ciepłą marmoladą przełożyć placki, lekko ucisnąć i pozostawić do ostygnięcia.

Wykonanie polewy czekoladowej – wymienione, potrzebne na polewę składniki utrzeć i rozsmarować na wierzchu ciasta.

PARÓWKI ZAPIEKANE

Składniki – 1 szklanka ryżu, 2 szklanki wody, 6 dag masła, 10 dag pieczarek, mała cebula, 1 jajko, sól, pieprz, 5 parówek, tarta bułka, Składniki na sos – łyżka masła, łyżka maki, szklanka przecieru z pomidorów, 10 dag żółtego sera, natka pietruszki.

Wykonanie – umyty ryż ugotować w wodzie z dodatkiem masła, osolić. Umyte pieczarki pokrajając w cienkie paski i podsmażyć razem z drobno pokrajaną cebulą. Do miękkiego ryżu dodać surowe jajko, część posiekanej natki pietruszki, podsmażone pieczarki, sól, pieprz, wymieszać. Naczynie do zapiekania wysmarować masłem, wysypać tartą bułką. Wyłożyć ryż, wyrównać powierzchnię. Parówki obrać, każdą z nich przekręcając w poprzek na połowę. Ułożyć połówki promieniście na ryżu. Sporządzić sos – stopić łyżkę masła, wymieszać z mąką i przecierem pomidorowym, doprawić do smaku solą, papryką i cukrem, zagotować. Lekko przestudzony sos wymieszać z połową startego żółtego sera, oblać parówki i posypać resztą startego sera. Na powierzchni zapiekanki położyć kilka małych kawałków masła, wstawić do zapiekania.

PASTA DO CHLEBA Z JAJEK

Składniki – 2 jajka, 15 dag startego ostrego sera, łyżka majonezu, łyżeczka musztardy, sól, łyżka posiekanej natki pietruszki.

Wykonanie – ugotowane na twardo jajka obrać ze skorupki

i zetrzeć na tarce o średniej wielkości otworach, tak samo zetrzeć ser żółty. Dodać posiekaną natkę pietruszki, majonez, musztardę, wymieszać, doprawić do smaku.

PIECZARKI SMAŻONE Z ZIOŁAMI

Składniki – 70 dag pieczarek, 2 ząbki czosnku, łyżka posiekanej natki pietruszki, łyżeczka tymianku, łyżeczka estragonu, sól, pieprz, olej do smażenia

Wykonanie – pieczarki oczyścić, umyć w gorącej wodzie, osączyć i wyłożyć na patelnię z rozgrzanym tłuszczem. Dodać rozarty dokładnie z solą czosnek i smażyć do zrumienienia, doprawić do smaku solą i pieprzem. Podawać posypane natką pietruszki, estragonem i tymiankiem.

SAŁATKA MIĘSNA

Składniki – 25 dag gotowanej wołowiny, 2 średnie cebule, 2 jajka, 3 łyżki oleju, łyżka winnego octu, łyżeczka posiekanej natki pietruszki, łyżeczka posiekanego koperku, sól.

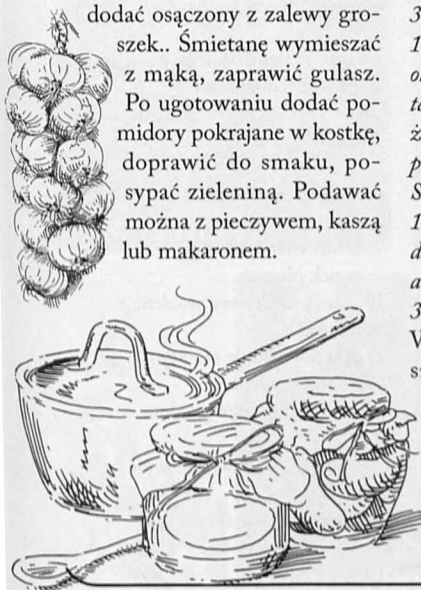
Wykonanie – ugotowane mięso i jajka na twardo pokrajając w grubą kostkę. Włożyć do salaterki, delikatnie wymieszać, polać olejem zmieszonym z octem winnym i solą. Przed podaniem posypać natką pietruszki i szczypiorkiem.

WŁOSKIE KOTLETY MIELONE

Składniki – 40 dag mięsa mielonego wieprzowo-wołowego, 10 dag czerstwej bułki, kilka łyżek mleka, natka pietruszki, sól, pieprz, 2 łyżki tartej bułki, 3 dag smalcu lub oleju do smażenia, 5 plasterków żółtego sera wielkości kotletów.

Wykonanie – pokrajaną na kromki bułkę skropić 3-4 łyżkami mleka, a gdy nim nasiąknie rozetrzeć widelcem na miazgę. Do mięsa mielonego dodać namoczoną bułkę, jajko, sól, pieprz, zieleninę i dokładnie wyrobić. Podzielić masę na 4-5 porcji, uformować owalne kotlety, obtoczyć w tartej bułce, smażyć na rozgrzanym tłuszczu. Na każdym kotlecie położyć po plasterku sera, patelnię przykryć i podgrzać, aż ser zacznie spływać z mięsa. Podawać gorące.

Przepisy wybrała **Bożenna Warda**
Lubelski Ośrodek Doradztwa
Rolniczego w Końskowoli



Prezentacje Literackie

PODLASKIEGO KWARTALNIKA KULTURALNEGO

Nr 47 (redakcja mig; regionalia@mbp.org.pl)

Dominik Sobol
(Terespol)

Nad grobem dziadka Jana

nie zostałem stworzony
życiowym perfekcjonistą
na twoje podobieństwo

to wszystko rozmyło się
bardzo wcześniej
dystans nie zniknął
nigdy

czułem całym sobą
podskórnią niezależność

twórca nieład rozsądzał ciało
nie pozwalał zrozumieć szarości

artyści mają w sobie
„niezależny pierwiastek”
niedopasowanie
do rzeczywistości
wszystko robią
w tzw. „swoim czasie” sami

teraz wracam do korzeni
mogę spokojnie patrzeć wstecz

wypadałoby przeprosić
za niekochanie

przepraszam

dzień dziadka właśnie mija
czasu nie cofniemy

22 stycznia 2013

Rodzinne zdjęcie

piękne uśmiechy nie znikną
co najwyżej poślkną

głęboko skrywane animozje
uciekają poza kadr
czają się
tuż za rogiem

Plener nieoczywisty

Władysławowi Hasińskiemu

leżymy skąpani rosą
pośrodku ziemi niczyjej

w pewnym momencie
zachciało nam się zrobić
qigong łączącego żurawia

wstajemy

piękno dziewiczego krajobrazu
bije po oczach
nie jesteśmy w stanie
zebrać myśli

dwanaście sekund
zawieszenia

chwilowo
polegliśmy w walce
o utrwalenie władzy
nad przyrodą

Dziennik snów (notatki z zeszłego tygodnia)

Poniedziałek – Ona i Ja
Wtorek – Ja i Ona
Środa – My
Czwartek – O nas
Piątek – Razem
Sobota – Wspólnie
Niedziela – Sam

w moim przypadku
tylko niedzielne sny
mają odzwierciedlenie na jawie

samotność nie daje za wygraną

Relikwie

ku pamięci
kolejnych świętych

wyrastają ołtarzyki
z trupich kosteczek

dostojnie oczekując
czołobitnych armii

Miesięcznica roczna

lunaria annua

tak mnie ochrzczono
w języku Cycerona

cieszę się zasłużonym
zainteresowaniem
nic dziwnego
jestem w końcu
z rodziny kapustowatych !

wraz z nadejściem wiosny
odrzucałam skromność
mogę wyznać swoją dumę:

eliptyczna łuszczyńska
o srebrzystej przegrodzie

mój krótki żywot
powinien mieć
poetyckie zakończenie

Panie, chciałabym prosić o miejsce
przy grobie zanego humanisty...

tak aby wszyscy goście
podziwiali mój owoc

- barwne dopełnienie
zimnego kamienia

Niebieski ptak

proponowali mu

latanie ze śpiewaniem
w pakiecie

za dużo

postanowił być sobą

tylko
i
aż tyle

Homo sapiens sapiens

człowiek rozumny
brzmi dumnie

traci jednak sens
gdy popełniamy błąd

obrazę
poniżenie
pogardę

Historia pewnej znajomości z Glastonbury

to było przed natarciem
Arktycznych Małp
purpura nieba czerniała
coraz szybciej

zadziałała wartość płynna
ucieczona minutą flaszki
i podkładem z krowiego mleka

nie używano zwrotów
motyla noga i takie tam

on powiedział jedno zdanie -
Dziewczyno brzydko wyglądasz
nie tańcząc na łące

ona z odbiciem Luny na policzku
zatopila się bez słów
w nieskończonym korowodzie

dalej... już każdy się domysla

Od dłuższego czasu
nie śnią mi się trupy.

Nikt nie chce mnie ostrzec,
upomnieć,
pozdrowić, przestraszyć, wyśmiać.
Chyba wyrosłem z ważnych snów.
Każdy poranek jest naznaczony

mialkością...

*Nie masz czym się martwić.
Znalazłeś wreszcie własną drogę,
omijasz pobocza i zakręty.
Polubiłeś siebie. Wygrałeś.
Rozmowa ze zmarłym jest swego
rodzaju błaganiem o wskazówkę.
Ty jej nie potrzebujesz.*

Trupy mają gdzieś
wierzących w sens.

Jam session

I
Siedzimy we czwórce,
mając nadzieję
na dotknięcie Absolutu.
Geniusz powinien zapukać w serce
jednego z instrumentów.
Co prawda, o wiele prostsze byłoby,
gdyby każdy miał
podobną możliwość
- wówczas nie nastąpią
zgrzytania zębów o to czy talent
przeważał szalę sukcesu.
Maradona miał swoją „rękę Boga”,
to dlaczego my nie możemy mieć
ośmiu takich rąk.
W czym jesteśmy gorsi ?

II
Wspólne wdechy i wydechy
niecenzuralne wyrazy,
klastrofobiczna piwnica
perkusisty, śmiechy, wódka
i ... coś jeszcze
- nagromadzona energia
uchodząca oknem
wraz z pomysłem na utwór.
Jutro też jest dzień.

Astmatyk z wyboru

*Astma zaliczana jest
do chorób psychosomatycznych...*

podejrzewałem, czułem, teraz już
wiem - jestem zdrowy
wystarczyło poczytać Josepha
Murphy'ego

wyciągnąłem wnioski:

- a) astma chwilowo zagościła
w moich płucach
- b) mam przejściowy problem
z miłością
- c) dwa poprzednie punkty
łączą się ze sobą
- d) niedługo nastąpi przełom

*powtarzajcie 3-4 razy dziennie
przez 5 minut :*

„Bogactwo – Sukces”

działa

Tradycje wielkanocne w powiecie bialskim



Zalesie



Piszczac



Żerocin



Koństantynów



Dąbrowica Mała



Piszczac



Piszczac



Rogoźnica



Terespol



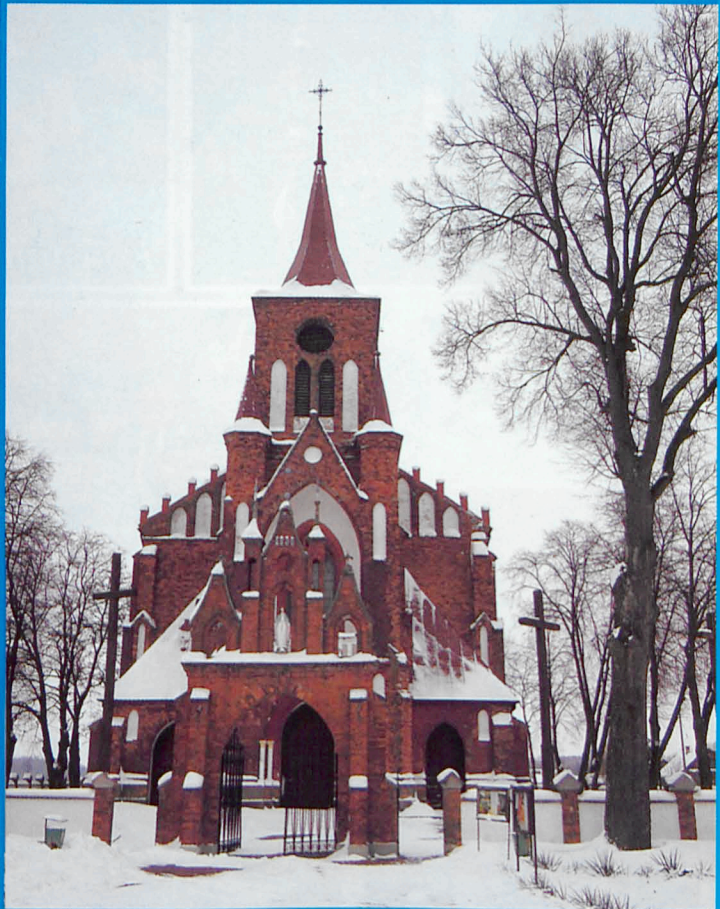
Sławatycze



Żerocin



Zimowe Impresje Tadeusza Łazowskiego





Biała Podlaska

Spotkanie integracyjne organizacji pozarządowych

Spotkania organizacji pozarządowych w Białej Podlaskiej odbywają się cyklicznie. Po raz kolejny przedstawiciele trzeciego sektora spotkali się 2 marca na piątym otwartym spotkaniu integracyjno – informacyjnym NGO z Południowego Podlasia. Było o czym mówić. Najważniejsze to powstanie w mieście Szkoły Fundraisingu. Prowadzona jest przez Stowarzyszenie „Modrzew” ze Świdnika. Spotkanie organizacji odbyło się w siedzibie bialskiej Spółdzielni Socjalnej „Progres” w budynku biurowca Bialcon. Tematem spotkania była wzajemna współpraca między organizacjami pozarządowymi i wspieraniu się w działaniach. Znamienne jest, że każde spotkanie odbywa się w coraz liczniejszym gronie. Do współpracy przystępują kolejne stowarzyszenia i fundacje. 2 marca spotkało się około trzydziestu osób, przedstawicieli NGO z: Białej Podlaskiej, Międzyrzecza Podlaskiego, Rossosza, Żeszczynki, Podedwórze, Konstantynowa, Janowa Podlaskiego, Studzianki i Piszczaca. Panel dyskusyjny poprowadzili: Marzena Grabowska-Nowicka ze Stowarzyszenia w Janowie Podlaskim oraz Grzegorz Sacharuk, szef Grupy Lokalnych Inicjatyw Podlaskich. Gośćmi spotkania byli także radni miasta Biała Podlaska: Marek Światłowski i Sławomir Suszczyński oraz Anna Kaliszek, naczelnik wydziału spraw spo-

łecznych bialskiego magistratu. Dużo mówiono o spółdzielniach socjalnych. Charakterystykę bialskiego „Progresu” przedstawił Grzegorz Sacharuk. Bialska spółdzielnia jest jedyną tego typu formą działalności w regionie. Jeszcze do niedawna funkcjonowała podobna w Lublinie. Zban-

krutowała. Popełniono tam za dużo błędów, przejedzono środki finansowe, jakie uzyskała ona na rozpoczęcie działalności. Może dla tego teraz, Lublin, mocno i wnikliwie przygląda się działalności bialskiego „Progresu”. Wiele cennych informacji, m.in. o obowiązkach prowadzenia księgowości,

o konieczności lepszego wyeksponowania fundacji i stowarzyszeń w Internecie, stworzenia listy podmiotów III sektora z regionu Białej Podlaskiej wraz z danymi kontaktowymi do Zarządów, przekazali zebranych przedstawiciele Stowarzyszenia na Rzecz Integracji Społecznej „Modrzew” ze Świdnika. Stowarzyszenie od miesiąca obecne jest w Białej Podlaskiej. Biuro Modrzewia mieści się przy ul. Sidorskiej 61. Tu powstała i działa już Szkoła Fundraisingu. Czym jest fundraising? To budowanie wieloletnich, stabilnych relacji z otoczeniem: urzędami, sponsorami, członkami organizacji i jej darczyńcami. Ktoś musi napisać listy, zaadresować je i wysłać, a czasem też zadzwonić do wielu z tych osób czy się z nimi spotkać. To dlatego potrzeba ludzi, którzy będą posłańcami czy wręcz ambasadorami organizacji w jej staraniach o wsparcie. Kolejne spotkanie organizacji pozarządowych regionu już za kilka miesięcy, na pewno o nim poinformujemy.

Mariusz Maksymiuk – Radio Biper

Nowości wydawnicze

Album Adama Trochimiuka „Tamten świat”

Za sprawą Bialskiego Centrum Kultury ukazał się drukiem album Adama Trochimiuka „Tamten świat”. Jest on fotograficzną dokumentacją lat 80-tych najbliższego otoczenia, dawnego województwa białkopodlaskiego. Adam Trochimiuk, fotoreporter związany z tygodnikiem „Słowo Podlasia”, uchwycił obiektywem codzienne życie mieszkańców: ich ból, radość, zmaganie się z ustrojem, po prostu prawdę tamtych dni. Fotograf dokumentuje również absurd, ludzkie przywary i z humorem podchodzi do tego, czego nie dało się zmienić i trzeba było to zaakceptować. Oddaje to choćby zdjęcie oczekiwania na pierwszomajowy pochód i wymowne miny białczan. Komentarz pod zdjęciami jest formą umiejscowienia, ale też próbą opowiedzenia historii województwa, z odrobiną humoru. Zdjęcia mają swoją wartość sen-

tymentalną, ale też historyczną: na nich uchwycone są miejsca, które teraz wyglądają inaczej (choćby piaszczysta ulica Narutowicza w Białej Podlaskiej) czy ludzie, których już nie ma między nami (m.in. znani z uczestnictwa w różnych świętach ludowych artyści Leokadia i Walery Nitychorukowie). Muszę stwierdzić, że album, gdzie się nie pojawi, wzbudza zainteresowanie. Zaczynają się rozmowy, dyskusje, wspomnienia. Rozpoznaje się twarze, miejsca, wydarzenia. I kończy się oglądanie wymownym: tak to właśnie było. Wśród młodszych odbiorców zdjęcia wzbudzają zdziwienie, że tak mogły wyglądać Biała Podlaska, Międzyrzec Podlaski, Sławatycze, Janów Podlaski czy Radzyń Podlaski i jakoś się żyło w tych ciekawych czasach: bez komórki, a z telefonami na korbkę, bez plazm, a z często wybuchającym

„Rubinem”, świętując 1 maja, nie jako święto przystąpienia Polski do UE i stojąc w ogromnych kolejkach po cukier, zresztą na kartki. Niektóre zdjęcia nie tylko dokumentują, ale również pokazują artystyczny talent autora: jak choćby te piękne i wymowne zdjęcie rolnika z okolic Sarnak kroczącego wśród zbóż. Ufam, że nie jest to ostatni album w dorobku autora, skoro jest on czynnym fotografem i ma wiele jeszcze do powiedzenia za pomocą swoich zdjęć. Nam nadzieję, że dobry odbiór wcześniejszej wystawy a teraz albumu pod tym samym tytułem skłonią bialskiego fotografa do przedstawienia nam kolejnych dekad naszej codziennej historii. Zaś teraz warto sięgnąć po ten album, bo pokazuje on przeszłość, która może wzbudzać wiele kontrowersji, ale jest nasza.

Anna Józwick



SŁABSZE WYSTĘPY PATRYCJI

Bez medalu powrócili z Dębicy zimowych mistrzostw Polski 15-latków w pływaniu reprezentanci MOSiR Huraganu Międzyrzec Podlaski. Z szansami na podium udawała się na zawody Patrycja Hryciuk, ale spisała się w nich poniżej oczekiwań, uzyskując w każdym starcie wyniki gorsze od rekordów życiowych. Na 50 m stylem klasycznym, przystępowała do mistrzostw z trzecim rezultatem, ale zajęła w eliminacjach dwunaste miejsce, by w finale B z czasem 35,31 s poprawić się o jedną lokatę. Na dystansie dwukrotnie dłuższym uzyskała dziewiąty wynik (1:16,93), ale do finału B w ogóle nie przystąpiła. Natomiast na 200 m żabką uplasowała się zarówno w eliminacjach, jak i finale B na miejscu dwunastym, a jej najlepszy czas (2:48,06) był o ponad 5 s gorszy od rekordu życiowego. Patrycja popłynęła też na 50 m stylem grzbietowym, lecz zajęła daleką 36. lokatę (35,35 s).

Na swoim poziomie pływała za to jej klubowa koleżanka Izabela Kopińska, w trzech na pięć wyścigów bijąc rekordy życiowe. Na 20. miejscu (z czasem 1:11,74) sklasyfikowano ją na 100 m stylem grzbietowym, ponadto była 24. na 50 m st. grzb. (33,38), 25. na 200 st. grzb. (2:36,57), 33. na 100 stylem motylkowym (1:13,76) oraz 37. na dystansie o połowę krótszym (32,37).

(mif)

ZADECYDOWAŁY SETY

Nie udało się siatkarskim kadetom reprezentującym UKS Międzyrzeczka Trójka awansować do ćwierćfinałów mistrzostw Polski. Choć przegrali w Ozorkowie tylko jedno spotkanie, to odpadli gorszym stosunkiem setów. Wyprzedziły ją: miejscowa Bzura oraz Czarni Radom. O wszystkim zadecydowało kończące turniej spotkanie między tymi zespołami, wygrane przez gospodarzy 3:0 i dające obu ekipom awans, a eliminujące Trójkę.

Rywalizację międzyrzeczanie rozpoczęli od wygranej z Bzurą 3:2 (20, -18, 22, -14, 7). Następnie przegrali z Czarnymi

Radom 1:3 (-15, -21, 21, -22), by w ostatnim dniu pokonać Czarnych Połaniec 3:2 (-26, 18, -21, 13, 7).

(mif)

SIATKARZE Z MIĘDZY- RZECĄ MISTRZAMI WOJEWÓDZTWA...

Kolejny sportowy postęp zanotowali uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu Podlaskim. Po zdobyciu w ostatnich dwóch latach tytułów wicemistrza województwa lubelskiego, tym stanęli na najwyższym stopniu podium lubelskiej Licealiady. W decydującym meczu podopieczni Marcina Śliwy, czyli Michał Jabłoński, Piotr Trzpił, Radosław Łubik, Marcin Wasiluk, Artur Kieruczenko, Karol Daniluk, Damian Roszkowski, Jakub Czaban, Artur Młynarczyk i Mariusz Ostapowicz pokonali LO Świdnik 2:1.

Ich rówieśniczki grały w piłkę ręczną. Do finału rejonowego zakwalifikowała się prowadzona przez Piotra Osipiukareprezentacja Liceum Ogólnokształcącego w Wisznicy: Iwona Łobińska, Karolina Karpiuk, Agata Chilczuk, Patrycja Chomiuk, Małgorzata Polubiec, Małgorzata Makarewicz, Magda Babicz i Katarzyna Jakubiuk. Najpierw wygrały one z Zespołem Szkół w Małaszewiczach 5:4, a następnie z LO Międzyrzec Podlaski 4:3.

Najmłodsi z powiatu białskiego rywalizowali w mini siatkówkę. W hali Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu Podlaskim najlepiej wypadli gospodarze. W „trójkach” wygrali po 2:0 z SP Kodeń i SP Rossosz oraz 2:1 z SP Rokitno, natomiast w „czwórkach” po 2:0 z SP Kodeń, SP Rokitno i SP Wisznice. W eliminacjach rejonowych występują: Jakub Barczuk, Daniel Baj, Mikołaj Barczuk, Jakub Borowicz, Klaudiusz Borowicz, Paweł Cydejko, Mikołaj Jabłoński, Brajan Mikołajczuk, Bartosz Pióro, Łukasz Stasiewicz i Filip Wnuk, a także Kacper Karpowicz, Sebastian Hryciuk, Daniel Jurkowski, Eryk Małachiewicz, Eryk Gutowski, Bartosz Szabaciuk, Rafał Męczyński,

Igor Świdorski, Tomasz Trociewicz i Patryk Czecko oraz ich opiekunowie: Wojciech Więkowski i Sylwester Oksiejuk.

...KOSZYKARKI Z KONSTANTYNOWA DRUGIE

Wicemistrzostwo województwa lubelskiego w mini koszykówkę Energa Basket Cup zdobyły w Chełmie uczennice Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Konstantynowie. W grupowych eliminacjach pokonały Świdnik 21:7 oraz Opole Lubelskie 27:5, by w finale ulec rówieśniczkom z Lublina 16:25. Podlaski zespół wystąpił w turnieju w następującym składzie: Marlena Dorofiejuk, Gabriela Andrzejuk, Natalia Celińska, Ada Franczuk, Kamila Jakoniuk, Laura Kasak, Natalia Kopaczuk, Magdalena Łyczewska, Magda Ochnik, Natalia Ostapiuk, Mariola Pietraszuk, Emilia Waszczuk i Aleksandra Zubkowicz. Ich szkoleniowcem jest Dariusz Domitrz.

(mif)

W TERESPOLU RZĄDZA SZACHIŚCI

Bardzo prężnie działa przy ZSP nr 1 w Terespole koło szachowe. W marcu zorganizowało razem z MOK dwie imprezy. W I Otwartym Turnieju Szachowym dla dzieci i młodzieży do lat 16 rywalizowało dwudziestu czterech szachistów z Łomaz, Międzyrzecza Podlaskiego, Kurowa oraz miejscowego Zespołu Szkół Publicznych nr 1, natomiast w III Grand Prix Terespola – siedemnastu z Terespola, Łomaz oraz Ryk.

Czołowe lokaty w pierwszym turnieju zajęli – w kategorii do lat 10 Cezary Sobechowicz (Łomazy) przed Jerzym Rzeńcą (Międzyrzec Podl.) i Piotrem Pytką (Terespol), a wśród osób o dwa lata starszych Paweł Węgrzyniak (Międzyrzec Podl.), wyprzedzając Marka Prokopiuka (Terespol) i Piotra Rzeńcę (Międzyrzec Podl.). Kolejność w następnych kategoriach: do 14 lat – 1. Piotr Kurianowicz, 2. Tomasz Sacharczuk, 3. Łukasz Woszczyło (wszyscy z Łomaz); do 16 lat – 1. Patryk Godlewski,

2. Marcin Dudek, 3. Mateusz Prokopiuk (wszyscy z Terespola). Zwycięzcą całego turnieju został P. Węgrzyniak.

Z kolei w Grand Prix wygrał Marcin Warowny (Ryki) w kat. open (pow. 16 lat), Patryk Godlewski (Terespol) w kat. do 16 lat oraz Cezary Sobechowicz (Łomazy) w kat. do 12 lat, wyprzedzając odpowiednio: Witolda Pytkę (Terespol) i Marka Uściskiego (Łomazy), Mateusza Prokopiuka i Marcina Dudka (obaj z Terespola) oraz Mateusza Stawskiego i Piotra Pytkę (obaj z Terespola).

(mif)

PRZY STOLE O PUCHARY STAROSTY I WÓJTA

Szkoła Podstawowa w Komarnie Kolonii zorganizowała w hali Gimnazjum w Konstantynowie VIII Turniej Tenisa Stołowego o puchar starosty białskiego Tadeusza Łazowskiego i miejscowego wójta Romualda Murawskiego. Czołowe lokaty w ośmiu kategoriach zajęli: kl. IV i mł. – 1. Magdalena Troć, 2. Agata Kapłan, 3. Wiktoria Celińska (wszystkie z Komarna) oraz 1. Jakub Ustymowicz (Tuczna), 2. Paweł Borowski (Komarno), 3. Damian Dawidziuk (Dąbrowica Duża); kl. V-VI – 1. Karolina Najdyhor (Tuczna), 2. Wiktoria Troć (Komarno), 3. Natalia Kopaczuk oraz 1. Mateusz Borodziuk, 2. Łukasz Naumiuk (obaj z Dąbrowicy Dużej), 3. Dawid Ustymowicz (Tuczna); gimnazjum – 1. Karolina Stefaniuk (Konstantynów), 2. Kamila Jówczuk (Komarno), 3. Martyna Tarasiuk (Janów Podl.) oraz 1. Dominik Lipiec (Biała Podl.), 2. Konrad Chwedoruk (Komarno), 3. Mateusz Fila (Konstantynów); open – 1. Bożena Ustymowicz (Tuczna), 2. Krystyna Kopczyńska (Janów Podl.), 3. Anna Stefaniuk (Komarno) oraz 1. Dominik Dąbek (Dąbrowica Duża), 2. Łukasz Peszok (Komarno), 3. Paweł Nazaruk (Dąbrowica Duża). Zwycięzcom nagrody oprócz wójta wręczyli: dyrektor Szkoły Podstawowej w Komarnie Kolonii Grażyna Jasińska-Pykało i radny konstantynowskiej gminy Henryk Fila.

(mif)



Turniej tenisa stołowego o puchar starosty i wójta gminy Konstanczyn

Na przełomie lutego i marca odbywają się w Konstanczynie rozgrywki sportowe w tenisa stołowego. Gromadzą wielu chętnych sportowców - amatorów. 2 marca w hali sportowej w Konstanczynie po raz ósmy odbył się turniej ping-ponga, który zgromadził około setki osób. Szkoła Podstawowa w Komarnie Kolonii, która była organizatorem potyczek, przygotowała turniej od strony organizacyjnej, a miejsce na rozegranie rywalizacji sportowej udostępniło Publiczne Gimnazjum w Konstanczynie. Zawodników i kibiców przywitali: starosta Tadeusz Łazowski oraz wójt Romuald Murawski. Życzeli oni zawodnikom sukcesów sportowych, a kibicom mocnych wrażeń z oglądanej rywalizacji sportowej. Sędzią głównym zawodów rozstrzygającym sprawy sporne był pan Piotr Woźniak (nauczyciel wf w gimnazjum w Konstanczynie), a sekretariat zawodów poprowadziła Monika Demianiuk (nauczyciel wf w SP Komarnie Kolonii).

Wszyscy zgłoszeni zawodnicy w tegorocznych zawodach rywalizowali w ośmiu kategoriach wiekowych: klasy IV i młodsze (dziewczeta i chłopcy), klasy V-VI (dziewczeta i chłopcy), klasy gimnazjalne (dziewczeta i chłopcy), kategoria open kobiet i mężczyzn.

Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach:

Dziewczeta klasy IV i młodsze: 1. Magdalena Troć - Komarno, 2. Agata Kapłań - Komarno, 3. Wiktoria Celińska - Komarno, 4. Kornelia Nowak - Komarno

Chłopcy klasy IV i młodsze: 1. Jakub Ustymowicz - Tuczn, 2. Paweł Borowski - Komarno, 3. Damian Dawidziuk - Dąbrowica Duża, 4. Dawid Górnikowski - Komarno, 5. Kacprzak Erwin - Komarno i Laszuk Michał - Komarno

Dziewczeta klasy V-VI: 1. Karolina Najdyhor - Tuczn, 2. Wiktoria Troć - Komarno, 3. Natalia Kopaczuk, 4. Dominika Szczygierska - Komarno, 5. Weronika Jurkowska - Komarno i Joanna Laszuk - Komarno

Chłopcy klasy V-VI: 1. Mateusz Borodziuk - Dąbrowica Duża, 2. Łukasz Naumiuk - Dąbrowica Duża, 3. Dawid Ustymowicz - Tuczn, 4. Karol Gizan - Komarno, 5. Szymon Wojciuk - Komarno i Bartłomiej Stefaniuk - Zakalinki

Dziewczeta gimnazjum: 1. Karolina Stefaniuk - Konstanczyn, 2. Kamila Jówczuk - Komarno, 3. Martyna Tarasiuk - Janów Podlaski, 4. Izabela Osiak - Komarno, 5. Kamila Firsiuk - Komarno i Klaudia Szewczuk - Komarno

Chłopcy gimnazjum: 1. Dominik Lipiec - Biała Podlaska,

2. Konrad Chwedoruk - Komarno, 3. Mateusz Fila - Konstanczyn, 4. Patryk Ustymowicz - Tuczn, 5. Marcin Wasilewski - Tuczn i Adam Krygier - Dąbrowica Duża

Kobiety open: 1. Bożena Ustymowicz - Tuczn, 2. Krystyna Kopczyńska - Janów

Zwycięzcom nagrody wręczali: wójt Romuald Murawski, dyrektor Szkoły Podstawowej w Komarnie Kolonii Grażyna Jasińska - Pykało oraz radny gminy Henryk Fila.

Turniej z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem i przyciąga do rozgry-



Podlaski, 3. Anna Stefaniuk - Komarno, 4. Agnieszka Żuk - Konstanczyn.

Mężczyźni Open: 1. Dominik Dąbek - Dąbrowica Duża, 2. Łukasz Peszuk - Komarno, 3. Paweł Nazaruk - Dąbrowica Duża, 4. Paweł Kuszneruk - Matiaszówka, 5. Łukasz Bilicz - Konstanczyn i Tadeusz Suwała - Tuczn.

wiek tenisowych wielu chętnych. Jest imprezą rangi powiatowej i w każdym kolejnym roku zatacza szerszy krąg osób zgłaszających się do niego z terenu naszego powiatu. W przyszłym roku zawody zostaną zorganizowane po raz dziewiąty, serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych już teraz.

MD



Powiat bialski

Medale niepełnosprawnych pływaków

22 marca br. na pływalni AWFis w Białej Podlaskiej miały miejsce Regionalny Mityng Pływacki Olimpiad Specjalnych województwa lubelskiego. W szranki stanęli niepełno-

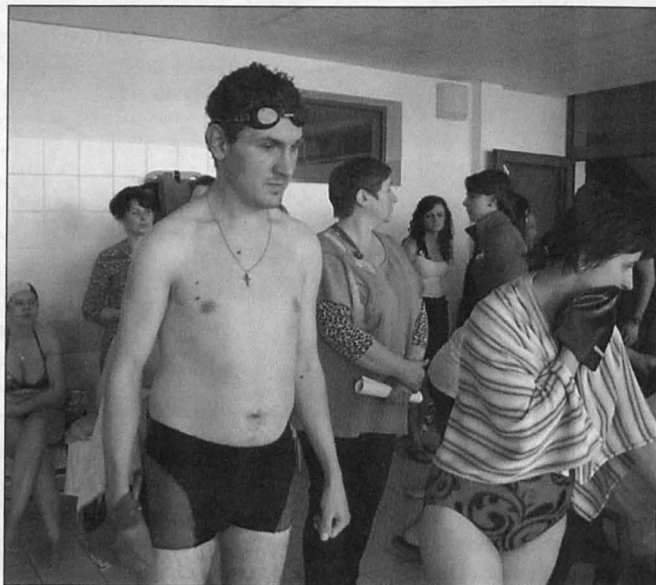
sprawni zawodnicy z regionalnych placówek takich jak: Szkoły Specjalne, Specjalne Ośrodki Szkolno - Wychowawcze, Warsztaty Terapii Zajęciowej, Środowiskowe Domy Samopomocy.

DOK. NA STR. 58



Jest to pierwsze tego typu wydarzenie na terenie miasta Biała Podlaska, które popularyzuje pływanie jako dyscyplinę sportową dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. Atmosfera na basenie wręcz wrzała. W 7 konkurencjach stanęło ok. 60 osób, którzy w zaciętej rywalizacji walczyli o medale. Gospodarze,

Andrzejuk na dystansie 25 m stylem grzbietowym. Zaskakującym debiutantem tegorocznej Olimpiady był Łukasz Lutyński, który wywalczył brązowy medal w konkurencji 25 m stylem klasycznym. Zaraz po nominowaniu Lutyński biorąc udział w sztafecie 4x25 stylem dowolnym zdobył ex- equo brązowy medal.



czyli Warsztat Terapii Zajęciowej Ośrodka „Misericordia” Caritas w Białej Podlaskiej wystawili trzech zawodników. Iwona Marczyk w konkurencji na 15 m stylem dowolnym zdobyła złoty medal. Jedną z konkurencji było przepłynięcie 25 m stylem dowolnym, w której po raz kolejny doskonale sprawdził się Kamil Andrzejuk, zdobywając złoty medal. Kolejny brązowy medal zdobył Kamil

Na trybunach pozostali uczestnicy i opiekunowie gorąco zagrzewali i dopingowali „olimpijczyków”. Uwieńczeniem zmagania po ukończeniu wszystkich konkurencji był wspólny obiad dla uczestników zawodów. Całej imprezie przewodziła dziekan AWF i dr hab. prof. Krystyna Górniak jako patron honorowy olimpiady.

Ośrodek Misericordia Caritas

Zimowy turniej szachowy

Sesja zimowa zawodów odbyła się wprawdzie już podczas kalendarzowej wiosny, lecz termicznie była to jeszcze zima, śnieg leżał wokoło i było bardzo mroźno. To była Niedziela Palmowa, czyli 24 marca br. W turnieju wzięło udział 17 szachistów z Terespoła, Łomazy oraz Ryki.

W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli:

Open. Powyżej 16 lat

1. Marcin Warowny 6.5 pkt. - Ryki
2. Witold Pytka 6.0 pkt. - Terespol

3. Marek Uściński 5.5 pkt. - Łomazy
- Kat. do 16 lat

1. Godlewski Patryk 4.0 pkt. - Terespol
2. Mateusz Prokopiuk 3.5 pkt. - Terespol
3. Marcin Dudek 3.0 pkt. - Terespol
4. Jakub Iwaniuk 2.0 pkt. - Terespol

Kat. do lat 12

1. Cezary Sobechowicz 3.5 pkt. - Łomazy
2. Mateusz Stawski 3.5 pkt. - Terespol



Turniej siatkarski służb mundurowych

2 marca br. w hali Zespołu Placówek Oświatowych w Piszczacu został rozegrany turniej piłki siatkowej służb mundurowych Policji oraz gminnych jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. I miejsce i puchar wójta zdobyli druhowie OSP Chotyłów. II miejsce i puchar kierownika NZOZ Medyk wywalczyli funkcjonariusze komisariatu Policji w Terespolu. III miejsce i puchar komendanta gminnego OSP Piszczac otrzymali druhowie OSP Połoski. IV miejsce

oraz puchar przewodniczącego Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych powędrował do strażaków z Piszczaca. V miejsce zajęli druhowie OSP z Ortela Królewskiego Pierwszego, a VI miejsce druhowie OSP Kościeniewiczze. W turnieju nie zabrakło emocji oraz ducha sportowego, który udzielała się także licznie zgromadzonym kibicom. Sportowa rywalizacja to również znakomita okazja do wspólnej integracji i poznawania siebie.

Aneta Alicja Buczyńska

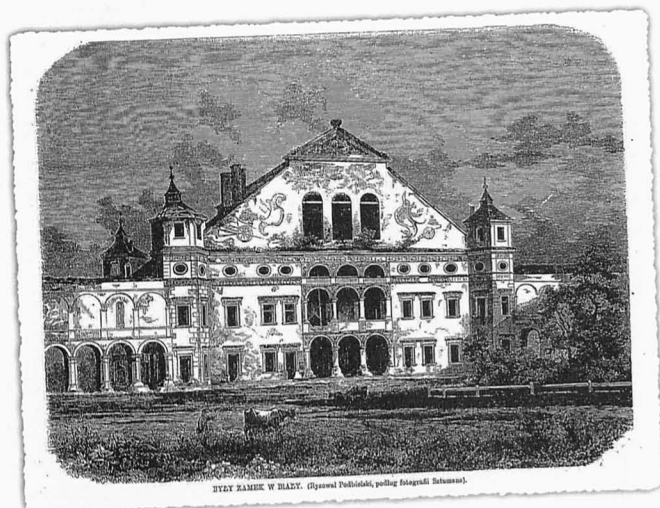
3. Piotr Pytka 3.0 pkt. - Terespol
4. Eryk Tkaczuk 2.0 pkt. - Terespol

Do turnieju nie zgłosiła się żadna dziewczyna. Najmłodszym uczestnikiem turnieju został Cezary Sobechowicz, najstarszym Augustyn Kuszneruk. Turniej zorganizowało koło szachowe

działające przy ZSP nr 1 z opiekunem Markiem Ferensem oraz MOK Terespol. Sędziował Jan Mulawa z Białej Podlaskiej. Następna sesję wiosenną zaplanowano 2 czerwca z okazji Dnia Dziecka. Będzie to impreza plenerowa połączona z turniejem rodzinnym.

MF





Biała Podlaska, fronton zamku, litografia



Biała Podlaska, ul. Janowska, getto 1940 r.



Biała Podlaska, gimnazjum, I wojna światowa, litografia niemiecka

Quiz Gościńca

DOPLATY BEZPOŚREDNIE

1. Rolnik może nie otrzymać płatności do krów w przypadku, gdy:

- A/ Na dzień 31 maja danego roku posiada nie więcej niż 10 szt. z gatunku bydła domowego w wieku co najmniej 36 miesięcy,
- B/ Gdy nie dopełnił w danym roku obowiązującego terminu wpisu do rejestracji zwierząt,
- C/ Gdy siedziba stada znajdowała się w województwie małopolskim,

Rolnik nie może ubiegać się o oddzielną płatność z tytułu owoców miękkich w przypadku, jeżeli:

- A/ W danym roku posiada uprawę malin lub truskawek, ale nie posiadał jej w roku 2008,
- B/ W danym roku nie posiada uprawy truskawek lub malin, ale posiadał ją w roku 2008 i za ten rok przyznano mu płatność z tytułu owoców miękkich,
- C/ W danym roku posiada uprawę truskawek lub malin i w 2008 r. przyznano mu płatność z tytułu owoców miękkich,

Rolnik, który realizuje zobowiązanie rolnośrodowiskowe może ubiegać się o płatność specjalną do uprawy roślin strączkowych i motylkowych, w przypadku gdy realizuje pakiet:

- A/ Rolnictwo ekologiczne,
- B/ Rolnictwo zrównoważone,
- C/ Ochrona zagrożonych gatunków ptaków i siedlisk na obszarze Natura 2000,

Płatność uzupełniająca do powierzchni roślin przeznaczonych na paszę przysługuje rolnikowi, który składał wniosek o przyznanie płatności do gruntów rolnych w roku 2006 w przypadku, gdy:

- A/ Rolnik lub jego małżonek był posiadaczem zwierząt w okresie od 1 kwietnia 2005 do 31 marca 2006 ale za rok 2006 nie przyznano mu tej płatności,
- B/ Rolnik lub jego małżonek jest posiadaczem zwierząt w okresie od 1 kwietnia 2012 do 31 marca 2013 ale za rok 2006 nie przyznano mu tej płatności,
- C/ Rolnik lub jego małżonek był posiadaczem zwierząt w okresie od 1 kwietnia 2005 do 31 marca 2006 i za rok 2006 przyznano mu tę płatność.

Bożenna Warda

Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego

Odpowiedzi prosimy przysłać do dnia 15 maja 2013 r. na adres redakcji Gościńca.

Rozwiązanie Quizu Gościńca nr 01/2013

1 – C

2 – B

3 – A

4 – C

Prawidłowe odpowiedzi nadesłał **Marian Szostakiewicz z Łomaz**. Nagrodę książkową prześlemy pocztą.



gościńiec
białski

NUMER ZAMKNIĘTO

31 marca 2013 r.

Egzemplarz bezpłatny

Nakład 1500 egz.

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej

Redaguje zespół: koordynator - Jan Jańczuk, Elżbieta Chwałczuk - sekretarz redakcji

Współpracują: Barbara Brodacka, Teresa Bartosiewicz, Dorota Demianiuk, Marek Ferens, Istvan Grabowski, Aniela Halczuk, Kazimierz Halczuk, Ewa Jarosiewicz, Anna Jureczek, Szczepan Kalinowski, Beata Kupryś, Kamila Korneluk, Jolanta Kwiatek, Iwona Łuciuk, Grzegorz Michałowski, Grzegorz Siemakowicz, Agata Sudewicz, Bolesław Szulej, Anna Jóźwik, Łukasz Pogorzelski, Bożenna Warda, Łukasz Węda, Danuta Wowczeniuk, Małgorzata Zajac.

Adres redakcji: Starostwo Powiatowe ul. Brzeska 41; 21-500 Biała Podlaska, tel. 83 343 75 31; fax: 83 343 36 09;

e-mail: goscinie@powiatbialski.pl, powiatbialski@lubelskie.pl, starbial@pro.onet.pl.

Zastrzegamy sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych tekstach. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład i druk: Drukarnia „CALAMUS” s.c. w Białej Podlaskiej

Twój osobisty znaczek pocztowy

Na specjalną okazję



Na prezent



Na pamiątkę



Znaczki personalizowane to znaczki z miejscem, na którym możemy nadrukować Twoje zdjęcie lub dowolną grafikę. Znaczki możesz wykorzystać jako opłatę pocztową za nadanie listu albo zachować na pamiątkę.

Poczta  Polska

O szczegóły pytaj w urzędach pocztowych.

Informacja: 83 / 342 56 30, 342 56 38

